



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

9/2001

BIBLIOTEKARZ

Stefan KUBÓW:

Czy bibliotekarstwo polskie gotowe jest do integracji europejskiej?

Grażyna M. WILCZYŃSKA:

Rekordy rozwiniętych hasel przedmiotowych w Centralnej Kartotece Hasel Wzorcowych

Jadwiga SADOWSKA:

Jaka „Bibliografia Zawartości Czasopism”?

Jakość pracy bibliotek pedagogicznych w województwie kujawsko-pomorskim

KOMPUTEROWY SYSTEM BIBLIOTECZNY



PATRON

DLA WINDOWS

Patron to nowoczesne oprogramowanie, obsługujące format USMARC, w całości pracujące w systemie WINDOWS, wykorzystujące bezpieczną i wydajną bazę danych SQL.

Zapraszamy na naszą stronę w Internecie

www.patron.pl

Zaprezentujemy system biblioteczny
PATRON w siedzibie biblioteki



MOL[®] Sp. z o.o.

81-340 Gdynia
ul. Hryniewickiego 10
tel./fax (058) 661 15 83
tel./fax (058) 620 39 53
e-mail: mol@mol.com.pl
<http://www.patron.pl>

Od redaktora

Wszystko, co się zaczęło, trzeba kiedyś skończyć. 10 i pół roku temu, po moim objęciu stanowiska redaktora naczelnego „Bibliotekarza”, rozpoczął się żywot tej rubryki, której kres w moim wydaniu następuje w obecnym numerze naszego miesięcznika. Kończę pisywanie do tej rubryki, a właściwie stałego felietonu, ponieważ – trochę niespodziewanie dla mnie – czerwcowy Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich powołał mnie na przewodniczącego tej organizacji.

Korzystając z okazji, wszystkim, którzy z tego powodu złożyli mi lub przesłali gratulacje i życzenia, chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować i oświadczyć, że liczę na dalsze współdziałanie i i współpracę.

Zachowując stanowisko redaktora naczelnego „Bibliotekarza”, muszę jednak skupić uwagę na obowiązkach przewodniczącego Stowarzyszenia, a swoją działalność redaktorską podporządkować kierowaniu organizacją; pisanie do tej rubryki – ze względu na jej ukształtowany profil, poruszane tematy i ich felietonowe ujęcie – w wielu wypadkach musiałoby kolidować z pełnieniem funkcji przewodniczącego.

W okresie istnienia rubryki „Od redaktora” ukazało się w niej 112 felietonów, o bardzo różnej treści. Początkowo zwracałem w nich uwagę głównie na publikowane w kolejnych numerach co ciekawsze artykuły i inne materiały, później coraz częściej poszczególne teksty poświęcałem określonym sprawom, zwykle aktualnym, stanowiącym komentarze do określonych zdarzeń, zjawisk, tendencji, postaw i konkretnych problemów. W razie potrzeby nie wahałem się pisać co myślę, co podobało się Czytelnikom, lecz budziło niechęć, zakulisowe działania i nawet groźby tych, którzy odpowiadali za określone sprawy i mogli wiele zrobić, lecz albo nie dorosli do wykonywania swych obowiązków, albo przedkładali ustawianie się do kamer telewizyjnych, zapewnianie, że nie jest tak źle, choć wszyscy wiedzieli, że należy podwinąć rękawy i zabrać się do roboty, aby przygotować biblioteki do funkcjonowania w nowych warunkach po wprowadzeniu reform – z jednej strony, a z drugiej – przekonać i pozyskać polityków do spraw książki i czytelnictwa, polityków, których gros ma wiedzę o bibliotekach bliską zeru. Teraz wszyscy doświadczamy skutków ich niekompetencji i opieszałości, co jednak wydaje się nie wpływać na ich utrzymujące się nadal dobre samopoczucie i skłonność do kroków budzących zdziwienie i uśmiechy polowania.

Choć nie uniknąłem przykrych momentów, które są naturalną pochodną każdej działalności, odczuwałem, jako autor – wyznając – sporo satysfakcji. Dawały mi ją dość liczne sygnały od Czytelników, których szczerość raczej nie budziła wątpliwości. Wielu sygnalizowało swój zwyczaj rozpoczynania lektury kolejnego numeru miesięcznika od słów od redaktora, czemu się specjalnie nie dziwiłem, bo one... rozpoczynały prawie każdy numer.

Całkiem z Czytelnikami nie chciałbym się jednak żegnać. Zamierzam pisywać nadal, ale zapewne już nie systematycznie, w nowej rubryce pt. „Zdaniem prezesa”, której nazwa wyjaśnia moje intencje i sugeruje tematykę (w dużej mierze stowarzyszeniową i związaną z naszym zawodem), którą zamierzam podejmować. Spoglądanie na całość polskiego bibliotekarstwa z punktu widzenia przewodniczącego największej organizacji zawodowej bibliotekarzy w naszym kraju wydaje mi się także interesujące i być może okaże się interesujące również dla Czytelników, z którymi chciałbym dzielić się swoimi przemyśleniami i refleksjami i których od teraz, od razu chciałbym namawiać do działalności w ramach Stowarzyszenia, by pełniej wykorzystać walory tej organizacji do rozwijania swej aktywności, nawiązywania kontaktów, poszerzania własnych horyzontów, podnoszenia kwalifikacji, uczenia się sposobów zabiegania o interesy czytelników, ogółu bibliotekarzy i własne. Powtarzałem i nadal powtarzam: z członkostwem w Stowarzyszeniu łatwiej o karierę w naszym zawodzie. To duża organizacja z rozwiniętymi strukturami, różnorodną działalnością, tradycjami i bogatym dorobkiem i ma wiele możliwości działania, zarówno tych znanych z praktyki, jak i potencjalnych, możliwych do uruchomienia i wykorzystania tylko dzięki inicjatywie i pomysłowości jej członków ze wszystkich środowisk.

Wydaje się, że powoli wychodzimy z okresu bierności i oczekiwania na rozwiązywanie naszych problemów przez innych. Coraz szerzej dociera do nas prawda, że nikt nas nie zamierza uszczęśliwiać spełnianiem naszych oczekiwań, że mogą one być urzeczywistnione jedynie w wyniku naszych starań bądź walki. Stowarzyszenie jest organizacją, która w podejmowaniu różnych przedsięwzięć przez jej członków może pomóc, organizować je i występować w ich imieniu. Tak jak w innych krajach.

Jan Wofosz

Listy

Szanowni Państwo!

Piszę ten list w nadziei, że podzielicie Państwo głęboką troskę wynikającą z sytuacji, w jakiej znalazła się polska kultura. W drastyczny sposób zmniejszyło się uczestnictwo w kulturze, z powodu wysokich cen coraz rzadziej odwiedzamy teatry, muzea, sale koncertowe. Zamykane są biblioteki, domy kultury, kluby. Pracownicy kultury należą do najniższej uposażonych, straciły swoje znaczenie stowarzyszenia i związki twórcze, artyści zostali pozbawieni możliwości wykonywania swoich zawodów. Wyzbywamy się nawyków korzystania z dóbr kultury, małą wagę przywiązujemy do kształcenia kulturalnego dzieci i młodzieży. Nic nie wskazuje na to, że tendencje te ulegną w najbliższym czasie odwróceniu bądź zahamowaniu.

W sytuacji ekonomicznej, w której znalazło się nasze państwo nie wydaje się możliwe przeznaczanie większych środków na kulturę. Ale przynajmniej trzeba się starać o lepszą dystrybucję pieniędzy z ubożego budżetu, o stworzenie lobby optującego za kulturą, o próbę zbudowania takiego systemu odpisów podatkowych, który skłoniłby sponsorów do dotowania różnych przedsięwzięć kulturalnych.

Sprawę książki, szczególnie książki polskiej, uważam za kluczową dla kultury. Tymczasem staje się ona dobrem niedostępnym dla całych grup społecznych. Jest droga, źle dystrybuowana. Sieć bibliotek publicznych przereździła się, biblioteki dysponują niedostateczną ilością środków przeznaczonych na zakupy nowości. Znacnie Państwo te sprawy lepiej ode mnie. I właśnie dlatego, w przekonaniu, że te kwestie interesują równie mocno pisarzy, jak i bibliotekarzy, zwracam się z prośbą o opis sytuacji w jakiej znalazła się polska książka i odpowiedź, jak można to zmienić na lepsze.

Proszę o listy.

Oddział Warszawski Związku Literatów Polskich
Krakowskie Przedmieście 87/89
00-079 Warszawa

Łączę wyrazy szacunku

PREZES

Oddziału Warszawskiego
Związku Literatów Polskich
Marek Wawrzekiewicz

Pan Jan Wołosz
Redaktor Naczelny
„Bibliotekarz”

Szanowny Panie,

W czasie zebrania członków Kapituły w dniu 11 czerwca 2001 r. Pan Jan Wołosz wycofał się z Kapituły Nagrody. Pani Hanna Greene wycofała się z Kapituły Nagrody. Kapituła Nagrody im. Adama Mickiewicza dla Bibliotekarza Polskiego jest rozwiązana.

Zasady nadawania Nagrody w latach przyszłych będą ogłoszone według wytycznych ogółu Bibliotekarzy Polskich.

Z poważaniem
Hanna Greene

Założyciel i Fundator
Nagrody im. Adama Mickiewicza
dla Polskiego Bibliotekarza
Dyrektor
The East European Project
25 Caversham Road
London NW5 2DT
Anglia

Jako uczestnik „Kapituły Nagrody im. Adama Mickiewicza” od początku jej erygowania w składzie ustalonym przez Fundatorkę, muszę wyrazić swoje zastrzeżenia w odniesieniu do motywacji, jaką przedstawiła p. Hanna Greene zawieszając swój udział już po oficjalnym przyznaniu Nagrody prof. Annie Sitarskiej. Pani Greene poczuła się urażona tym, że Laureatka nie mogła przybyć na uroczystość wręczenia Nagrody w czasie Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Bezpośrednią jednak tego przyczyną było niekonsultowane z członkami Kapituły przesunięcie dotychczasowego terminu na inny dzień tygodnia. Zarówno p. profesor Sitarska, jak i ja, mając w zatrudniających nas uczelniach ustalone obowiązki i otrzymując powiadomienie w ostatniej chwili, nie byliśmy w stanie swoich powinności anulować.

Pragnę przy tym nadmienić, że funkcje członków Kapituły miały charakter ściśle honorowy: sami pokrywaliśmy koszty przejazdów na zebrania i we własnym zakresie organizowaliśmy pewne czynności administracyjne. Niestety, nie doczekaliśmy się nawet skromnego podziękowania ze strony p. Greene. Niedotrzymanie powinności wręczenia Nagrody Laureatce przez Fundatorkę, mimo publicznego jej przyznania, uważam za wysoce niewłaściwe.

Prof. zw. dr hab. *Zbigniew Żmigrodzki*

Jan Wołosz
Warszawa

Pani
Hanna Greene
Dyrektor The East European Project
Londyn

Szanowna Pani,

Potwierdzam z ubolewaniem przyjęcie do wiadomości Pani decyzję o wycofaniu się z roli Fundatorki Nagrody im. Adama Mickiewicza dla Bibliotekarza Polskiego.

Ponownie wyrażam przekonanie, że utworzenie przez Panią tej Nagrody doprowadziło do stworzenia wysoce cenionej w środowisku ludzi książki w Polsce instytucji kultury, która z każdym rokiem zyskiwała na znaczeniu.

Moja decyzja o zawieszeniu swego udziału w Kapitułe Nagrody, jak to oświadczyłem podczas spotkania członków Kapituły z Panią jako jej Założycielką i Fundatorką w dn. 11 czerwca br., wynikała z przekonania, że nie należy zmieniać regulaminu tej Nagrody w taki sposób, aby zmiany regulacji jej przyznawania miały moc wiążącą wobec zdarzeń przeszłych, a konkretnie – ostatnio przyznanej Nagrody, publicznie wręczonej i potwierdzonej przez Fundatorkę podczas ostatnich Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Uważam, że Pani zobowiązania wynikające z roli Fundatorki, a powstałe przed 11 czerwca br. nadal są aktualne.

W związku z Pani prośbą o opublikowanie Pani listu z dn. 16 czerwca br. w „Bibliotekarzu”, pozwolę sobie opublikować w tym samym numerze również niniejsze pismo.

Z wyrazami szacunku i poważania

Jan Wołosz

Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Warszawa – Miedzeszyn, 9-10 VI 2001 r.

Ten niewątpliwie bardzo ważny dla Stowarzyszenia zjazd, który mieć będzie duże znaczenie dla dalszych losów organizacji, odbył się w sprawdzonym już wcześniej Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym Krajowego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Miedzeszynie. Tradycyjnie już zjazd poprzedzony został konferencją. Temat był bardzo na czasie – „Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej”. Konferencja okazała się interesująca i udana (o czym pisze Ewa Barteczko na dalszych stronach), a po jej zakończeniu rozpoczął obrady, po południu 9 czerwca, nie mniej interesujący Krajowy Zjazd Delegatów SBP.

W zjeździe uczestniczyło ponad 100 osób, wśród nich 83 delegatów (na 87 wybranych) oraz 6 członków honorowych mających wszystkie uprawnienia delegata. Ze względu na wewnątrzorganizacyjny charakter spotkania, w KZD uczestniczył jedyny gość honorowy – przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej, dyrektor Biblioteki Narodowej – Michał Jagiełło.

Po otwarciu zjazdu przez przewodniczącego SBP kol. Stanisława Czajkę powołano prezydium zjazdu. Jednocześnie akceptowano proponowanych na funkcję przewodniczących zjazdu kandydatów: Franciszka Łozowskiego (Poznań) i Stanisława Krzywickiego (Szczecin), którzy prowadzili obrady pierwszego dnia oraz Sylwię Błaszczyk (Katowice) i Marię Wasik (Zielona Góra), które kierowały zjazdem w drugim dniu obrad. Do stołu prezydiального zaproszono także kol. Stanisława Czajkę i kol. Janinę Cygańską, członka honorowego SBP.

Delegaci bez zastrzeżeń zatwierdzili w jednolitym głosowaniu regulamin zjazdu oraz uzupełniony porządek obrad.

Następnie dokonano powołania komisji zjazdowych i przyjęcia ich regulaminów. Komisje powołane zostały w następujących składach:

Komisja Mandatowa – Barbara Czajka (Łódź), Urszula Derendarz (Piotrków Trybunalski), Janina M. Halec (Leszno), Lech Hejman (Konin), Teresa Majdak (Radom).

Komisja Wyborcza – Maria Bochan (Piła), Andrzej Jopkiewicz (Warszawa), Sabina Malinowska (Ostrołęka), Stanisława Mazur (Tarnobrzeg), Gabriela Radomska (Rzeszów), Regina Sakrajda (Toruń).

Komisja Statutowa – Bolesław Howorka (Poznań), Andrzej Kempa (Łódź), Ewa Stachowska-Musiał (Warszawa), Krystyna Wołoch (Katowice).

Komisja Uchwał i Wniosków – Bożena Bartoszewicz-Fabińska (Białystok), Sylwia Błaszczyk (Katowice), Zofia Gołub-Kowalska (Gdańsk), Maria Her-

man (Sieradz), Maria Janowska (Warszawa), Witold Sulimierski (Chelm), Ryszard Turkiewicz (Wrocław).

Komisja Skrutacyjna wybrana została później, już po zgłoszeniu kandydatów do nowych władz SBP i akceptacji tej listy przez zjazd. W skład Komisji Skrutacyjnej weszli – Teresa Arendt (Gdynia), Wanda Belcik (Krosno), Krzysztof Marcinkowski (Szczecin), Elżbieta Oleksiak (Katowice), Eulalia Ryszkowska (Bydgoszcz).

Po wybraniu Komisji zjazdowych na salę wprowadzony został sztandar SBP, poczem głos zabrał gość zjazdu – Michał Jagiełło. W swym wystąpieniu jako przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej podziękował Stowarzyszeniu i jego przewodniczącemu za dobrą współpracę, deklarował chęć dalszego współdziałania i apelował o wspólną walkę w interesie bibliotekarstwa i bibliotekarzy w Polsce. Poinformował również o pracach KRB i wypunktował najważniejsze według niego problemy wymagające wspólnego działania KRB i SBP.

Po wystąpieniu tym zjazd uczcił pamięć bibliotekarzy polskich zmarłych w latach 1997-2001. Listę niektórych z nich, najbardziej znanych i popularnych przedstawił Andrzej Jopkiewicz, członek ZG SBP. Pamięć kolegów, którzy odeszli na zawsze, uczczono minutą ciszy.

Kolejnym punktem programu było wręczenie medali SBP „Bibliotheca Magna Perennisque” bibliotekom warszawskim: Bibliotece Uniwersyteckiej i Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej. Medale odebrali dyrektorzy wyróżnionych księżnic: Henryk Hollender (BUW) i Robert Miszczuk (PBW). Ten drugi podziękował w imieniu obu bibliotek za przyznane medale.

Następnie KZD przyznał tytuły członków honorowych organizacji. Prezentacji kandydatów do tej godności w imieniu Zarządu Głównego SBP dokonał Józef Lewicki, przewodniczący Komisji Odznaczeń i Wyróżnień. Zjazd akceptował przedstawioną listę i nadał godność **Honorowego Członka Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich** pięciu osobom:

- prof. dr. hab. Jadwidze Kołodziejkiej (Warszawa),
- mgr. Stanisławowi Krzywickiemu (Szczecin),
- Zofii Piotrowskiej (Warszawa),
- mgr Zofii Płatkiewicz (Poznań),
- prof. dr. hab. Zbigniewowi Żmigrodzkiemu (Katowice).

Kol. J. Lewicki poinformował następnie o dotychczasowych efektach starań SBP o przyznanie wyróżniającym się członkom Stowarzyszenia odznaczeń państwowych. Do chwili rozpoczęcia zjazdu wiadomo było o przyznaniu: 4 złotych, 3 srebrnych

i 2 brązowych Krzyżów Zasługi. Kolejne wnioski złożone przez SBP nie zostały jeszcze rozpatrzone przez władze. Postanowiono więc, że uroczyste wręczenie odznaczeń państwowych dokonane zostanie po rozpatrzeniu wszystkich wniosków Stowarzyszenia.

Po kol. J. Lewickim wystąpił kol. Stanisław Krzywicki (Szczecin), który zgłosił wniosek przyjęcia uchwały o wprowadzeniu do Statutu możliwości nadawania godności Honorowego Przewodniczącego SBP i nadania jej wielokrotnemu przewodniczącemu Stowarzyszenia, kol. Stanisławowi Czajce. Oba wnioski zostały przez delegatów przyjęte jednogłośnie, a wzruszony Honorowy Przewodniczący zaraz po głosowaniu podziękował za tak wysoką ocenę jego działalności.

Przed ww. głosowaniem i ogłoszeniem godzinnej przerwy w obradach przewodnicząca Komisji Mandatowej kol. J. Halec poinformowała delegatów o prawomocności zjazdu (obecnych 95,4% wybranych delegatów oraz 6 członków honorowych).

Po przerwie odbyła się sprawozdawcza część zjazdu. Otworzyło ją wystąpienie kol. S. Czajki, ustępującego przewodniczącego Zarządu Głównego. Następnie przedstawiono kolejno:

– Sprawozdanie z działalności ZG SBP w latach 1997-2001 – Janina Jagielska, sekretarz generalny;
– Sprawozdanie z działalności okręgów SBP w kadencji 1997-2001 – Andrzej Kempa, członek Prezydium;

– Sprawozdanie z działalności sekcji, komisji i zespołów problemowych ZG SBP w latach 1997-2001 – Ewa Stachowska-Musiał, członek Prezydium;

– Sprawozdanie skarbnika ZG SBP za lata 1997-2001 – Andrzej Jopkiewicz, skarbnik;

– Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej za lata 1997-2001 – Maria Bochan, przewodnicząca GKR;

– Sprawozdanie Głównego Sądu Koleżeńskiego za lata 1997-2001 – Janina Cygańska, przewodnicząca GSK.

W głosowaniu po wysłuchaniu sprawozdań ustępujący Zarząd uzyskał jednogłośnie absolutorium.

Część wyborczą zjazdu zainaugurował przewodniczący ustępującego ZG kol. S. Czajka, który w imieniu zarządu zarekomendował na funkcję nowego przewodniczącego kol. Jana Wołosza z Warszawy, pracownika Biblioteki Narodowej, wieloletniego działacza SBP. Ponieważ nie zgłoszono żadnych innych propozycji, kol. J. Wołosz został jedynym kandydatem.

Następnie skompletowano listy kandydatów do Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego. Znalazły się na niej osoby zgłoszone przez ustępujący Zarząd Główny oraz zarządy okręgów i zgłoszone z sali przez delegatów.

Do Zarządu Głównego kandydowali:

1. Janusz Ambroży (MBP, Gniezno)
2. Bożena Bartoszewicz-Fabiańska (Książnica Podlaska)

3. Sylwia Błaszczyk (Biblioteka Śląska)
4. Barbara Czajka (Pedagog. Bibl. Woj., Łódź)
5. Janina Małgorzata Halec (MBP, Leszno)
6. Maria Janowska (Biblioteka Narodowa)
7. Andrzej Jopkiewicz (Centralna B-ka Statystyczna)
8. Jerzy Krawczyk (Biblioteka AGH, Kraków)
9. Stanisław Krzywicki (Książnica Pomorska, Szczecin)
10. Anna Lipiec (WBP, Lublin)
11. Stanisława Mazur (MBP, Tarnobrzeg)
12. Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska (Biblioteka Narodowa)
13. Gabriela Radomska (WBP, Rzeszów)
14. Ewa Stachowska-Musiał (Biblioteka Uniwersytecka, Warszawa)
15. Elżbieta Stefańczyk (Biblioteka Narodowa),
16. Witold Sulimierski (Chełmska B-ka Publiczna)
17. Ryszard Turkiewicz (MBP, Wrocław)
18. Maria Wasik (WiMBP, Zielona Góra) oraz zgłoszeni z sali:
19. Piotr Bierzyski (WiMBP, Łódź)
20. Zofia Gołub-Kowalska (WBP, Gdańsk)
21. Elżbieta Rogozińska-Bień (MBP, Tarnów)

Kandydatami do Głównej Komisji Rewizyjnej zostali:

1. Maria Bochan (PBP, Piła)
2. Lech Hejman (MBP, Konin)
3. Franciszek Łozowski (Poznań)
4. Janina Patysiak (MBP, Kalisz)
5. Regina Sakrajda (WBP, Toruń) oraz zgłoszeni z sali:
6. Maria Berent (WBP, Bydgoszcz)
7. Irena Czarnecka (B-ka Główna Akad. Muz., Gdańsk)
8. Teresa Gawlik (MBP, Słupsk)
9. Halina Zielińska (WiMBP, Zielona Góra)

Do Głównego Sądu Koleżeńskiego zgłoszono:

1. Janina Arciszewska (Szczecin)
2. Janina Cygańska (Warszawa)
3. Bolesław Howorka (Poznań)
4. Barbara Murlikowska (Płock)
5. Władysława Wasilewska (Warszawa)
6. Józef Zając (Kraków)

Po zamknięciu list wyborczych dokonano wyboru Komisji Skrutacyjnej, która niezwłocznie przystąpiła do pracy. Wybory przeprowadzono w trybie tajnym na opieczetowanych kartkach do głosowania wrzucanych do urny przez uprawnionych do głosowania po wylegitymowaniu się mandatem. Był to ostatni punkt programu roboczego tego dnia zjazdowego.

Wieczorem miał natomiast miejsce jeszcze jeden punkt – uroczysta kolacja uczestników zjazdu, która odbyła się na odpowiednio przeformowanej sali obrad. Było to bardzo udane koleżeńskie spotkanie – wesole, pełne ruchu, muzyki i śpiewu. Delegaci wykazali się dużymi talentami towarzyskimi, wokalnymi i choreograficznymi oraz wspaniałą kondycją. Wszyscy bawili się świetnie, na co wpływ miał zapewne także fakt, że znane były już pierwsze, nieoficjalne wprawdzie, ale pewne wyniki wyborów.



Mówi Jan Wołosz – nowy Przewodniczący SBP, obok dr Stanisław Czajka – Honorowy Przewodniczący SBP

Drugi dzień zjazdu rozpoczął się o godzinie 9.00 od ogłoszenia oficjalnych wyników wyborów przez przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej kol. Krzysztofa Marcinkowskiego. Nowym przewodniczącym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich został wybrany jednomyślnie Jan Wołosz, który zajmwszy miejsce w prezydium zjazdu zabrał głos i podziękował wszystkim elektorom za wybór, zapowiadając niezwłoczne ukonstytuowanie się nowego Zarządu Głównego, co nastąpiło w czasie najbliższej przerwy w obradach.

Skład Zarządu Głównego przedstawia się od tej chwili następująco:

Jan Wołosz – przewodniczący
 Piotr Bierczyński – wiceprzewodniczący
 Elżbieta Stefańczyk – sekretarz generalny
 Andrzej Jopkiewicz – skarbnik
 Sylwia Błaszczuk – członek prezydium ds. współpracy z okręgami

Ewa Stachowska-Musiał – członek prezydium ds. koordynacji pracy sekcji, komisji i zespołów problemowych

Janusz Ambroży – członek zarządu
 Bożena Bartoszewicz-Fabiańska – członek zarządu

Maria Janowska – członek zarządu
 Jerzy Krawczyk – członek zarządu
 Stanisława Mazur – członek zarządu
 Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska – członek zarządu
 Witold Sulimierski – członek zarządu

Ryszard Turkiewicz – członek zarządu

W terminie późniejszym prezes J. Wołosz przewiduje powołanie trzeciego wiceprzewodniczącego i określenie jego zakresu zadań.

Główna Komisja Rewizyjna działać będzie w składzie:

Maria Bochan – przewodnicząca
 Lech Hejman – wiceprzewodniczący
 Janina Patysiak – sekretarz
 Maria Berent – członek
 Irena Czarnecka – członek
 Teresa Gawlik – członek

Franciszek Łozowski – członek
 Regina Sakrajda – z-ca członka
 Halina Zielińska – z-ca członka

Główny Sąd Koleżeński stanowią:

Janina Cygańska – przewodnicząca
 Bolesław Howorka – wiceprzewodniczący
 Władysława Wasilewska – sekretarz
 Barbara Murlikowska – członek
 Józef Zajac – członek.

Kiedy już delegaci zapoznali się z wynikami wyborów i zestawem personalnym nowych władz Stowarzyszenia, współprzewodnicząca tego dnia obradom, kol. Maria Wasik odczytała listy, które wpłynęły do zjazdu. Następnie nowy przewodniczący Jan Wołosz i Honorowy Przewodniczący S. Czajka wręczyli Honorową Odznakę SBP kol. Bożenie Bartoszewicz-Fabiańskiej i kol. Janinie Patysiak oraz pamiątkowy srebrny medal A. Mickiewicza: J. Jagielskiej, A. Jopkiewiczowi i A. Kempie.



Sala obrad

Zaraz potem wyróżniona kol. J. Jagielska, jako przewodnicząca Komisji Programowej przedstawiła sprawozdanie z prac komisji oraz opracowany przez nią „Program działania SBP” na rozpoczynającą się kadencję. Dokument został przyjęty spokojnie, z niewielkimi poprawkami i uzupełnieniami. Ożywioną i ostrą momentami dyskusję wywołały natomiast propozycje zmian w statucie Stowarzyszenia przedstawione przez przewodniczącą Komisji Statutowej, kol. E. Stachowską-Musiał. Był to budzący najwięcej zainteresowania i najbardziej oczekiwany punkt obrad tego dnia.

W dyskusji na temat propozycji przygotowanych przez Komisję Statutową pierwszy wystąpił kol. Stanisław Krzywicki, z impetem atakując zmiany w statucie. Ostro skrytykował przedstawiony projekt. W zaproponowanych relacjach Zarządu Głównego i Forum SBP dostrzegł groźbę doprowadzenia do dwuwładzy i możliwości zaistnienia sporów kompetencyjnych pomiędzy przewodniczącym Zarządu a przewodniczącym Forum. Zdecydowanie opowiadał za tym, aby okręgi SBP koniecznie pokrywały się z terytorium województwa. Powstanie kilku okręgów na terenie jednego województwa uznał za niedopuszczalne.

Impulsywana wypowiedź S. Krzywickiego wywołała stanowczą replikę kol. Bolesława Howorki, członka Komisji Statutowej, który odrzucił zarzut o stworzeniu przez komisję własnego projektu statutu, podkreślając z naciskiem, że komisja „sama z siebie” niczego nie wymyśliła, opracowała jedynie propozycje przekazane jej przez jednostki organizacyjne i członków SBP i tym samym przedstawione wariantowe propozycje są właściwie dziełem zbiorowym.

Dalsze głosy w dyskusji, choć równie zaangażowane, były jednak znacznie spokojniejsze i utrzymane w mniej polemicznej tonacji. Podnoszono m.in. kwestię wzajemnych relacji pomiędzy Zarządem Głównym a Forum SBP, struktury organizacyjnej stowarzyszenia i uprawnień poszczególnych szczebli (kol. Andrzej Jagodziński i kol. Witold Sulimierski). W kwestii struktur uporządkowało dyskusję wystąpienie nowego przewodniczącego kol. Jana Wołosza, który zaproponował strukturę: okręg – oddział – koło, przedstawiając dobre strony takiego rozwiązania.

W toku dalszej dyskusji podnoszono coraz więcej kwestii nie związanych ze statutem i strukturą organizacyjną SBP. Kol. Stefan Kubów mówił o działalności Sekcji Bibliotek Wyższych Szkół Niepaństwowych, kol. Maria Herman i kol. Ryszard Turkiewicz zgłaszali uwagi do „Programu działania SBP”, kol. Maria Wasik mówiła na temat ustawodawstwa bibliotekarskiego. Na temat potrzeby stworzenia probibliotekarskiego lobby wypowiedział się kol. B. Howorka. Poruszono również kwestie integracji sieci bibliotecznych, edukacji bibliotekarzy, funkcji opiniotwórczych i doradczych Stowarzyszenia (kol. Krystyna Wołoch i kol. Józef Szulikowski).

Po przerwie, w trakcie której ukonstytuował się nowy Zarząd Główny, przewodniczący J. Wołosz przedstawił delegatom skład i podział funkcji w ramach prezydium ZG, a kol. J. Pasztaleniec-Jarzyńska propozycję zarządu w kwestii struktury organizacyjnej Stowarzyszenia. Po krótkiej dyskusji delegaci zdecydowaną większością głosów przyjęli propozycję Zarządu Głównego w sprawie struktury i upoważnili Komisję Statutową do opracowania ostatecznej wersji statutu, uwzględniającej te propo-

zycje. Akceptowano również wniosek o wprowadzenie w składzie Zarządu Głównego trzeciego wiceprzewodniczącego.

Przegłosowano następnie i przyjęto „Program działania SBP na lata 2001-2005” oraz projekt uchwały zjazdu przedstawiony przez Komisję Uchwał i Wniosków, którą zobowiązano do rychłego opracowania jej ostatecznego tekstu.

Jak zwykle Krajowy Zjazd Delegatów zakończyło wystąpienie nowo wybranego przewodniczącego Zarządu Głównego. Kol. Jan Wołosz podziękował w tym wystąpieniu poprzedniemu Zarządowi za

pracę i jej efekty, delegatom za aktywność i pracowitość w trakcie obrad zjazdu, a jego organizatorom za sprawne przygotowanie i przeprowadzenie tego trudnego przedsięwzięcia. W imieniu nowego ZG wyraził nadzieję na pomyślną przyszłość i prosił o pomoc i wsparcie w dalszej pracy dla dobrej organizacji i społeczności, którą ona reprezentuje.

Wszyscy uczestnicy zjazdu rozstali się z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, w przekonaniu, że dokonali dobrego wyboru i podjęli właściwe decyzje. Oby mieli rację!

Andrzej Jopkiewicz

APEL DO CZŁONKÓW SBP, CZYTELNIKÓW ELEKTRONICZNEGO SERWISU SBP

Szanowni Państwo,

Jednym z celów powołanej w styczniu 2001 roku przy ZG SBP Komisji Wydawnictw Elektronicznych jest tworzenie elektronicznego serwisu SBP.

W drugiej połowie lutego br. nastąpiło przeniesienie stron spod dotychczasowego adresu <http://ciuw.warman.net.pl/alf/sbp/> i włączenie jako elementu składowego serwisu Elektronicznej Biblioteki (<http://ebib.oss.wroc.pl>).

W tym czasie – jako zespół, który podjął się prowadzenia stron internetowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – zwróciliśmy się już z nowych stron z apelem, ponowionym przed Krajowym Zjazdem Delegatów – o przekazywanie danych dotyczących działalności SBP w celu umieszczenia ich pod adresem <http://ebib.oss.wroc.pl/sbp/>.

Zaplanowano dostęp do informacji przez kilkanaście linków tematycznych rozbudowywanych w miarę potrzeby.

Serwis zawiera podstawowe dane o ZG SBP, Głównej Komisji Rewizyjnej, Głównym Sądzie Koleżeńskim oraz tych zarządach Komisji, Sekcji i Zespołów działających przy ZG SBP, które uaktualniły dane, prowadzą własne strony w Internecie. Na bieżąco zamieszczane są informacje przekazywane do rubryk: Komunikaty, Z ostatniej chwili. Osobno wydzielono link dotyczący Krajowego Zjazdu Delegatów SBP (Warszawa – Miedzeszyn, 8-10 czerwca 2001 r.).

Dane dotyczące Zarządów Okręgów będą umieszczone po ustaleniu nowej struktury organizacyjnej SBP i wyborach na kolejną kadencję.

Dostępna jest bieżąca oferta Wydawnictwa SBP. Pierwsze teksty znalazły się w dziale: Porady prawne, choć na razie są to przedruki z „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”. Redakcja serwisu oczekuje na materiały do linków: Współpraca międzynarodowa, Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, Jubileusze – Pożegnania – Biogramy, SBP interweniuje, Projekty – Analizy – Opinie, Publikacje Zarządów Okręgów SBP, Okręgi i Koła SBP w działaniu. Stopniowo wypełniają się linki: Kalendaria, Statystyka SBP, Odznaki – Medale – Nagrody. Na początku lipca ruszyła lista dyskusyjna SBP, o której informacje znajdują się w linku: Z ostatniej chwili.

Chcielibyśmy, aby strony serwisu gwarantowały uzyskanie najaktualniejszej informacji o działalności SBP. Chcielibyśmy, aby lista dyskusyjna oraz strony serwisu – obok już istniejących czasopism bibliotekarskich – stały się miejscem merytorycznej dyskusji, zgłaszania zapytań i uzyskiwania odpowiedzi na problemy nurtującego nasze środowisko zawodowe.

Prosimy o teksty w WORD lub innym edytorze przekazywane na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Prosimy również, aby materiały mające charakter autorski były podpisane imieniem i nazwiskiem. W przypadku wykorzystania informacji z prasy bibliotekarskiej i innych wydawnictw podawane będzie źródło cytowania.

Przygotowana będzie wersja serwisu SBP w języku angielskim.

Będziemy wdzięczni za wszelkie opinie i propozycje dotyczące stron internetowych SBP.

Z wyrazami szacunku
Zespół redakcyjny serwisu elektronicznego SBP
Piotr Bierzynski, Maciej Dynkowski

12 lipca 2001 r.

LISTA DYSKUSYJNA SBP

Szanowni Państwo,

W lipcu 2001 r. pod adresem sbplist@ebib.site.pl została uruchomiona lista dyskusyjna, której podstawowym celem jest zgłaszanie problemów i ich rozwiązywanie oraz wymiana poglądów dotyczących funkcjonowania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Lista stwarza członkom SBP oraz osobom zainteresowanym jego działalnością okazję internetowego dialogu uzupełniającego wymianę poglądów i przekazywanie informacji o SBP przez tradycyjną, drukowaną prasę bibliotekarską.

Organizatorzy listy uprzejmie proszą, aby tematyka poruszana na liście dyskusyjnej dotyczyła tylko problemów SBP oraz tych, które mogą wpłynąć na poprawę jego działalności i wizerunku. Mamy nadzieję, że na liście zapanuje atmosfera otwartej, krytycznej i demokratycznej dyskusji i że dzięki tej dyskusji uda nam się zmienić Stowarzyszenie w nowoczesną organizację uczestniczącą w analizowaniu, rozwiązywaniu problemów całego środowiska bibliotekarskiego w Polsce.

Z wyrazami szacunku
i nadzieją na satysfakcjonujący wszystkich uczestników listy dialog
Piotr Bierczyński
wiceprzewodniczący ZG SBP

Organizatorzy listy zapraszają do zapisywania się. Aby to uczynić, należy na adres listserv@ebib.site.pl (nie na adres listy) wysłać list tylko z poleceniem w pierwszym wierszu listu: sub sbplist Imię Nazwisko
na przykład: sub sbplist Anna Kowalska

Nie są konieczne ani potrzebne żadne inne informacje i wyjaśnienia w liście. Poczta listy dyskusyjnej będzie przychodziła na adres e-mailowy z którego zostało wysłane zgłoszenie. Można też podać nazwę biblioteki lub SBP (jeżeli osoba zapisująca się nie ma lub nie chce korzystać z indywidualnego konta). Wtedy można podać tylko, np.:

sub sbplist MBP Listkowo

lub

sub sbplist SBP Listkowo

Jako temat listu (subject) można podać np. sub sbplist

W razie problemów można pisać do właściciela listy sbplist-owner@ebib.site.pl

Lista jest prowadzona przez serwis Elektroniczna BIBlioteka (<http://ebib.oss.wroc.pl>)

Organizatorzy listy uprzejmie informują, iż wszelkie ogłoszenia firm komercyjnych będą bardzo niemiłe widziane. Informujemy również, że przesyłki o objętości powyżej 500 kB nie będą kolportowane. Inne przydatne polecenia:

SET sbplist NOMAIL – zablokowanie otrzymywania listów (bez wypisania się)

SET sbplist MAIL – odblokowanie otrzymywania listów

SET sbplist VACATION x – zablokowanie otrzymywania listów na x dni

HELP – inne dostępne polecenia (opis po angielsku)

W imieniu organizatorów listy
Szymon Matuszewski
kierownik zespołu technicznego EBIB

JUŻ JEST !

Oczekiwana przez bibliotekarzy książka znakomitej autorki, pani

Ireny Boreckiej

WYDAWNICTWO



BIBLIOTERAPIA
Teoria i praktyka

WYDAWNICTWO



Poradnik niezbędny dla studentów bibliotekoznawstwa!
str. 144 cena 27 zł

Stefan Kubów

Czy bibliotekarstwo polskie gotowe jest do integracji europejskiej?

Kto poznał dokładnie dokumenty Unii Europejskiej o bibliotekarstwie, ten nie ma złudzeń, że ta dziedzina usług (lub jak kto woli – instytucji nauki, oświaty i kultury) nie jest oczkiem w głowie gremiów kierujących sprawami „15”. Do takiego wniosku dochodził w końcu każdy, kto stanął przed koniecznością zapoznania się ze stanem rzeczy w tej dziedzinie. A jeśli ten ktoś uświadomił sobie jeszcze, że obok kwitnących i cieszących się poparciem państw bibliotek krajów skandynawskich, krajów Beneluksu czy Wielkiej Brytanii, istnieją kraje o rachitycznej sieci bibliotek publicznych (swoista „Europa B”), ten upewni się dodatkowo w tym przekonaniu. W rezultacie można więc uspokajać się, że z polskim bibliotekarstwem nie jest źle, że obecny stan bibliotekarstwa nie będzie przeszkodą w uzyskaniu członkostwa Unii Europejskiej.

Pozostaje jednak odpowiedzieć sobie na pytanie, czy miejsce w bibliotekarskiej Europie B zaspokaja polskie aspiracje? A jeśli nie, to co wymaga zmiany?

I tym sposobem dochodzimy do odwiecznego pytania o stan polskiego bibliotekarstwa, tyle że w kontekście, w którym do tej pory kwestia ta nie była rozpatrywana. Kontekst ten sprowadza się do następujących zasadniczych pytań: o rolę bibliotek w budowie społeczeństwa informacyjnego, o poszanowanie kultury mniejszości etnicznych, co wynika wprost z dokumentów unijnych, a także o dostęp do bibliotek i informacji osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, głównie niepełnosprawnych. Ponadto trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie o rolę państwa i stowarzyszeń bibliotekarskich w formułowaniu polityki bibliotecznej i informacyjnej oraz wspieraniu bibliotek w ich działaniu.

Przed przystąpieniem do analizy stanu rzeczy w poszczególnych sektorach polskiego bibliotekarstwa trzeba odpowiedzieć sobie na jeszcze jedno pytanie: co oznacza gotowość do integracji europejskiej? Czy chodzi tu o standardy i zakres usług realizowanych przez polskie biblioteki, czy o ich stan materialny i stan zaawansowania technologicznego, czy o charakter i poziom powiązania z bibliotekarstwem europejskim, czy wreszcie o znajomość programów europejskich w zakresie nauki, oświaty i kultury oraz zaangażowanie w ich wcielanie? Bo przecież nie może chodzić o to, żeby w każdej bibliotece był ośrodek informacji europejskiej!

Z pewnością chodzi o wszystko to naraz w tym samym stopniu.

Wszystkie biblioteki polskie nie odróżniają się od bibliotekarstwa światowego, w tym i europejskiego, jeśli chodzi o zakres świadczonych usług. Gromadzą zarówno media tradycyjne, jak i te, stanowiące zdobycze nowych technologii, udostępniają je i na ich podstawie prowadzą rozległą działalność informacyjną.

Mimo znacznej poprawy stanu rzeczy, nie osiągnęły jeszcze należytego poziomu usługi na rzecz osób niepełnosprawnych. Większość bibliotek nie zapewnia fizycznego dostępu do ich budynków, ani poruszania się w ich wnętrzach. Z nielicznymi wyjątkami, zwłaszcza osoby niewidome i niedowidzące, głuche i niedosłyszące, a także te o obniżonej sprawności umysłowej, nie znajdują w bibliotekach specjalnie z myślą o nich opracowanych publikacji.

Nie docenia się jeszcze problemów związanych z obecnością w kraju coraz liczniejszych przybyszy – na stałe lub czasowo – z zagranicy. Polskie biblioteki, ale też i inne instytucje społeczne, co jednak nie może być tu wytłumaczeniem, nie mają nic do zaoferowania poszukującym tu poprawy życiowej sytuacji Ukraińcom, Rosjanom, Bułgarom czy Rumunom. Nie może być wytłumaczeniem także to, że nie przybyli oni do Polski dla uprawiania swojej narodowej kultury. Polacy też nie wyjeżdżają po to do Europy Zachodniej, a jednak nie są pozostawieni sami sobie przez biblioteki skandynawskie, holenderskie czy niemieckie.

Mimo olbrzymiego niedofinansowania bibliotek naukowych, mimo pozostawienia bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych na wyłącznym garnuszku samorządu terytorialnego, dość szybko nadrabiają one olbrzymie zaległości w zakresie technicyzacji i automatyzacji. Inna sprawa, że z braku lidera czy liderów, niejasnej postawy Biblioteki Narodowej, polecającej wyprodukowany przez siebie system komputerowy przy jednoczesnym stosowaniu systemu importowanego, przy braku narodowej polityki bibliotecznej i informacyjnej, na rynku panuje swoista wolnoamerykanika, na której cierpią biblioteki małe, nie zatrudniające własnych specjalistów do spraw komputeryzacji. Więc choć coraz więcej bibliotek jest skomputeryzowanych, to są one zatomizowane, mają łączyć swe wysiłki w celu ułatwienia dostępu do informacji i do swych zbiorów. Nie przybliżyła ich to do realizacji europejskiej idei telematyki bibliotek.

Atomizacja bibliotek i nierówny poziom ich pracy ma swe źródło ponadto w braku zcentralizowanych usług na rzecz bibliotek, polegających na dostarczaniu nowości wydawniczych już w pełni przygotowanych do udostępniania, tj. oprawionych i jednolicie opracowanych katalogowo, na doradztwie fachowym i szkoleniach, a także zaopatrzeniu w profesjonalny sprzęt i wyposażenie.

Na braku takich usług cierpi zresztą nie tylko bibliotekarstwo szkolne i publiczne, lecz także ruch wydawniczy. Nie dysponuje on bowiem w tej sytuacji precyzyjnym narzędziem do ustalania wysokości nakładów książek, czasopism i innych mediów i w związku z tym wydawać musi znaczne części nakładów na skład, a koszty składowania pokrywać wyższymi cenami książek. Tymczasem w krajach, w których takie usługi istnieją, firmy je świadczące współpracują z wydawcami i sygnalizują w porę liczbę zamówień złożonych przez biblioteki. A np. w Niemczech z usług Einkaufszentrale (EKZ) korzysta blisko 90% bibliotek publicznych i szkolnych. Wystarczy do tego dodać dalszych ok. 25 do 30% nakładu na otwarty rynek księgarski i wydawca właściwie niczym nie ryzykuje.

Ze zrozumiałych względów (szerszy dostęp do informacji o światowym dorobku bibliotekarstwa, wyższy poziom przygotowania zawodowego pracowników, w znacznej części o ambicjach i dorobku naukowym) lepiej przedstawia się w tym zakresie sytuacja w większych bibliotekach naukowych, które

tworzą lokalne i ponadlokalne konsorcja, umożliwiające efektywną współpracę w zakresie większości procedur bibliotecznych, a przede wszystkim synergii w działaniach informacyjnych.

Kiedy w świecie rozwinięta była sieć punktów bibliotecznych, w najbardziej rozwiniętych krajach w małych miejscowościach i suburbiach zatrzymywały się biblioteki ruchome, głównie bibliobusy. Kosztowniejsze wprawdzie od punktów bibliotecznych, prowadzonych honorowo (wtedy mawiało się „społecznie”), ale też i dalece bardziej efektywne. W połowie lat dziewięćdziesiątych Unia Europejska sfinansowała eksperyment polegający na wykorzystaniu bibliobusów zarówno w kraju nizinnym, o dobrej infrastrukturze komunikacyjnej (Holandia), jak i górzystym (Grecja). W rezultacie sformułowane zostało zalecenie dla krajów członkowskich, żeby uruchamiały biblioteki ruchome¹. Z pewnością spełniłyby one funkcję i w warunkach polskich, wypełniając lukę po filiach i rachitycznych filiach bibliotecznych i poszerzając dostęp do informacji grup lokalnych, do tej pory pod tym względem zaniedbanych.

Biała Księga Jacquesa Delorse'a z 1993 r. (nb. przetłumaczona na język polski dopiero pięć lat później)², wyznaczająca założenia rozwoju społeczeństwa informacyjnego jako środka do rozwiązywania kluczowych problemów Unii Europejskiej, tj. bezrobocia, zapewnienia konkurencyjności na rynku światowym, przypisuje olbrzymią rolę edukacji, a w tym także jej zaplecza materialnego i informacyjnego. Reforma systemu szkolnictwa w Polsce z roku 1998/99 w pewnej części zrobiła użytek z tego dokumentu, m.in. przez stworzenie jednej z tzw. ścieżek edukacyjnych, na razie na dwóch poziomach edukacji. Cóż z tego jednak, skoro szkołom brak pieniędzy nie tylko na automatyzację bibliotek i przekształcanie ich w tzw. media – czy też infoteki, lecz na zwyczajne uzupełnianie zbiorów, choćby tylko w lektury i podręczniki czy w literaturę metodyczną.

Biblioteki pedagogiczne, fenomen w Europie zjednoczonej raczej nieznanymi, odnotowały w ciągu czterech lat minionej dekady (1993-1997) wzrost liczby czytelników i usług o ok. 25%³, gdyż trafiła do nich część młodzieży studenckiej z rosnących lawinowo nowych uczelni – państwowych i niepaństwowych, a ostatnio również zmuszeni wymogami reformy oświatowej do podnoszenia kwalifikacji

nauczyciele. Tymczasem biblioteki te zmniejszyły swój stan liczebny, a środków na odnawianie zbiorów, które przecież w dziedzinie nauk społecznych starzeją się treściowo w ciągu 15-20 lat, nie mają niemal wcale. Cóż więc mówić o nadążaniu przez nie za potrzebą uczestnictwa w tworzeniu społeczeństwa informacyjnego!

Kolejne programy ramowe Unii Europejskiej przewidują znaczne środki na prace badawcze, także w dziedzinie bibliotekarstwa i działalności informacyjnej. W pracach tych mogą uczestniczyć też specjaliści z krajów pretendujących do członkostwa w Unii. Jednak specjaliści polscy korzystają z tej możliwości w stopniu znikomym. Rezygnują tym sposobem z uzupełniania budżetów swoich i bibliotek, a przy tym tracą szansę na promocję polskich bibliotek i bibliotekarzy na forum europejskim.

Inna sprawa, że bibliotekarzom polskim język angielski, de facto język urzędowy w Unii Europejskiej i przydatny w kontaktach ze specjalistami europejskimi, jest obcy bardziej niż gdzie indziej. A i w szkołach bibliotekarskich – wyższych i pomaturalnych – naucza się go na ogół nadal tak, jakby nic się tymczasem w tej części naszego kontynentu nie zdarzyło. Problematyka europejska też zresztą traktowana jest w programach kształcenia w stopniu dalece niewystarczającym. Jaskółki nie czyni zresztą jedyne w kraju studium podyplomowe w zakresie bibliotekarstwa i działalności informacyjnej w Unii Europejskiej na Uniwersytecie Śląskim. Nie wiadomo przy tym, czy tylko niedostatkiem działań promocyjnych tłumaczyć można, że z całego kraju zgłosiło się na nie raptem 11 osób.

Nie bez winy są też agendy rządowe odpowiedzialne za promocję idei członkostwa Polski w UE. Jakże bowiem tłumaczyć fakt, że polski przekład broszury wskazującej tematy z zakresu telematyki dla bibliotek ukazał się dopiero w 1998 r., gdy IV ramowy program UE dobiegał końca. Przekład tematów badawczych do podjęcia w ramach programu V nie ukazał się do dziś, i pewnie już do 2002 r. się nie ukáže, a dokument ten w języku angielskim, do kupienia w cenie blisko 200 euro, znajduje się w nielicznych bibliotekach, nie wzbudzając zresztą większego zainteresowania.

W krajach członkowskich w UE duży ciężar w promocji idei europejskiej wzięły na siebie stowarzyszenia bibliotekarskie, mające na ogół znacznie więcej do powiedzenia w sprawach

polityki bibliotecznej i informacyjnej w swoich krajach, jak i w skali zjednoczonej Europy. Chwała więc i Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, że tematem konferencji towarzyszącej Krajowemu Zjazdowi Delegatów uczynił bibliotekarstwo polskie w obliczu integracji europejskiej. Nareszcie!

Trzeba jednak stwierdzić, że to wszelako o wiele za mało. Bo czy to nie moralnym obowiązkiem SBP powinno być zebranie wszystkich norm i zaleceń krajowych, dotyczących bibliotek i informacji, wszystkich standardów i zaleceń sformułowanych przez Komisje Europejskie, a może także i wszystkich tego typu dokumentów funkcjonujących w poszczególnych krajach członkowskich UE i opublikowanie naraz lub może w ramach jeszcze jednej serii? Niżej podpisany był zmuszony zebrać krajowe i zagraniczne standardy dotyczące lokali bibliotecznych i ich wyposażenia dla potrzeb bibliotek uczelnianych. Znalazł je w końcu rozsiane w różnych krajowych i zagranicznych publikacjach, ale w części trzeba było szukać ratunku u kolegów (i koleżanek) za granicą.

Część tych standardów jest łatwa w realizacji, część trudna i bardzo trudna, część zgoła w naszych warunkach nierealizowalna, ale niech będzie wiadomo, w jakim kierunku zdążać!

Dyrektywa Rady 89/48/EEC uznaje stowarzyszenie bibliotekarskie za gwarantujące i regulujące w poszczególnych państwach członkowskich UE wymagany poziom wykształcenia (na poziomie co najmniej trzyletnich studiów wyższych) do wykonywania zawodu bibliotekarza i pracownika informacji. Stowarzyszenia bibliotekarskie mają też za zadanie weryfikować dyplomy bibliotekarzy – obco-krajowców chcących wykonywać ten zawód w wybranym kraju członkowskim.

A co mamy w kraju? Przy bierniej postawie poszczególnych organów (centralnych i terenowych) SBP, a także związków zawodowych zatrudnia się nie tylko na stanowiskach szeregowych, ale i kierowniczych osoby całkowicie nie przygotowane zawodowo, bywa, że jeszcze bardziej odległe od spraw nauki, oświaty i kultury niż osławieni „spadochroniarze” w okresie słusznego przeniesionego na śmietnik historii PRL-u. Mało tego, obsadza się ich przy jednoczesnym usuwaniu ze stanowisk uznanych, legitymujących się dorobkiem organizacyjnym i twórczym fachowców.

W krajach Unii Europejskiej jest to absolutnie nie do pomyślenia. Stowarzyszenia bibliotekarskie i związki zawodowe skutecznie strzegą stanowisk wymagających kwalifikacji bibliotekarskich przed osobami niepowołanymi, ale też i żaden polityk nie poważy się na zatrudnienie takiej, gdy na rynek pracy co roku wchodzi nowi, dobrze wykształceni fachowcy.

W krajach Beneluxu, w Skandynawii, w Wielkiej Brytanii i kilku jeszcze krajach europejskich, że nie wspomnę o Ameryce Północnej czy Australii, stowarzyszenia bibliotekarskie powołane są do akredytacji szkół bibliotekarskich, również tych uniwersyteckich czy politechnicznych. Tymczasem w bieżącym roku powołana została, nie czekając zresztą na nowelizację ustawy o szkolnictwie wyższym, komisja akredytacyjna dla akademickich ośrodków bibliotecznych. Składa się ona wyłącznie z przedstawicieli tych ośrodków, uznawanych zgodnie za wiódące. Przypuszczać należy, że Zarząd Główny SBP nie tylko nie ma w niej swego przedstawiciela, ale nawet nie został o powołaniu tego gremium powiadomiony. Czyli ci, którzy kształcą, będą sami siebie nadzorować i uznawać. Być może pod kątem poziomu i kierunków badań naukowych, może nawet i pod kątem poziomu kształcenia powinny to czynić, będąc swego rodzaju organem samorządowym.

Ale przecież to ciało przedstawicielskie, składające się z pracodawców i wybitnych, doświadczonych praktyków, może właściwie ocenić programy i jakość kształcenia przez pryzmat przygotowania absolwentów szkół – wszystkich, a nie tylko wyższych – do pracy zawodowej. I to ono powinno wskazywać szkoły, które uznaje za należyte kształcić i zalecać preferowanie ich absolwentów. I czynić wszystko, żeby spośród nich rekrutowała się kadra kierownicza bibliotek. Nie mówiąc o tym, że nie powinno przy okazji zaniedbać niczego, żeby ci absolwenci powiększali szeregi i trafiali do różnych ogniw władzy czy gremiów fachowych w SBP.

Gdyby tak było, znalazłyby się środki na praktyki wakacyjne studentów w najlepszych bibliotekach w kraju, miast godzić się wspólnie na odbywanie ich w miejscach zamieszkania studentów, niejednokrotnie w bibliotekach, które nie mogą być wzorem, a których personel nie jest w stanie pomóc szkole bibliotekarskiej we właściwym ukształtowaniu ambitnego, kreatywnego, w pełni profesjonalnego

bibliotekarza. Znalazłyby się pozabudżetowe środki na rozbudowę bibliotek, które mogłyby na co dzień stanowić warsztat pracy naukowej i dydaktycznej kadry kształcącej i studentów, zbudowane zostałyby mosty między szkołami bibliotekarskimi a bibliotekami głównymi uniwersytetów i akademii pedagogicznych, w niejednej uczelni bardzo chwytliwe lub wręcz nieistniejące. W interesie tych bibliotek byłoby bowiem promowanie absolwentów własnych uczelni, w przeciwnym razie ich menedżerowie zajmujący się zarządzaniem zasobami ludzkimi kompromitowaliby się w oczach środowiska. Wreszcie też szkoły bibliotekarskie wypracować musiałyby mechanizmy umożliwiające zatrudnianie w roli kształcących wybitnych specjalistów – praktyków. Okazałoby się wtedy przy okazji, że mogliby oni stać się wartościowymi partnerami w badaniach naukowych, te zaś w większym niż do tej pory stopniu byłyby bliżej żywej materii bibliotekarstwa i działalności informacyjnej.

Stowarzyszenia bibliotekarskie w krajach UE ściśle ze sobą współpracują – zarówno w organizacjach je skupiających, jak i w drodze umów bilateralnych. Widać gołym okiem, że tu jest wiele do zrobienia, a w części do nadrobienia, gdyż porozumienia zawarte w latach osiemdziesiątych przestały funkcjonować.

Większość krajów członkowskich UE ma wyraźnie sformułowane polityki biblioteczne. W ich tworzeniu uczestniczą zarówno organizacje zawodowe bibliotekarzy, jak i organy państwa. Polska przelomu tysiącleci takiej polityki nie ma. Nie widać też chęci współdziałania, ani wśród polityków, ani w środowisku bibliotekarskim, żeby ten stan przemienić we wspólne dążenie we wspólnie wytyczonym kierunku. Na polityków prawdopodobnie nie ma co liczyć, zajęci są głównie swoimi sprawami, ale SBP powinno jednak wyjść z inicjatywą pierwsze. Trzeba wszak sobie kierunek i cele wytyczyć i nazwać. Kontekst europejski, perspektywa integracji z Unią Europejską, nakazuje definiowanie pewnych celów i dróg ich osiągnięcia, na nowo.

Autor chciałby podziękować swoim studentom z IBIN UŚ (Annie Horzeli, Sylwii Merker i Puchale, Iwonie Bągalskiej, Edycie Lisowskiej, Joannie Bąk i Tomaszowi Ostoj) za wskazanie niektórych wątków oraz umożliwienie skorzystania z ich prac semestralnych.

Dr Stefan Kubów jest dyrektorem Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji we Wrocławiu.

PRZYPISY:

¹ S. Kubów: *EBLIDA – Europejskie Biuro do Spraw Bibliotek i Informacji*. „Książka i Czytelnik” 1994 nr 2 s. 27.

² J. Delors: *Edukacja – jest w niej ukryty skarb*. Warszawa 1998.

³ E. B. Zybert: *Biblioteki pedagogiczne u progu reformy administracyjnej kraju... i co dalej?* „Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 4 s. 2-7.

Grażyna M. Wilczyńska

Rekordy rozwiniętych haseł przedmiotowych w Centralnej Kartotece Haseł Wzorcowych

Polskie biblioteki akademickie współtworzą język haseł przedmiotowych KABA. Jest on projektowany i realizowany jako język o słownictwie uniwersalnym, kompatybilnym z zasobami leksykalnymi RAMEAU¹ i LCSH². Od 1994 r. język KABA prezentowany jest w formie kartoteki haseł wzorcowych (khw). Obecnie w Centralnej Kartotece Haseł Wzorcowych (CKHW) znajdują się 50 803 rekordy języka haseł przedmiotowych (jhp) KABA³. Kartoteka ta zapoczątkowana w 1993 r. przez biblioteki VTLS, posadowiona na serwerze BUW, współtworzona aktualnie przez 25 bibliotek naukowych w kraju, jest źródłem rekordów khw wykorzystywanych przez biblioteki w procesie tworzenia rekordów bibliograficznych do katalogów lokalnych.

Ponad 20 bibliotek wykorzystuje słownictwo języka KABA w katalogowaniu przedmiotowym do formułowania charakterystyk rzeczowych opracowywanych dokumentów. W praktyce katalogowania wyrażenia języka KABA mogą być stosowane w postaci niezmienionej, w formie haseł przedmiotowych prostych. Jednocześnie mogą one stanowić tworzywo dla budowania rozwiniętych haseł przedmiotowych (rhp), składających się z tematu i określnika lub tematu i kilku określników, połączonych ze sobą według reguł gramatyki języka KABA. Dla precyzyjnego opisu treści dokumentu katalogujący wielokrotnie częściej używają rozwiniętych haseł przedmiotowych niż haseł przedmiotowych prostych. W dotychczasowej praktyce rozwinięte hasła przedmiotowe tworzone w katalogach lokalnych z wyrażen języka KABA skopiowanych z CKHW. Hasła te dublowały się w wielu

katalogach, nie posiadały numerów kontrolnych, nie były objęte systemem centralnej zautomatyzowanej modyfikacji.

Do końca 2000 r. w CKHW znajdowała się niewielka liczba rekordów rhp. Ponieważ zawierała ona wyłącznie rekordy khw, prezentujące słownictwo języka KABA. Nie wprowadzano do CKHW kombinacji tematów i określników swobodnych tworzonych na potrzeby opracowania rzeczowego dokumentów. „Hasła przedmiotowe rozwinięte (tematy z określnikami) wprowadza się do khw KABA tylko wtedy, gdy są połączeniem tematu z określnikiem związanym, gdy są cytowane w rekordach innych haseł i gdy jest to konieczne dla dopełnienia związków semantycznych w języku”⁴.

W 2001 r. w fazę realizacji wszedł opracowany w 1998 r. projekt katalogu centralnego NUKat. Zgodnie z ustaleniami projektantów, zasób CKHW wejdzie w całości do bazy katalogu centralnego, dotyczy to także zasobu słownictwa jhp KABA⁵.

Perspektywa scalania katalogów lokalnych zawierających powtarzające się w nich rozwinięte hasła przedmiotowe wymusiła zmianę procedury tworzenia rekordów dla tych haseł. Dla ujednoczenia tego zasobu postanowiono wprowadzać rekordy dla rhp do bazy centralnej, zaś w katalogach lokalnych wykorzystywać rekordy kopiowane z CKHW. Aby umożliwić automatyczną modyfikację rekordów wykorzystanych w katalogach lokalnych, nadawane są im w bazie centralnej numery kontrolne. Umieszczenie rekordów dla rhp w CKHW przyczyni się także pośrednio do ujednoczenia katalogowania przedmiotowego tych samych dokumentów.

Proces scalania zasobu rekordów dla rhp rozpoczęto na początku 2001 r. Najpierw, po dodatkowej korekcie formalnej, przeładowano do CKHW rekordy utworzone na potrzeby opracowania rzeczowego czasopism, istniejące wcześniej w bazie CKTCz. Wprowadzono również zasadę, że nowe rekordy hasel tego rodzaju tworzone będą wyłącznie w CKHW. Od 19 marca br. także rekordy rhp, formułowane na potrzeby katalogowania przedmiotowego pozycji książkowych, są wprowadzane w trybie online do CKHW i dopiero po zatwierdzeniu kopiowane do katalogów lokalnych. Jednocześnie rozpoczęto proces przejmowania rekordów rhp utworzonych wcześniej w katalogach lokalnych bibliotek.

Od początku 2001 r. istnieją zatem w CKHW dwa rodzaje rekordów haseł przedmiotowych:

1) rekordy kartoteki języka haseł przedmiotowych, rekordy wzorcowe jhp KABA;

2) rekordy rozwiniętych haseł przedmiotowych, utworzone z wyrażeń jhp KABA w procesie katalogowania.

W celu odróżnienia tych dwu grup rekordów wykorzystano pole Rules, które przyjmuje obecnie następujące wartości:

| – dla rekordu kartoteki jhp,

a – dla rekordu rozwiniętego hasła przedmiotowego.

Pozwoli to, jeśli zaistnieje taka potrzeba, wyodrębnić z CKHW zasób rekordów jhp KABA.

Gdy porównamy rekordy tych dwu rodzajów haseł przedmiotowych, zauważamy przede wszystkim różnicę w liczbie wypełnianych pól. W rekordach rozwiniętych haseł przedmiotowych utworzonych w procesie katalogowania stosuje się tylko pola 010, 040 i 1XX. Natomiast rekordy kartoteki jhp mogą dodatkowo zawierać pola 360, 4XX, 5XX i 6XX zgodnie z zasadami tworzenia haseł wzorcowych. Większość tych haseł posiada pola 472 łączące wyrażenia języka KABA poprzez francusko- i angielskojęzyczne odpowiedniki z leksyką RAMEAU i LCSH.

Przykłady⁶:

Rekordy kartoteki jhp KABA

| | | | |
|---|---------------|----------------|----------------|
| Local lvl: 1 | Subdiv: n | Bib lvl: y | Operator: 3100 |
| ARN: | Entrd: 001018 | Used: 001019 | |
| Type: z | Geo subd: a | Govt Agn: | Source: d |
| Roman: | Subj: z | Series: n | Head: bab |
| Ref status: a | Upd status: a | Auth status: a | Ser num: n |
| Enc lvl: o | Auth/Ref: a | Mod rec: | Name: n |
| 010 s 00084814 | | Rules: | |
| 035 0735-10380 | | | |
| 040 LUBL U/MN \c LUBL U/MN \d LUBL U/MN | | | |
| 150 Nauczyciele muzyki. | | | |
| 472 Professeurs de musique [f] | | | |
| 472 Music teachers [ac] | | | |
| 550 Muzycy. \w g | | | |
| 550 Muzyka \x studia i nauczanie. | | | |
| 550 Nauczyciele śpiewu. | | | |
| 550 Szkoły muzyczne. | | | |
| 670 RAMEAU | | | |

| | | | |
|---|---------------|----------------|----------------|
| Local lvl: 4 | Subdiv: a | Bib lvl: y | Operator: 0000 |
| ARN: | Entrd: 961003 | Used: 000215 | |
| Type: z | Cco subd: a | Govt Agn: | Source: d |
| Roman: | Subj: z | Series: n | Head: bbb |
| Ref status: a | Upd status: a | Auth status: n | Ser num: n |
| Enc lvl: n | Auth/Ref: d | Mod rec: | Name: n |
| 010 s 96013613 | | Rules: | |
| 035 0173-53780 | | | |
| 040 KR U/ACh \c WA U/ks | | | |
| 150 kształcenie. | | | |
| 360 \i połączenie okreśników \a -- personel -- kształcenie \i po nazwach działów gospodarki i właściwych tematach, np. \a Hotele -- personel -- kształcenie <-- OG> | | | |
| 360 \i hasła zaczynające się od wyrazu Kształcenie | | | |
| 472 Formation [f] | | | |
| 472 Training of [a] | | | |
| 550 Kształcenie zawodowe. | | | |
| 550 Nauczyciele \x kształcenie. | | | |
| 550 Personel \x kształcenie. | | | |
| 680 9 \i Określnik \a -- kształcenie <-- OG> \i stosuje się po nazwach kategorii społeczno-zawodowych, np. \a Rolnicy -- kształcenie <-- OG> | | | |
| 681 \i Użyto w rekordzie \a Kształcenie zawodowe <-- OG> | | | |
| 681 \i Użyto w rekordzie \a Nauczyciele -- kształcenie <-- OG> | | | |
| 681 \i Użyto w rekordzie \a Personel -- kształcenie <-- OG> | | | |

| | | | |
|----------------|---------------|----------------|----------------|
| Local lvl: 1 | Subdiv: d | Bib lvl: y | Operator: 0000 |
| ARN: | Entrd: 941217 | Used: 001113 | |
| Type: z | Geo subd: | Govt Agn: | Source: d |
| Roman: | Subj: z | Series: n | Head: bab |
| Ref status: a | Upd status: a | Auth status: a | Ser num: n |
| Enc lvl: n | Auth/Ref: f | Mod rec: | Name: n |
| 010 s 94013823 | | Rules: | |
| 035 0042-62480 | | | |

040 GD U/GJ \c WA U/BL
 151 Europa.
 360 \i określnik \a -- i Europa \i po nazwach osobowych, rodzin i rodów oraz po nazwach odpowiednich instytucji i organizacji
 360 \i nazwy poszczególnych części Europy, np. \a Europa Wschodnia
 472 Europe [f]
 472 Europe [a]
 550 Europejczycy.
 550 i Europa.
 551 Eurazja. \w g
 551 Kraje Unii Europejskiej. \w h
 670 RAMEAU

Rekord rozwiniętego hasła przedmiotowego

| | | | | |
|--|---------------|----------------|--------------|----------------|
| Local lvl: 1 | | Subdiv: b | Bib lvl: y | Operator: 1000 |
| ARN: | Rec Stat: n | Entrd: 010402 | Used: 010504 | |
| Type: z | Geo subd: n | Govt Agn: | | Source: d |
| Roman: | Subj: z | Series: n | Ser num: n | Head: bab |
| Ref status: a | Upd status: a | Auth status: a | Name: n | |
| Enc lvl: n | Auth/Ref: a | Mod rec: | Rules: a | |
| 010 s 01113098 | | | | |
| 035 0841-40580 | | | | |
| 040 WA U/BM \c WA U/BM | | | | |
| 150 Nauczyciele muzyki \x kształcenie \z Europa. | | | | |

Rekordy jhp KABA

| | | | | |
|----------------|---------------|----------------|--------------|----------------|
| Local lvl: 1 | | Subdiv: n | Bib lvl: y | Operator: 0000 |
| ARN: | Rec Stat: n | Entrd: 971208 | Used: 990209 | |
| Type: z | Geo subd: | Govt Agn: | | Source: d |
| Roman: | Subj: z | Series: n | Ser num: n | Head: bab |
| Ref status: a | Upd status: a | Auth status: a | Name: n | |
| Enc lvl: n | Auth/Ref: a | Mod rec: | Rules: | |
| 010 s 97057650 | | | | |
| 035 0351-68880 | | | | |

040 GD U/JD \c WA U/MGW

150 Mózg \x fizjologia.
 450 Fizjologia mózgu.
 472 Cerveau \x physiologie [f]
 550 Neurofizjologia. \w g
 550 Neuropsychologia. \w h
 550 Psychofizjologia. \w h
 670 RAMEAU

| | | | | |
|----------------|---------------|----------------|--------------|----------------|
| Local lvl: 1 | | Subdiv: b | Bib lvl: y | Operator: 0000 |
| ARN: | Rec Stat: n | Entrd: 941130 | Used: 010227 | |
| Type: z | Geo subd: | Govt Agn: | | Source: d |
| Roman: | Subj: z | Series: n | Ser num: n | Head: bbb |
| Ref status: a | Upd status: a | Auth status: n | Name: n | |
| Enc lvl: n | Auth/Ref: d | Mod rec: | Rules: | |
| 010 s 94013751 | | | | |
| 035 040-02180 | | | | |

040 KR U/BM \c WA U/RB

150 Podręczniki akademickie.
 450 Podręczniki dla szkół wyższych.
 450 Podręczniki szkolne.
 450 Skrypty akademickie.
 472 Manuels d'enseignement sup'erieur [f]
 670 RAMEAU

680 \i Określnik formy \a -- podręczniki akademickie \i stosuje się po właściwych nazwach pospolitych (dziedzin, dyscyplin, przedmiotów nauczanych w szkołach wyższych).

Rekord rozwiniętego hasła przedmiotowego

| | | | | |
|--|---------------|----------------|--------------|----------------|
| Local lvl: 1 | | Subdiv: n | Bib lvl: y | Operator: 3100 |
| ARN: | Rec Stat: n | Entrd: 010403 | Used: 010405 | |
| Type: z | Geo subd: n | Govt Agn: | | Source: d |
| Roman: | Subj: z | Series: n | Ser num: n | Head: bab |
| Ref status: a | Upd status: a | Auth status: a | Name: n | |
| Enc lvl: n | Auth/Ref: a | Mod rec: | Rules: a | |
| 010 s 01003215 | | | | |
| 035 0821-48380 | | | | |
| 040 LUBL U/WL \c LUBL U/WL | | | | |
| 150 Mózg \x fizjologia \x podręczniki akademickie. | | | | |

Rozwinięte hasła przedmiotowe, zatwierdzone i wprowadzone do CKHW, dostarczają katalogującym gotowych zdań, w języku haseł przedmiotowych KABA, potrzebnych dla formułowania charakterystyk rzeczowych dokumentów. Już teraz pełnią funkcję haseł wzorcowych dla katalogów lokalnych. W przyszłości taką samą rolę będą pełniły w katalogu centralnym NUKat.

Pracownicy Ośrodka Kartoteki i Języka KABA zatwierdzają wprowadzane do CKHW rekordy dla rhp. Dokonują korekty formalnej, biorąc pod uwagę zasadę prekoordynacji haseł przedmiotowych⁷ oraz łączliwość tematów z określnikiem geograficznym i określników swobodnych z poszczególnymi kategoriami tematów. Nadają rekordom numery kontrolne, co umożliwi centralne wprowadzanie koniecznych modyfikacji, poprawek wynikających z rozwoju jhp KABA, jak i z zasady utrzymywania kompatybilności z RAMEAU i LCSH. Tworzone w trybie online rekordy rhp są następnego dnia zawierdzane, a kolejnego dnia widoczne w bazie, gotowe do skopiowania. Uwzględniając konieczność przetworzenia baz, centralnej i lokalnej, mogą one być wykorzystywane w opisach bibliograficznych trzy dni po ich utworzeniu. Zauważyć jednak należy, że wprowadzony do bazy centralnej rekord może być kopiowany do wielu katalogów lokalnych.

Korekta formalna wprowadzanych do CKHW rhp nie zapewni jednak wprost trafności katalogowania przedmiotowego. Za wartość merytoryczną charakterystyk rzeczowych odpowiadają bibliotekarze katalogujący w poszczególnych bibliotekach, gdyż ocena poprawności katalogowania jest niemożliwa bez dostępu do opracowywanego dokumentu.

Umieszczanie dwu rodzajów haseł, dostępnych przez ten sam indeks haseł przedmiotowych, w jednej bazie CKHW utrudnia korzystanie z kartoteki wzorcowej języka KABA. Więcej czasu pochłania dotarcie do poszukiwanych haseł, przeglądanie coraz dłuższych indeksów. Już teraz statystyka pokazuje, że rekordy rozwiniętych haseł przedmiotowych wielokrotnie przewyższą liczbą rekordy haseł języka KABA. W pewnym sensie je przesłonią. Będzie to coraz bardziej widoczne wraz z wprowadzeniem do CKHW rozwiniętych haseł przedmiotowych pochodzących z katalogów poszczególnych bibliotek. 31 maja 2001 r. Centralna Kartoteka Haseł Wzorcowych zawierała 23 024 rekordów rhp i ponad 50 tys. rekordów jhp. Miesięczny przyrost rekor-

dów rhp, w okresie scalania zasobu tych rekordów z katalogów lokalnych, wynosi ok. 15 000. Według wstępnych szacunków, dokonanych przez Centrum Formatów i Kartotek Wzorcowych, po ich scaleniu, z uwzględnieniem także wpływu bieżącego, liczba rekordów rhp w CKHW sięgnie ponad 100 000.

Powtórzmy to jeszcze raz, wprowadzenie rozwiniętych haseł przedmiotowych do CKHW, nadanie im numerów kontrolnych umożliwi centralne wprowadzenie modyfikacji i poprawek; eliminuje tworzenie takich samych haseł w wielu bazach lokalnych; poprzez korektę formalną, którą do tej pory zapewniały tylko niektóre biblioteki, minimalizujące liczbę błędnie konstruowanych haseł, przyczynia się do ujednoczenia katalogowania przedmiotowego. Ale jednocześnie utrudnia korzystanie z bazy słownictwa jhp KABA.

Grażyna M. Wilczyńska jest kustoszem dyplomowanym Biblioteki Uniwersyteckiej KUL

PRZYPISY:

- ¹ Répertoire d'Autorité-Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié.
- ² Library of Congress Subject Headings.
- ³ Stan na 1 czerwca 2001 r., por. statystyka Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych.
- ⁴ Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa. Praca zbior. Pod red. T. Głowackiej, Warszawa 2000, s. 29.
- ⁵ M. Burchard: *Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny – NUKat*. „Bibliotekarz” 2000 nr 2 s. 6-10; też: *Kompromis w sprawie Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego NUKat*. „Bibliotekarz” 2000 nr 10 s. 4.
- ⁶ Przykłady są zgodne ze stanem bazy CKHW w dniu 22 maja 2001 r.
- ⁷ Por. T. Głowacka: tamże, s. 21-22.

Jadwiga Sadowska

Jaka „Bibliografia Zawartości Czasopism”?

W 2001 r. „Bibliografia Zawartości Czasopism” rozpoczęła 55. rok swego istnienia. Zaczęła ukazywać się w lipcu 1947 r., a od lipca 1951 r. ukazuje się regularnie jako miesięcznik. Od 1996 r. jest równoległe dostępna na nośnikach elektronicznych. Corocznie jest publikowana skomasowana wersja na CD-ROM (ostatnia z czerwca 2001 r.). Od 1998 r. „BZCz” jest widoczna w Internecie (www.bn.org.pl). W polskiej tradycji bibliograficznej „BZCz”

traktowana jest jako człon bieżącej bibliografii narodowej.

Jak jest na świecie?

Tylko połowa krajów na świecie opracowuje bibliografie zawartości czasopism. Można powiedzieć, że nie robią tego kraje o niewielkich tradycjach bibliograficznych, które zwykle poprzestają tylko na bibliografii wydawnictw zwartych. Są to głównie kraje afrykańskie i azjatyckie. Druga grupa krajów, która nie ma bibliografii artykułów, to kraje o bardzo rozwiniętej tradycji bibliograficznej, takie jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Kanada. Przeglądając *An annotated guide to current national bibliographies* z 1998 r. autorstwa Barbary Bell, można wyciągnąć wniosek, że bibliografie artykułów opracowują kraje o stosunkowo niewielkiej produkcji wydawniczej, jak np.: Bułgaria, Czechy, Dania, Izrael, Kuba, Luksemburg, Norwegia, Rumunia, Słowacja. Po drugie, znaczną grupę stanowią byłe republiki radzieckie, które kontynuują kształt bibliografii z okresu poprzedniego, a więc jest tu: Białoruś, Litwa, Łotwa, Estonia, Kazachstan, Ukraina, Rosja. Kontynuują opracowywanie bibliografii artykułów również kraje powstałe z byłej Jugosławii. Trudno orzec, czy kraje opracowujące ten typ bibliografii robią to z przyzwyczajenia, dla zachowania tradycji, czy z rzeczywistej potrzeby. Niektóre z nich zaprzestały jednak wydawania od początku lat dziewięćdziesiątych publikacji na papierze, ograniczając się do nośnika elektronicznego, jak: Czechy, Dania, Słowenia. Wszystkie kraje opracowujące bibliografie zawartości czasopism dokonują selekcji, ale tylko niektóre z nich podają wyraźnie, że rejestrują artykuły o wartości naukowej (np. Izrael, Luksemburg, Macedonia).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że gazety w bibliografii artykułów uwzględniają takie kraje, jak: Białoruś, Bułgaria, Dania (bibliografia tylko w formie elektronicznej), Kazachstan, Kuba, Rosja, Rumunia, Słowacja, Ukraina. Polska „BZCz” uwzględnia obecnie dwie gazety („Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”).

Nie ma bibliografii zawartości czasopism w takich krajach, jak: Austria, Australia, Finlandia, Francja, Grecja, Irlandia, Islandia, Hiszpania, Japonia, Kanada, Niemcy, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy. Zapewne dlatego, że

w krajach tych jest dobrze rozwinięty system bibliografii dziedzinowych, a także pełnotekstowych lub abstraktowych baz danych. Są także kraje, które wydają nieregularnie jakiś rodzaj bibliografii artykułów, ale bibliografie te nie wchodzą w zakres bibliografii narodowej. Tak jest np. w Belgii i na Węgrzech. Warto się w tej sytuacji zastanowić, jakie miejsce zajmuje Polska ze swoją „Bibliografią Zawartości Czasopism”.

Selekcja materiałów

„BZCz” jest bibliografią selekcyjną. Selekcja dotyczy wyboru tytułów czasopism, które są opracowywane, po drugie – artykułów, które bibliograf kieruje do rejestracji.

Sprawa doboru i selekcji materiału w „BZCz” była dyskutowana od początku istnienia tej bibliografii. Przegląd stanowisk dotyczący tego zagadnienia ilustruje referat S. Skwirowskiej pt. *Stan i kierunki rozwoju Bibliografii Zawartości Czasopism jako członu bibliografii narodowej* przedstawiony na konferencji poświęconej badaniu potrzeb użytkowników bibliografii¹ w 1973 r. W skrajnym przypadku uważano, że bibliografia ta będzie rejestrować wszystkie artykuły, a nawet artykuły–polonika z czasopism zagranicznych. Oczywiście takie założenie było i jest niewykonalne ze względów organizacyjnych, personalnych i finansowych. Jednak pytanie zasadnicze dotyczy tego, czy taka w pełni kompletna bibliografia, bez selekcji materiałów, mogłaby należycie pełnić funkcje informacyjne? Słusznie zauważa autorka cytowanego wystąpienia, że jeśli nie wykona selekcji bibliograf, to będzie musiał to zrobić użytkownik, tyle że bibliograf dokonuje selekcji mając tekst, natomiast użytkownik będzie zmuszony selekcjonować materiał na podstawie tylko samego opisu bibliograficznego. Z tych względów lepiej jest, aby selekcji dokonywał bibliograf. Faktem jest jednak, że stosując selekcję narażamy się na zarzut niewłaściwego lub, jak się niektórym odbiorcom wydaje, stronniczego doboru materiału.

Ogólnie dobór materiałów do tej bibliografii uzależniony jest od kilku czynników, takich jak: wielkość produkcji czasopiśmienniczej w kraju, ukazywanie się bieżących bibliografii dziedzinowych, wreszcie możliwości kadrowo-finansowych samej centrali bibliograficznej. Na dobór materiałów mają, a w każdym razie powinny mieć, także wpływ pewne założenia metodyczne, na których opiera się bibliografia.

„BZCz” rejestruje przede wszystkim wartość czasopism naukowych, niezależnie od częstotliwości ukazywania się, w tym zeszytów naukowych wyższych uczelni i prac instytutów naukowych. Wyjątek stanowią czasopisma naukowe z dziedziny wojskowości, nauk lekarskich i rolniczych, ponieważ wydawane są odpowiednie bibliografie specjalne z tych dziedzin. Drugą grupę czasopism stanowią ogólnopolskie miesięczniki i kwartalniki społeczno-kulturalne i literackie. Trzecia grupa czasopism, to ogólnopolskie dwutygodniki i wybrane tygodniki (ok. 12% wszystkich ukazujących się) oraz dwie gazety („Rzeczpospolita” i „Gazeta Wyborcza”). Czwarta grupa to czasopisma regionalne o częstotliwości powyżej kwartalnika oraz ukazujące się nieregularnie.

Drugim progiem doboru i selekcji jest wybór artykułów z poszczególnych czasopism zakwalifikowanych do rejestracji bibliograficznej. Zasada jest, że uwzględnia się wszystkie artykuły z czasopism naukowych. Pewnej selekcji wartościującej podlegają tylko materiały z działów: kronika, recenzje, listy do redakcji i polemiki. Z pozostałych czasopism uwzględniane są wszystkie problemowe artykuły, wywiady, dyskusje redakcyjne, wypowiedzi ankietowe, teksty literackie (wiersze, opowiadania i inne formy), zestawienia bibliograficzne, a nawet roczne spisy treści czasopism. Uwzględnia się recenzje książek, filmów, wystaw, przedstawień teatralnych, operowych.

Trochę liczb

Liczba analizowanych czasopism w „BZCz” stale wzrasta, co ilustruje poniższe zestawienie: I tak: w 1996 r. było 958 tytułów, w 1997 r. – 1043 tytuły, w 1998 r. – 1088 tytułów, w 1999 r. – 1120 tytułów, w 2000 r. – 1304 tytuły, w 2001 r. – będzie 1380. Rośnie też liczba artykułów rejestrowanych w poszczególnych rocznikach, choć w zasadzie „BZCz” oscyluje w ostatnich latach w granicach 45-55 tysięcy.

Użytkownicy korzystający na co dzień z „BZCz” zapewne mogą zauważyć znaczne liczby opisów bibliograficznych artykułów publicystycznych, które otrzymują w odpowiedzi na każde niemal zapytanie. Rzeczywiście, kilkanaście tygodników i dwie gazety zapełniają prawie 1/4 bibliografii. Aby przedstawić sytuację w „BZCz” wynikającą z rejestracji gazet i tygodników oraz dwutygodników przytoczmy dane z roku 2000:

| | |
|-------------------------------|----------------|
| 1. „Rzeczpospolita” – | 2229 artykułów |
| 2. „Gazeta Wyborcza” – | 1616 |
| 3. „Gazeta Bankowa” – | 340 |
| 4. „Gazeta Polska” – | 356 |
| 5. „Głos Nauczycielski” – | 341 |
| 6. „Nowe Życie Gospodarcze” – | 549 |
| 7. „Polityka” – | 1259 |
| 8. „Przegląd Techniczny” – | 338 |
| 9. „Przegląd” – | 710 |
| 10. „Ruch Muzyczny” – | 343 |
| 11. „Tygodnik Powszechny” – | 990 |
| 12. „Tygodnik Solidarność” – | 542 |
| 13. „Wprost” – | 1351 |

Razem w „BZCz” za 2000 r. zarejestrowano 3850 artykułów z gazet i 9400 artykułów z tygodników i dwutygodników. Daje to w sumie 13 250 opisów, co stanowi 22,6% wszystkich zarejestrowanych w „BZCz” artykułów (58 572). W 2001 r. doszły nowe tygodniki: „Głos”, „Myśl Polska”, „Najwyższy Czas”, „Niedziela”, „Nowe Państwo”.

Spada liczba prenumeratorów „BZCz”. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych prenumerata wynosiła ponad 3000 egzemplarzy, a od 1990 r. prenumerata wynosi niewiele ponad 1000 egzemplarzy.

Liczba abonentów „BZCz” na nośnikach elektronicznych zbliża się do 150. Liczba rozproszonych CD-ROM-ów z „BZCz” każdego roku oscyluje wokół 200 egzemplarzy. Dane te zapewne są nieco zniekształcone ze względu na dostęp do Internetu. Niemniej jednak trzeba brać pod uwagę także przyczyny finansowe, które powodują, że biblioteki rezygnują z zakupu bibliografii na nośnikach elektronicznych.

Co dalej?

Stan personalny Zakładu „BZCz” nie zmienia się od lat, mimo wprowadzenia w 1996 r. pełnego opracowania rzeczowego oraz stale powiększającej się liczby czasopism. Bibliografia ma półroczne opóźnienia i dostarcza informację częściowo zdezaktualizowaną, co jest także wynikiem nieregularnego wpływu egzemplarza obowiązkowego do Biblioteki Narodowej. Aby utrzymać „BZCz” na dobrym poziomie merytorycznym, sprostać rynkowi wydawnictw ciągłych, a jednocześnie nie odbiegać od tendencji międzynarodowych w zakresie bibliografii artykułów, przedstawiono projekt zmian merytoryczno-organizacyjnych w „BZCz”. Projekt składa się z dwóch etapów.

W pierwszym etapie zakłada się – od 2002 r. – całkowitą rezygnację z rejestracji artykułów z gazet, tygodników i dwutygodników, co pozwoli zaoszczędzić prawie 1/4 czasu i wykorzystać go na terminowe opracowywanie pozostałych czasopism. Ale pozwala to przede wszystkim przekształcić „BZCz” w bibliografię naukową, stanowiącą pomoc w pracach naukowo-badawczych, zawierającą wartościowszy materiał, nie podlegający szybkiej dezaktualizacji. Rezygnacja z gazet i tygodników jest tym bardziej uzasadniona, że mają one swoje strony internetowe, w przeciwieństwie do czasopism naukowych. Drugim etapem projektu jest rezygnacja z formy drukowanej „BZCz”. Planujemy, że stanie się to w 2003 r., aczkolwiek ostateczna decyzja będzie uzależniona od liczby prenumeratorów.

Podjęcie odpowiednich decyzji dotyczących „BZCz” powinno być skorelowane z odpowiedzią na pytanie o kształt, przeznaczenie i rolę „BZCz” w działalności informacyjnej BN i systemie informacji w kraju. Staramy się widzieć „BZCz” w kontekście rynku wydawniczego czasopism i innych serwisów bibliograficznych, a także w kontekście nowoczesnych technologii. Nie bez znaczenia jest fakt, że liczba wydawanych czasopism w Polsce w ciągu ostatnich dziesięciu lat zwiększyła się dwukrotnie – z ok. 2300 tytułów w latach osiemdziesiątych do 4800 w latach dziewięćdziesiątych, jak też fakt, że powstają bazy danych i strony internetowe czasopism.

Uważna analiza naszej pracy i obserwacja rynku wydawniczego w Polsce każą stwierdzić, że zbliżyliśmy się do kresu naszych możliwości, a utrzymywanie „BZCz” w obecnym kształcie jest coraz trudniejsze. W dodatku kształt ten (selekcja) nie zadowala przynajmniej części użytkowników, którzy przypisują „BZCz” rolę, której nie pełni i nigdy nie pełniła, mianowicie propagowanie lub dyskryminowanie takich lub innych poglądów politycznych. Z kolei obserwacja tego, co dzieje się w zakresie bibliografii na świecie, wskazuje wyraźnie, że czas na zmiany. W tej sytuacji kierownictwo Instytutu Bibliograficznego i Zakładu „Bibliografii Zawartości Czasopism” opowiedziało się za wyraźnym i jednolitym kształtem metodycznym bibliografii – tylko artykuły z czasopism naukowych i wyraźnym przeznaczeniem „BZCz” – jako pomoc naukowa. Z poglądem tym zgodzili się również członkowie Kolegium Dyrekcyjnego i Dyrekcja BN. Mamy nadzieję, że decyzje te wpłyną na terminowość „BZCz”,

a także przybliżą nas do racjonalnych tendencji międzynarodowych w zakresie serwisów bibliograficznych.

Dr Jadwiga Sadowska jest kierownikiem Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej.

PRZYPIS:

¹ S. Skwirowska: *Stan i kierunki rozwoju „Bibliografii Zawartości Czasopism” jako członu bibliografii narodowej [w:] Badanie potrzeb użytkowników Bibliografii Zawartości Czasopism. Materiały z konferencji. Warszawa 1977, s. 7-28.*

Jakość pracy bibliotek pedagogicznych w województwie kujawsko-pomorskim

Nadrzędnym celem wprowadzonej w Polsce od 1 września 1999 r. reformy oświaty jest podniesienie jakości pracy szkół i placówek oświatowych. O jakości pracy decyduje spełnianie przez instytucje wymagań zawartych w podstawowych, zewnętrznych standardach, ustalonych przez kuratorów oświaty. W związku z powyższym, ze względu na specyfikę instytucji i jej zadań, zaistniała konieczność wypracowania dla bibliotek pedagogicznych wewnętrznych wskaźników będących uszczegółowieniem przyjętych w województwie kujawsko-pomorskim standardów zewnętrznych.

Głównym zadaniem bibliotek pedagogicznych jest wspieranie rozwoju zawodowego nauczycieli przez stworzenie optymalnych warunków do samokształcenia. Warunki te wyznacza baza, warsztat informacyjny, profesjonalne poradnictwo i działalność edukacyjna, szczególnie ważne w dobie przemian oświatowych. Niewątpliwie istotnym czynnikiem są kwalifikacje i kompetencje kadry nauczycieli bibliotekarzy. Równie ważny jest sposób organizacji pracy i styl zarządzania placówką.

Mając na uwadze przekonanie, że powodzenie reformy oświatowej w dużej mierze zależy od przygotowania nauczycieli do realizacji nowych zadań, biblioteki pedagogiczne stanęły przed koniecznością zmiany spojrzenia na jakość świadczonych usług.

Jakość w edukacji to konieczność, a zatem koniecznością jest także jakość w bibliotece pedagogicznej. Oczywiście staje się ukierunkowanie działań biblioteki na zainteresowania i potrzeby czytelników – klientów (także w sferze usług edukacyjnych i bibliotecznych) oraz uwzględnianie kierunków zmian w polityce oświatowej. Dokonanie właściwej oceny pracy bibliotek wymaga sprecyzowania stawianych przed nimi zadań.

Próbę taką podjął zespół dyrektorów i pracowników bibliotek pedagogicznych Bydgoszczy, Torunia i Włocławka wraz z wizytatorem nadzorującym te placówki. Określono główne obszary pracy bibliotek. Są nimi: warunki do samokształcenia i doskonalenia się czytelników, klimat biblioteki, kwalifikacje nauczycieli bibliotekarzy oraz współpraca ze środowiskiem. Poniżej przedstawiamy projekt wewnętrznych wskaźników, które pomogą w ocenie jakości i efektywności pracy bibliotek pedagogicznych.

Wykorzystując zewnętrzny standard dotyczący stwarzania korzystnych warunków do prowadzenia działalności edukacyjnej w bibliotekach pedagogicznych, uznano za istotne następujące wskaźniki:

- zasoby: baza lokalowa, kategorie zbiorów, wyposażenie w sprzęt;

- działania dotyczące specyfiki warsztatu pracy nauczyciela bibliotekarza: gromadzenie, opracowanie i udostępnianie zbiorów, informowanie i poradnictwo;

- stosowanie i wykorzystywanie diagnoz dotyczących poziomu zaspokajania potrzeb czytelnicznych;

- działalność dydaktyczna: edukacja czytelnicza i medialna;

- profilowanie usług bibliotecznych poprzez politykę oświatową państwa.

W odniesieniu do standardu dotyczącego kwalifikacji kadry pedagogicznej, które umożliwiają bibliotece jako instytucji samorozwój i realizację przyjętych zadań, uznano za ważne następujące wskaźniki:

- w organizacji pracy biblioteki uwzględniane są aktualne kwalifikacje i kompetencje nauczycieli bibliotekarzy;

- rozwój biblioteki jest uwarunkowany rozwojem zawodowym nauczyciela bibliotekarza;

- realizacja zadań wynikających z WDN umożliwia podnoszenie kompetencji nauczycieli bibliotekarzy;

- akceptacja zadań i celów biblioteki przez pracowników podnosi jakość pracy pracowników.

Przy kolejnym standardzie dotyczącym klimatu biblioteki, który powinien sprzyjać efektywnej współpracy nauczycieli bibliotekarzy i czytelników, za istotne przyjęto wskaźniki:

- w bibliotece respektowane są prawa człowieka w odniesieniu do wszystkich jej podmiotów;

- styl zarządzania i sprawna komunikacja interpersonalna w bibliotece sprzyjają efektywnej współpracy;

- poczucie zadowolenia z pracy i możliwość samorealizacji w niej tworzą dobre relacje interpersonalne;

- działania nauczycieli bibliotekarzy uwzględniają zaspokajanie oczekiwań czytelników i zadowolenie klientów z jakości świadczonych usług;

- skuteczna komunikacja między bibliotekarzem i czytelnikiem służy wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu potrzeb.

Dla standardu dotyczącego funkcjonowania szkół, placówek oświatowych w środowisku lokalnym – w odniesieniu do bibliotek pedagogicznych uznano, że istotne będą następujące wskaźniki:

- oferta biblioteki skierowana do indywidualnych użytkowników oraz instytucji wyzwała chęć współpracy ze środowiskiem;

- promowanie różnorodnych form usług, w tym innowacji metodycznych;

- spełnianie oczekiwań nauczycieli różnych typów szkół, instytucji oświatowych i samorządowych oraz placówek kultury i pomocy społecznej.

Wypracowana propozycja wskaźników nie jest ostateczna i będzie podlegała dalszej analizie. Ma być pomocna w podnoszeniu jakości pracy bibliotek pedagogicznych oraz w monitorowaniu i mierzeniu efektywności działania. Wyznacza również kierunek pozytywnych zmian, służących rozwojowi tych placówek.

Opracował zespół: Lucyna Wojciechowska, Krystyna Hartka, Elżbieta Wykrzykowska, Elżbieta Czyż-Bartnowska, Krystyna Maciejewska, Bożena Podemska – pod nadzorem wizytator dr Beaty Wasilewskiej.

Nie zapomnij o prenumeracie!

Z bibliotek

Stanisław Krzywicki laureatem Dorocznej Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Stanisław Krzywicki (z lewej) z Jerzym Pomianowskim, redaktorem „Nowej Polśi” podczas sesji naukowej „Polskostowiańszczyzna Wschodnia” w Książnicy Pomorskiej (maj 2001 r.)

W komunikacie prasowym o laureatach tegorocznych nagród Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego czytamy m.in.: „STANISŁAW KRZYWICKI. Od 1974 r. dyrektor Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Dzięki jego staraniom w 1999 r. otwarto nowy gmach Książnicy, który jest nie tylko siedzibą bogatego księgozbioru, ale też miejscem ważnych prezentacji, wystaw, sesji naukowych i różnorodnych imprez kulturalnych. Autor wielu publikacji książkowych i artykułów naukowych. Wykładowca w Studium Bibliotekarskim, współorganizator i uczestnik wielu sympozjów naukowych. Od 1999 r. prezes Szczecińskiego Towarzystwa Kultury, współorganizator Ośrodka Regionalizmu Zachodniopomorskiego w Szczecinie. Członek Komitetu Organizacyjnego Kongresu Kultury Polskiej w 2000 r.”.

Dodajmy, że podczas Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Kół Stanisław Krzywicki został wybrany wiceprzewodniczącym tej organizacji.

Koleżde Stanisławowi Krzywickiemu składamy z okazji otrzymania nagrody gratulacje i najlepsze życzenia. REDAKCJA

Jubileusz 50-lecia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smółki w Opolu

Utworzenie w 1951 r. województwa opolskiego zaowocowało obecnie jubileuszami instytucji powołanych wówczas do życia.

22 maja br. zorganizowała swój jubileusz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu. Świętowano go na miarę możliwości finansowych, tzn. skromnie.

Uroczystości zainaugurowało otwarcie wystawy „50 lat Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu”, nadspodziewanie bogatej w informacje i fotografie, kiedy weźmie się pod uwagę, że wielka podwóz nie oszczędziła także archiwum biblioteki. Wystawa na 27 planszach przedstawia historię WBP – jej rozwój i setki ludzi z nią związanych. Spotkania autorskie, wystawy, sesje, konferencje i wiele innych zdarzeń utrwalonych na zdjęciach przekonują o wielkim kroku uczynionym przez bibliotekę. Od skromnej biblioteczki z 1600 woluminami do biblioteki nowoczesnej, dobrze wyposażonej, z kilkuset tysięcy zbiorami, bardzo różnorodnymi, z wielu cennymi obiektami.

Goście, wśród których było wielu emerytowanych pracowników biblioteki i osób w różny sposób z nią związanych, z widoczną przyjemnością odbywali podróż w przeszłość, we własną młodość, przypominając sobie zdarzenia i ludzi, żyjących już tylko na wyblakłych fotografiach.

Po otwarciu wystawy uroczystości przeniosły się do Sali Filharmonii Opolskiej, gdzie odbył się koncert w wykonaniu orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej w Opolu pod batutą Huberta Prochoty. Usłyszeliśmy zagrane z wielkim zapamiętaniem na profesjonalnym poziomie utwory Corellego, Haendla i Mendelssohna.

Zaproszony na jubileusz dr Henryk Hollender, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, w wygłoszonym przez siebie referacie „XXII nadchodzi” przedstawił wizję biblioteki przyszłości, szkodzącą zapewne tradycjonalistom przywiązanych do kart zakurzonych kodeksów. Dyrektor Tadeusz Chrobak w zwięzłej wyczerpującej historii WBP ożywił ludzi i przypomniał zdarzenia, w jakie obfitowało 50-lecie. Licznie przybyli przedstawiciele władz z marszałkiem Ryszardem Gallą wyrazili słowa uznania dla dorobku i osiągnięć biblioteki. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Główny uhonorowało Jubilatkę zaszczytnym medalem „Bibliotheca Magna Perennisque”, przyznawanym instytucjom i organizacjom za wspieranie rozwoju nowoczesnego bibliotekarstwa. Kwiaty, życzenia i wiele ciepłych słów przekazały zaprzyjaźnione biblioteki i instytucje współpracujące z WBP.

Wypełniony wrażeniami dzień zakończył piknik urządzony na dziedzińcu biblioteki, pod telewizyjnym bukiem, gdzie przy bigosie, piwie i kołaczach w nieskrępowanej atmosferze pracownicy i zaproszeni goście doskonale bawili się, wspominając trudności i ciesząc się teraźniejszością.

Z okazji jubileuszu WBP wydała okolicznościowąteczkę zawierającą informator o bibliotece (w wersji polsko-niemieckiej), historię WBP zarejestrowaną na łamach prasy, kalendarium wydarzeń z lat 1951-2000 oraz wykaz pracowników biblioteki, byłych i aktualnych.

Joanna Czarkowska-Pasierbińska

Darowizna LG Petro Bank S.A. dla BUW

Gabinet Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, sala konferencyjna oraz kabiny do pracy indywidualnej zostały wyposażone w sprzęt ufundowany przez LG Petro Bank S.A. W skład cennego daru weszły m.in. pianino elektroniczne, odtwarzacze CD, magnetowidy, telewizory, głośniki, nagrywarki CD oraz wzmacniacze. Czytelnicy BUW będą mieli możliwość pełnego korzystania ze zbiorów muzycznych BUW, w tym z nagrań i dokumentów archiwalnych. Dzięki pomocy LG Petro Bank S.A. sprzęt audiowizualny został także zainstalowany w 4 kabinach pracy indywidualnej, w których specjalnie wyciszone ściany zapewniają pracę w warunkach maksymalnego skupienia.

Uczestnicy konferencji, podczas której dar został oficjalnie przekazany, mówili wiele na temat obecnej kondycji bibliotekarstwa. „Polskie biblioteki są stale niedoinwestowane” – mówiła Ewa Maciuszko, wicedyrektor BUW – „choć poziom czytelnictwa się podnosi, to jednak stan infrastruktury pozostawia ciągle wiele do życzenia. Dlatego tym bardziej cieszą nas takie inicjatywy jak ta LG Petro Bank S.A.”.

Swoje zadowolenie wyraził również prezes LG Petro Bank S.A. Dong Chang Park – „Od początku swej działalności kładziemy nacisk na wspieranie polskiej kultury i nauki. Nie jesteśmy instytucją nastawioną wyłącznie na zysk i staramy się, w miarę naszych możliwości, pomagać tym, którzy naszej pomocy potrzebują”.

Wszystkie sale wyposażone w sprzęt ufundowany przez LG Petro Bank S.A. są już dostępne dla użytkowników biblioteki. „Mamy nadzieję, że profesjonalny sprzęt i wyposażenie sprawi, że studenci jeszcze chętniej będą odwiedzać naszą bibliotekę” – mówi Ewa Maciuszko.

Darowizna LG Petro Bank S.A. o wartości 50 000 PLN zwiększy możliwości dydaktyczne Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Dzięki zamontowaniu nowoczesnego sprzętu audiowizualnego korzystanie z zasobów Biblioteki będzie z całą pewnością efektywniejsze.

Dodatkowe informacje:

Radosław Jaworski
United PR
Tel. (022) 845-24-50
Fax (022) 845-36-53
Email: r.jaworski@unitedpr.com.pl

LG Petro Bank S.A. – działalność prospołeczna

Darowizna dla BUW-u nie jest jedynym przejawem prospołecznej działalności LG Petro Bank S.A. Ważnym polem jego działania jest organizowanie i wspieranie akcji charytatywnych. Bank aktywnie angażuje się w sprawy kultury, edukacji oraz ekologii.

Narodowy Program Zwalczenia Chorób Nowotworowych – rok 1998; we współpracy z Centrum Onkologii im. M. Skłodowskiej-Curie zorganizował narodową kampanię zbierania funduszy na rzecz walki z rakiem. Zebrane dzięki akcji pieniądze – 12 mln złotych – zostały przekazane Centrum Onkologii z przeznaczeniem na realizację projektów związanych ze zwalczaniem chorób nowotworowych.

Akcja na Rzecz Ratowania Dzikich Zwierząt – lipiec 1999; współpracując z Europejskim Centrum Ekologicznym LG Petro Bank S.A. przekazuje środki na leczenie, wyżywienie i rehabilitację dzikich zwierząt oraz walkę z kłusownictwem. W 2000 r. LG Petro Bank S.A. otrzymał w dowód uznania dla tej działalności tytuł „Dobroczyńca Roku” w kategorii Ekologia.

Pomoc dla domów dziecka – grudzień 1999 i 2000, zamiast zakupu kartek świątecznych dla klientów, LG Petro Bank S.A. postanowił podarować przeznaczone na ten cel pieniądze dzieciom z Domu Dziecka. LG Petro Bank S.A. opiekuje się na stałe Domem Dziecka im. S. Jachowicza w Łodzi, któremu prócz wsparcia finansowego przekazuje m.in. sprzęt komputerowy.

Akcja „Biały Kruk” – maj 2000; LG Petro Bank S.A. kupił dla Biblioteki Narodowej w ramach wspólnej akcji z „Gazetą Wyborczą” XV-wieczny starodruk „Meditationes de interiori homine” („Rozważania o duszy ludzkiej”) z 1453 r. LG Petro Bank S.A. otrzymał tytuł „Mecenas zbiorów i działalności Biblioteki Narodowej”.

Darowizna dla uczącej się młodzieży – listopad 2000; z okazji 10-lecia działalności LG Petro Bank S.A. została przekazana Urzędowi Miasta Łodzi darowizna w wysokości 20 000 PLN dla zdolnej młodzieży, która znajduje się w trudnej sytuacji materialnej.

Pomoc dla Człuchowa – czerwiec 2001; LG Petro Bank S.A. wraz z „Gazetą Wyborczą” uczestniczy w programie „Człuchów Szuka Pracy”, fundując stypendia dla człuchowskiej młodzieży.

Działalność kulturalna – LG Petro Bank S.A. sponsorował koncerty znakomitych muzyków koreańskich – skrzypaczki Sarah Chang oraz pianisty Kun Woo Paik.

Relacje i sprawozdania

Nowelizacja ustawy o bibliotekach

W dniu 18 lipca 2001 r. odbyło się, trzecie z kolei, posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu poświęcone nowelizacji ustawy o bibliotekach. Głównym przedmiotem posiedzenia było pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o bibliotekach. Obrady prowadził przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu – Jan Maria Jackowski.

Uzasadnienie do nowelizacji przedstawił poseł Zdzisław Podkański, który za najważniejszy argument za nowelizacją ustawy o bibliotekach w wersji zaproponowanej przez Komisję uznał zmniejszającą się w ostatnich latach liczbę bibliotek publicznych. Formą przejściową pomiędzy samodzielnością biblioteki a jej likwidacją jest włączenie tej placówki do ośrodka kultury lub biblioteki szkolnej. Aby temu zapobiec, istnieje konieczność wprowadzenia ustawowego zakazu dokonywania organizacyjnie i merytorycznie nieuzasadnionych przekształceń bibliotek, powodujących utratę ich nie tylko samodzielności, ale nawet autonomii.

W czasie dyskusji zastrzeżenia do projektu nowelizacji ustawy zgłosiła posłanka Iwona Śledzińska-Katarasińska, która stwierdziła, że nie tylko biblioteka publiczna powinna mieć monopol na upowszechnianie książki i czytelnictwa, należy to umożliwić także innym placówkom i instytucjom i z tego powodu można mieć wątpliwości, czy ta kategorię zakazu łączenia bibliotek z innymi instytucjami jest słuszną. Zastrzeżenia natury prawnej do projektu nowelizacji ustawy o bibliotekach zgłosił poseł Wiesław Walendziak, który zaproponował aby jeszcze przed pierwszym czytaniem projektu ustawy o zmianie ustawy o bibliotekach uzyskać potwierdzenie, że ten projekt nie jest sprzeczny z innymi ustawami i konstytucją włącznie.

Pewne wątpliwości do projektu nowelizacji zgłosił również poseł Andrzej Urbańczyk, ale w końcu stwierdził, że jeśli taka zmiana ustawy wpłynie na poprawę sytuacji bibliotek i czytelnictwa w kraju, to nowelizację należy poprzeć.

Pozostali dyskutanci wypowiedzieli się zdecydowanie za proponowaną nowelizacją ustawy o bibliotekach, a wypowiadali się na ten temat kolejno: Magdalena Słusarska – dyrektor Departamentu Książki i Czytelnictwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Teresa Świerczewska – przewodnicząca Sekcji Krajowej Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność”, Jan Budkiewicz – przewodniczący Federacji Związków Zawodowych

Pracowników Kultury i Sztuki, Jan Wołosz – przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W kwestiach formalno-prawnych wypowiedział się przedstawiciel Biura Legislacyjnego Sejmu RP.

Po dyskusji przewodniczący Komisji – poseł Jan Maria Jackowski zarządził głosowanie za przyjęciem projektu nowelizacji, które przyniosło rezultat pozytywny: wszyscy posłowie wypowiedzieli się za skierowaniem do drugiego czytania komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o bibliotekach. Na posła sprawozdawcę wybrano posła Zdzisława Podkańskiego.

Projekt nowelizacji ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. wszedł jako 46 punkt porządku dziennego trzeciego dnia 114 posiedzenia Sejmu, co miało miejsce 26 lipca 2001 r.

Ze względu na wyjazd przewodniczący posła Zdzisława Podkańskiego, na sprawozdawcę 46 punktu wyznaczono posła Jana Marię Jackowskiego.

Rekomendując Wysokiej Izbie, w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, nowelizację ustawy o bibliotekach, poseł Jan Maria Jackowski podkreślił zmieniającą się rolę bibliotek w związku z reformą szkolnictwa wyższego. Następuje także zmiana profilu gromadzenia zbiorów – przewagę nad beletrystyką uzyskują wydawnictwa popularnonaukowe i naukowe, z zakresu informatyki, zarządzania, bankowości, ekologii, socjologii, psychologii, polityki, historii itp. Do negatywnych zjawisk w ostatnich latach należała utrata samodzielności bibliotek, ponieważ dotychczasowa ustawa nie wyklucza jednoznacznie możliwości łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami, co w wielu przypadkach powoduje likwidację biblioteki. Praktykowane w Polsce łączenie bibliotek w centra kultury przez niektóre samorządy nie przynosi spodziewanych oszczędności finansowych, a niewątpliwie odbija się ujemnie na rozwoju intelektualnym, zwłaszcza społeczności wiejskiej. Zapobiec temu można – stwierdził poseł Jan Maria Jackowski – tylko w trybie jednoznacznego ustawowego zakazu ich łączenia z instytucjami, które nie są bibliotekami publicznymi, jak to ma miejsce w ustawie o muzeach. Kończąca jego wypowiedź zawierała następującą sentencję: *utrzymanie sieci bibliotek publicznych w dobrym stanie organizacyjnym decyduje o poziomie wiedzy i kultury społeczeństwa, zwłaszcza poza wielkimi aglomeracjami; i właśnie troska o to uzasadnia przedłożoną nowelizację.*

Poseł Jan Byra stwierdził, że Klub SLD, w imieniu którego przemawia, w swoim programie wyborczym sygnalizuje gotowość przekształcenia bibliotek w prawdziwe centra informacji z dostępem do Internetu, a przede wszystkim do bazy danych Biblioteki

Narodowej, tylko, że w naszym rozumieniu centralnym punktem takiego ośrodka jest właśnie biblioteka i książka, a nie biblioteka na doczepkę do jakiejś instytucji, jak to np. swego czasu chciał jeden z obecnych wiceministrów kultury, proponując lokować biblioteki w urzędach pocztowych. W imieniu Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej poparł projekt nowelizacji ustawy o bibliotekach.

Po wystąpieniu posła Jana Byry, ponownie zabrał głos poseł Jan Maria Jackowski, który uzasadnił potrzebę nowelizacji ustawy o bibliotekach w imieniu Akcji Wyborczej Solidarność. Za negatywny przykład połączeń bibliotek publicznych z innymi instytucjami podane zostały ostatnie przekształcenia organizacyjne z terenu Mazowsza. Zwrócił on uwagę, że połączenie biblioteki publicznej z biblioteką szkolną stwarza bardzo niekorzystną sytuację dla czytelników dorosłych, a biblioteki połączone z ośrodkami kultury zostają wykreślone z rejestru instytucji kultury, tracąc osobowość prawną. Fakt ten przemawia za przyjęciem nowelizacji ustawy o bibliotekach.

Poseł Józef Lassota, występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Unii Wolności, poparł nowelizację ustawy o bibliotekach stwierdzając, że przesłaniem kończącego się parlamentu dla następnego powinna być strategia wprowadzenia nawyku korzystania z książek. Wtedy problemu z likwidacją bibliotek nie będzie, bo ich usługi wypływać będą z rzeczywistych potrzeb mieszkańców.

Poseł Grażyna Sołtyk w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości poparła nowelizację ustawy o bibliotekach, stwierdzając, że tendencje łączenia bibliotek innymi instytucjami należy ocenić jako zjawisko niebezpieczne nawet wówczas, kiedy jednostkowo gdzieś takie połączenie, np. z domem kultury nie zagroziło dotąd funkcjonowaniu biblioteki. Dodała, że w opinii specjalistów *ni gdzie na świecie biblioteki szkolne nie pełnią roli bibliotek publicznych, a obecnie obserwujemy w wielu gminach działania zmierzające w tym kierunku.*

Na zakończenie debaty sejmowej nad nowelizacją ustawy o bibliotekach, poseł Jan Byra zadał Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzejowi Sylwestrowi Zielińskiemu następujące pytania:

1. Dlaczego nie wyznaczono w nowelizowanej w 1998 r. ustawie o bibliotekach terminu powołania bibliotek powiatowych?

2. Czy przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego działa Rada do Spraw Bibliotek?

3. W ostatnich latach Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dysponowało rezerwą na zakup książek dla bibliotek publicznych (np. w 2000 r. była to kwota 9 mln zł), w związku z tym prosi o odpowiedź na pytanie: **czy w planie budżetu na rok 2002 również rząd przewiduje taką rezerwę?**

Pan Minister Andrzej S. Zieliński udzielił następujących odpowiedzi na skierowane do niego pytania:

1. Potwierdził, że istotnie w ustawie nie uwzględniono terminu powołania powiatowych bibliotek

publicznych, stąd proces ten trwa i do tej pory powołano około 140 takich bibliotek.

2. Zgodnie z ustawą z dnia 27 czerwca 1997 r. powołana została Krajowa Rada Biblioteczna, która również opiniowała nowelizację ustawy o bibliotekach.

3. W bieżącym roku w budżecie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przewidziana została na zakup książek dla bibliotek publicznych kwota 7 463 000 zł, a na rok 2002 zaplanowana zostanie kwota nie mniejsza niż w bieżącym roku.

W dniu 27 lipca 2001 r. Sejm RP uchwalił ustawę o zmianie ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach – w wersji zgłoszonej przez Sejmową Komisję Kultury i Środków Przekazu.

Lucjan Biliński

Konferencja „Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej”

8-9 czerwca w Miedzeszynie – Warszawie pod auspicjami Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich odbyła się konferencja „Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej”. Konferencja poprzedzała Krajowy Zjazd Delegatów SBP i oprócz delegatów na Zjazd SBP uczestniczyła w niej spora grupa osób zainteresowanych problemami, które można by w skrócie określić: biblioteki polskie a biblioteki krajów Unii Europejskiej. Autorzy referatów poruszali bardzo różne problemy od ogólnych, takich jak społeczeństwo informacyjne, prawo w Unii Europejskiej po prezentację szczegółowych, np. standaryzacja czy różne typy bibliotek w krajach Unii.

Konferencję rozpoczął interesujący referat profesora Tomasza Gobana-Klasa: *Książka i biblioteka w erze cyfrowej*, w którym autor przedstawił szerokie tło rozwoju mediów i wpływ, jaki zachodzące zmiany miały na dzieje ludzkości. Wydzielił kilka epok: erę oralną, erę pisma, erę kultury druku i wreszcie ostatnią – mediów, która panuje dziś. Z rozwojem mediów ściśle wiązał się rozwój informacji, a zapoczątkowało ten proces wynalezienie druku i, co za tym idzie, upowszechnienie książki wśród szerokich warstw społecznych. W następnych stuleciach duże znaczenie miał rozwijający się handel i wzrastający popyt na informację handlową, później czynnikiem przyspieszającym rozwój mediów stał się przemysł i rozszerzająca się produkcja masowa, przekraczająca granice państw, a często i kontynentów. Ale przełomem stało się wynalezienie w połowie XIX w. telegrafu, co znacznie przyspieszyło rozprzestrzenianie się informacji, która błyskawicznie przenosiła się z poziomu lokalnego na poziom

narodowy, a nawet kontynentalny. Ten okres, który trwał do II wojny światowej, określa się jako pierwszą fazę globalizacji. Początki drugiej fazy należy odnieść do lat siedemdziesiątych XX w., stworzenia Internetu i tym samym narodzin społeczeństwa informacyjnego. Sam termin *społeczństwo informacyjne* ukuli Japończycy, a w latach siedemdziesiątych przejęli go Amerykanie i Francuzi. Podejście do problemu społeczeństwa informacyjnego na kontynentach amerykańskim i europejskim jest różne. Amerykańskie podejście cechuje pragmatyzm – tworzenie pewnych reguł działania, budowa infostrady. Europejczycy widzą potrzebę interwencji rządów w zasympywnianiu przepaści pomiędzy społecznościami, tworzenie szansy dla wszystkich w dostępie do informacji. Europa stawia na tworzenie przyjaznego społeczeństwa informacyjnego, e-Europa to pojęcie coraz szerzej znane, obok niego coraz częściej słyszymy o e-Polsce.

I ostatnia bardzo interesująca uwaga referenta – od jakiegoś czasu obserwujemy w Stanach Zjednoczonych (a od niedawna również w Polsce) powrót do zwyczaju głośnego czytania książek dzieciom, psychologowie mówią nawet o czytaniu niemowlętom. A zatem obie fazy globalizacji, gdzie elementami dominującymi były: telegraf – abakus (pierwotwór komputera) kończy książka – pierwsze masowe medium, od którego wszystko się zaczęło.

Z tym referatem korespondowało wystąpienie profesor Elżbiety Barbary Zybert: *Biblioteki szkolne a społeczeństwo informacyjne*, która omawiając pojęcie społeczeństwa informacyjnego, sięgnęła głębiej po problemy kształcenia i edukacji, zagadnienia uczenia się. Przedstawiła różne aspekty przygotowania młodzieży do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym, podkreślając jednocześnie znaczenie i rolę bibliotekarzy szkolnych, którzy powinni stać się ekspertami od spraw nauczania. Jeśli chodzi o same biblioteki szkolne, to w krajach Unii Europejskiej brak odrębnych przepisów prawnych, które odnoszą się do bibliotek szkolnych. Decyzje o utworzeniu biblioteki są na ogół podejmowane autonomicznie przez szkoły, a poszczególne kraje europejskie stosują własne regulacje w zależności od posiadanych możliwości i funkcjonujących przepisów prawa. A tych rozwiązań może być bardzo wiele. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród bibliotekarzy panuje przekonanie, iż bez bibliotek szkolnych (i nie tylko szkolnych) nie będzie możliwe stworzenie społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa uczącego się.

Podobne wnioski w swych referatach prezentowali także inni autorzy, którzy omawiali inne typy bibliotek: publiczne i akademickie, akcentując pewne cechy wspólne lub wyróżniające. I tak dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie Henryk Hollender w swym referacie *Biblioteki akademickie w Unii Europejskiej* zwrócił uwagę na jedną wspólną cechę europejskich bibliotek akademickich, jaką jest grupowanie się, łączenie – nie ze względów formalnych – ale aby osiągnąć określony cel. Czasami ze

względów właśnie na ten cel rezygnuje się z części własnej autonomii. A celem może być tworzenie wspólnego języka informacyjnego czy formatu zapisu danych. I pod tym względem, można powiedzieć, że biblioteki polskie zbliżają się do standardów europejskich. Jako przykład autor podał organizowanie się bibliotek wokół sprawy współtworzenia narodowego katalogu centralnego – NUKAT czy też zrzeszenie bibliotek kościelnych – FIDES. Można jeszcze do tych przykładów dodać konsorcja bibliotek, które stosują te same zintegrowane zautomatyzowane systemy biblioteczne. Połączenie się bibliotek w rodzaj związku, jakim jest konsorcjum, znacznie ułatwia i przyspiesza wdrażanie nowych technologii, pomaga bowiem wspólnie rozstrzygać rozmaite problemy, których rozwiązywanie w pojedynkę wy magałoby o wiele więcej sił i środków.

Jednak i w tym przypadku w poszczególnych krajach Unii Europejskiej nie ma jednolitych reguł ani wzorców co do organizacji i działania bibliotek akademickich. Organizacyjnie biblioteki akademickie w krajach Europejskich mogą działać na podobnych zasadach jak polskie, mogą też łączyć w sobie funkcje bibliotek uczelnianych i narodowych lub też publicznych i uczelnianych. W niektórych uczelniach można spotkać wyłącznie biblioteki wydziałowe bez głównych lub też odwrotnie – wyłącznie główne. Podobna sytuacja panuje wśród bibliotek publicznych. Joanna Skrzypkowska z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, autorka referatu: *Biblioteki publiczne w Unii Europejskiej* nakreśliła szeroką panoramę europejskich bibliotek publicznych. Ich poziom, udział w krajowych systemach informacyjnych, sieciach lokalnych jest rozmaity, tak jak różne bywają sposoby i źródła ich finansowania. Aby jednak biblioteki publiczne mogły się rozwijać, zaspokajając społeczne potrzeby i wychodzić naprzeciw wyzwaniom nowej ery informacyjnej, niezbędne jest wsparcie państwa. Dlatego też w krajach skandynawskich, Wielkiej Brytanii, Niemczech czy Francji powstają rządowe programy, których głównym zadaniem jest finansowe wspieranie komputeryzacji bibliotek czy też projekty dostępu do Internetu w bibliotekach publicznych. Rządy krajów europejskich starają się dotować regiony mniej rozwinięte tak, aby wyrównać szanse w dostępie do wiedzy, a to w dzisiejszych czasach daje Internet.

Dwa referaty poświęcone były bezpośrednio problemom integracji europejskiej. Jeden autorstwa Moniki Karpuk specjalisty w Departamencie Informacji Komitetu Integracji Europejskiej omawiał zagadnienia informacji o Unii Europejskiej dla obywateli Polski. Departament wydaje sporo różnego rodzaju bezpłatnych publikacji o problemach Unii Europejskiej, w tym wiele o charakterze informacyjnym, które cieszą się dużym zainteresowaniem wśród czytelników. Dlatego też wystąpienie spotkało się z dużym odzewem bibliotekarzy i wielu uczestników nawiązywało z autorką w kuluarach bezpośredni kontakt, starając się wyjaśnić, na jakich warunkach biblioteki mogą otrzymywać wydawnictwa o Unii.

W trakcie konferencji jej uczestnicy mieli okazję zapoznać się z przykładem, jak może wyglądać popularyzacja wiedzy o Unii Europejskiej w bibliotece publicznej. Opowiedziała o tym Maria Herman z Biblioteki Powiatowej w Sieradzu, w której został zorganizowany punkt informacyjny o Unii Europejskiej. Z usług tego punktu korzystają przede wszystkim szkoły, biblioteka prowadzi lekcje biblioteczne, a pewne informacje upowszechniane są także za pośrednictwem lokalnych mediów.

Jednym z istotnych problemów poruszanych w różnych referatach było zagadnienie przepisów prawa w Unii Europejskiej w odniesieniu do bibliotek. Zajął się tym Tomasz Krawczyk z Departamentu Legislacji Europejskiej Urzędu Integracji Europejskiej. W swym wystąpieniu autor zaprezentował pewne specyficzne aspekty problemu nazwanego hasłowo *harmonizowaniem prawa w obszarze kultury i nauki*, uświadamiając zgromadzonym, iż ta harmonizacja, albo jak się częściej mówi i pisze, dostosowywanie prawa polega przede wszystkim na tworzeniu wspólnych programów i projektów współpracy naukowej lub kulturalnej. Podkreślił, iż prawo europejskie nie obejmuje wszystkich dziedzin, a w przypadku kultury i nauki są to wyłącznie regulacje cząstkowe. Praktycznie każde państwo zrzeszone w UE działa opierając się na własnych uregulowaniach prawnych, a tym co je łączy, są podejmowane różne wspólne przedsięwzięcia. W przypadku kultury, już obecnie funkcjonuje program *Kalejdoskop*, którego podstawowym zadaniem jest promowanie wielokulturowości europejskiej, podnoszenie wiedzy o kulturze państw członkowskich Unii Europejskiej oraz otwarcie na kulturę narodów spoza Unii. Z tym wiąże się również inne przepisy, jak chociażby ustawa o radiofonii i telewizji, z której wynikają bardziej szczegółowe regulacje, jak choćby obowiązek poświęcania określonej ilości czasu antenowego innym telewizjom europejskim.

Jednak największe emocje na forum konferencji i poza nią wywołał referat Jana Wołosza z Biblioteki Narodowej (który dwa dni później został prezesem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich), zatytułowany *Standardy europejskie w dziedzinie bibliotekarstwa*. Autor w swym referacie przytoczył omówienia terminów *standard* i *norma*. Standardy i normy można rozumieć jako modele, czy też zalecenia normalizacyjne lub unifikacyjne, które stanowią ważny instrument zarządzania w bibliotekach, wspomagający procesy podejmowania decyzji, ułatwiający ocenę działalności. Przy czym wszelkie normy i standardy są dobrowolne, mają charakter fakultatywny, ale postępująca integracja czy to w skali kraju, kontynentu, czy całego świata, rozwijająca się współpraca między bibliotekami wymusza ujednolicanie pewnych procedur. Bez wprowadzenia uregulowań technicznych, ujednolicenia opisów dokumentów, formatów, protokołów staje się niemożliwa wymiana informacji, a tym samym współpraca różnych systemów informacyjnych i współdziałanie bibliotek. Bez tego nie jest możliwe korzystanie z nowych

technologii ułatwiających i przyspieszających udostępnianie nie tylko informacji, ale także poszukiwanych przez czytelników dokumentów.

Opracowanie tematu – jak stwierdził autor – nie było proste, nie tylko ze względu na ramy ograniczające czasowo wystąpienie, ale także z powodu trudności w dostępie do materiałów, co wynikało z ogromnego zróżnicowania bibliotekarstwa krajów europejskich. Ograniczony ramami referatu autor omówił standardy (zalecenia) sformułowane w dokumencie IFLA, a wypracowane dla bibliotek publicznych. Standardy dotyczyły następujących grup problemów: zbiorów, zatrudnienia, wyposażenia bibliotek w urządzenia elektroniczne, powierzchni lokalowej. Na tym tle słuchacze mieli możliwość dowiedzieć się, jak problem wprowadzania standardów wygląda w niektórych krajach europejskich od strony przepisów prawa. Autor wspominał Belgię, Danię, pewne rozwiązania stosowane w bibliotekach brytyjskich. Nie przytaczam tu szczegółów – teksty konferencji mają być opublikowane – ale warto zwrócić uwagę na końcowe wnioski, jakie zostały sformułowane, cytuję fragmenty za tekstem Jana Wołosza:

1. *W europejskim i światowym bibliotekarstwie standardy ilościowe stanowią ważne narzędzie jego unowocześnienia i rozwoju. (...) Takich standardów obecnie w Polsce nie mamy i nic nie wskazuje, by władze rządowe i samorządowe były nimi zainteresowane.*
2. *W warunkach polskich (...) opracowanie i stosowanie standardów wydaje się konieczne. (...) Potrzebne jest sfinansowanie takich prac z funduszy rządowych lub grantów.*
3. *Do wykorzystania pozostają standardy i wytyczne IFLA, które są sumą doświadczeń europejskich i światowych (...), programy biblioteczne w Unii Europejskiej (...) są podejmowane i realizowane zgodnie z założeniami tych wytycznych. (...)*
5. *(...) w zakresie standardów bibliotecznych mamy bardzo wiele do zrobienia.*

Informacje o bibliotekach europejskich zawarte w tym i innych referatach wywarły na słuchaczach ogromne wrażenie, szczególnie te, które potwierdzały nędzę i zacofanie wielu bibliotek polskich, ich bezbronność i często całkowitą zależność od samowoli miejscowych władz samorządowych. Zrodziło się pytanie, które padło w dyskusji, ale powtarzane było także w rozmowach poza salą obrad. Czy znajomość standardów europejskich, a właściwie światowych może pomóc w trudnej sytuacji bibliotek, szczególnie publicznych, które nierafobliwi urzędnicy ministerialni gotowi są łączyć z bufetami, a nawet urzędami pocztowymi. Czy na takie podejście do problemu złej kondycji wielu bibliotek polskich mogą pomóc jakiegokolwiek standardy, zalecenia, wzorce? Wśród dyskutantów zdania były podzielone. Jedni pesymistycznie twierdzili, że nie pomogą żadne standardy, choćby najlepsze, kiedy władza lokalna i ta wyższa nie ma pojęcia o społeczeństwie informacyjnym i funkcji, jaką w nowej epoce, którą tak barwnie i przekonująco przedstawił w swym wystąpieniu

prof. T. Goban-Klas, powinny spełniać biblioteki. A przecież bieda aż piszczy nie tylko w kulturze, lecz także w edukacji i nauce. Inni – optymistycznie – opowiadali się za tym, żeby jednak nie poddawać się i nie rezygnować, i za wszelką cenę starać się doprowadzić do świadomości decydentów fakty oczywiste, bez których rozwój nie tylko bibliotek, ale i polskiego społeczeństwa nie będzie możliwy.

Konferencja uświadomiła jej uczestnikom, że przed polskimi bibliotekami jest jeszcze długa droga do Europy. Ale sporo do zrobienia mają też sami bibliotekarze, także Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Wielu dyskutantów apelowało o zintensyfikowanie współpracy pomiędzy bibliotekami na rzecz poprawy obsługi czytelników, wzbogacania warsztatów. Pod adresem SBP zgłoszono postulat, aby standardy i normy, stosowane w różnych krajach europejskich, przetłumaczyć na język polski i wydać jako odrębną publikację.

Podsumowując wyniki konferencji, dotychczasowy prezes SBP Stanisław Czajka pozytywnie ocenił jej przebieg, stwierdzając, iż spotkania takie należy kontynuować. Pomagają bowiem w poszerzaniu wiedzy o bibliotekach europejskich z jednej strony, z drugiej zaś powinny stać się jednym z czynników określenia się bibliotek polskich, elementem przygotowującym bibliotekarstwo polskie do nowych wyzwań. Zwrócił także uwagę zebranych, że wśród polskich bibliotek jest coraz więcej takich, które zupełnie dobrze prezentują się na tle europejskich i osiągają światowy poziom. Jest też odwrotnie: i w Europie można znaleźć biblioteki (i to wcale nie tak mało) zaniedbane, w bardzo złej kondycji, na tle których biblioteki polskie wypadają całkiem niezłe.

Materiały z konferencji zostaną wydane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich drukiem i zainteresowani będą mogli zapoznać się ze wszystkimi szczegółowymi informacjami, które siłą rzeczy w tym skrótowym sprawozdaniu zmuszona byłam pominąć.

Ewa Barteczko
Biblioteka Narodowa

100-lecie urodzin Marii Bielawskiej

Organizatorzy – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Bochni i ZO SBP w Tarnowie – na stulecie urodzin założycielki bocheńskiej biblioteki – Marii Bielawskiej zaprosili bibliotekarzy i innych gości, aby przypomnieć jej zasługi dla bibliotekarstwa, SBP i kultury bocheńskiej. Najliczniejszą grupę stanowili bibliotekarze (nie tylko bocheńscy), przedstawiciele placówek kultury, mediów, rodzina M. Bielawskiej, władze samorządowe miasta i powiatu: burmistrz Bochni – Wojciech Cholewa, starosta – Ludwik Węgrzyn, członkowie zarządów miasta i powiatu. Honorem dla organizatorów była obec-

ność przewodniczącego SBP, kol. J. Wołosza, dr. J. Zająca – członka honorowego SBP, pisarzy krakowskich: Krystyny Szlagi i Juliana Kawalca. Adresy nadesłali: poseł Wiesław Woda i Lucjan Biliński z Departamentu Książki i Czytelnictwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Po złożeniu kwiatów pod stojącym na sztalugach portretem Marii Bielawskiej, przewodniczący SBP – Jan Wołosz wręczył Ludmile Gut, dyrektor PiMBP im. J. Wiktora, medal „Bibliotheca Magna Perennisque” przyznany przez ZG SBP bocheńskiej bibliotece za zasługi w upowszechnianiu czytelnictwa, stworzeniu kompletnej sieci placówek w mieście, uzyskanie wskaźnika czytelnictwa na poziomie europejskim (ok. 50%) oraz wniesienie trwałego wkładu do polskiego bibliotekarstwa. Za osobisty wkład w działalność SBP medal „W dowód uznania” otrzymały przewodniczące kół SBP z Bochni i Brzeska – Ludmiła Gut i Maria Marek. Następnie Jan Wołosz przedstawił pierwszy temat sesji: Wkład M. Bielawskiej w pracę SBP. Podkreślił odwagę i wyobraźnię bohaterki sesji w tworzeniu i rozwijaniu dzieła życia, jakim były biblioteki, niezwykłą aktywność na forum krajowym SBP, odwagę upominania się o ważne sprawy. Za wyjątkową aktywność M. Bielawska była wielokrotnie przez SBP wyróżniana i nagradzana – m.in. godnością Członka Honorowego SBP. Otrzymała też nagrodę im. H. Radlińskiej.

Kol. dr J. Zając – podzielił się refleksjami o swoich spotkaniach z M. Bielawską i jej niekonwencjonalnymi metodami pracy oraz o związkach bocheńskiej biblioteki z Miejską Biblioteką w Krakowie.

Kol. Zofia Rogowska przybliżyła zebranych postaci M. Bielawskiej jako działaczki Okręgu Tarnowskiego SBP. Była jego założycielką i pierwszą przewodniczącą. Umiała zaszczepić bibliotekarzom przekonanie, że SBP jest najważniejszą dla nich organizacją fachową, którą trzeba wspierać swoją aktywnością i wizją pracy. Wierzyła, że pasja działania skutecznie przełamuje obojętność i indolencję urzędniczą, ujmującą i przyjaźnie traktowała ludzi młodych, zachęcała do rozwijania zdolności i doskonalenia się, chętnie w tych dążeniach pomagała. Potrafiła być autorytetem, doradcą i przyjacielem. Pomogła skutecznie zjednoczyć działaczy z różnych kół i środowisk bibliotekarskich, docierała do wszystkich władz, od których zależał los bibliotek, aby rozmawiać, ewentualnie interweniować w sprawach bibliotek i książki. Po mistrzowsku uczyła korzystać ze współpracy z mediami. Z. Rogowska zaproponowała, aby pamięć o M. Bielawskiej utrwalać, ogłaszając konkursy jej imienia za szczególne osiągnięcia w pracy bibliotecznej. W tej sprawie starosta bocheński zaproponował, aby przyznawać stypendia im. M. Bielawskiej wybitnym ludziom Bochni i powiatu za osiągnięcia w pracy kulturalnej. Sprawa jest otwarta, oby tylko władzom Bochni starczyło konsekwencji w jej realizacji.

Drugą część spotkania stanowił koncert w wykonaniu artystek krakowskich – skrzypaczki Danuty Brandys i pianistki Moniki Bylicy. W programie znalazły się min. utwory J. S. Bacha, Beli Bartoka, H. Wieniawskiego. Spotkaniu, które odbywało się w sali klubowej Biblioteki, poza wspaniałym koncertem, nastrój nadawała wystawa malarska kwiatów i pejzaży polskich, wykonanych przez artystę malarza z Ukrainy St. Tkacza, mieszkanka Bocheńszczyzny.

Ostatnią częścią spotkania były wypowiedzi uczestników i rozmowa przy kawie. Głos zabrał starosta bocheński – mówił o tym, że już jako mieszkaniec Polski Północnej przed laty znał nazwisko i dorobek Bielawskiej, burmistrz – pogratulował dyrektorze Biblioteki wyników w pracy i otrzymanego przez Bibliotekę medalu, przewodniczący Rady Miasta poinformował o nadaniu przez radnych jednej z ulic miasta imienia M. Bielawskiej. Teresa Bielawska przypomniała działalność matki w Szczawnicy, Julian Kawalec zwrócił uwagę na kulturę osobistą M. Bielawskiej, jej wyrobienie humanistyczne i wielki format, a K. Szłaga przypomniała „akcję okulary” potwierdzającą wielką wrażliwość M. Bielawskiej na potrzeby ludzi. Sesja w Bochni odbiła się szerokim echem w mediach.

Zofia Rogowska

Nowe studia podyplomowe w Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

W programach nauczania zreformowanych szkół występują dwa przedmioty, których treści znajdują się w programach studiów prowadzonych przez instytuty bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, działające w uniwersytetach i w uczelniach pedagogicznych. Pierwszy z nich to technologia informacyjna. Biblioteki szkolne i publiczne współcześnie stały się swoistymi bankami informacji dla szeroko pojętych środowisk oświatowych, uczniów i nauczycieli. Komputeryzacja tych placówek w sposób wyraźny usprawnia gromadzenie, opracowywanie oraz udostępnianie informacji. Tradycyjne wykształcenie bibliotekarzy już nie wystarcza. Dlatego też zostały zorganizowane w Akademii Pedagogicznej w Krakowie w 1999 r. przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej **Studia Podyplomowe Technologii Informacyjnej**, dotychczas kontynuowane.

Drugi przedmiot to edukacja medialna i czytelnicza. Zadaniem jego jest wprowadzenie młodzieży szkolnej w świat mediów, nieustannie obecnych

w naszym myśleniu, języku, gestach i codziennym zachowaniu. Szczególna rola w tym zakresie przypada czytaniu i czytelnictwu. Aby pomóc nauczycielom w prowadzeniu tego przedmiotu, zostały uruchomione w krakowskiej AP w lutym br. **Studia Podyplomowe Edukacji Medialnej, Czytelniczej i Bibliotekarskiej**.

Program studiów podyplomowych edukacji medialnej, czytelniczej i bibliotekarskiej w Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie

| Lp. | Nazwa przedmiotu (w kolejności alfabetycznej) | Liczba godzin | Forma zaliczenia |
|-----|--|---------------|------------------|
| 1 | Biblioteka szkolna jako centrum multimedialne i informacyjne | 30 | Egzamin |
| 2 | Edukacja medialna w zreformowanej szkole. Przegląd programów multimedialnych | 30 | Egzamin |
| 3 | Funkcja informacyjna dokumentów elektronicznych. Internet w edukacji | 30 | Egzamin |
| 4 | Funkcja informacyjna mediów | 10 | Zaliczenie |
| 5 | Funkcja poznawcza i dydaktyczna mediów. Literatura dla dzieci i młodzieży, adaptacje filmowe i teatralne | 30 | Zaliczenie |
| 6 | Język w komunikacji medialnej | 30 | Zaliczenie |
| 7 | Książka w komunikacji społecznej | 25 | Zaliczenie |
| 8 | Prawo oświatowe | 10 | Zaliczenie |
| 9 | Programy nauczania ścieżki medialnej | 10 | Zaliczenie |
| 10 | Technologia informacyjna | 45 | Zaliczenie |
| 11 | Wybrane zagadnienia kultury czytelniczej dzieci i młodzieży | 20 | Zaliczenie |
| 12 | Wybrane zjawiska kultury masowej (film, literatura popularna, telewizja, radio) | 20 | Zaliczenie |

Studia te przeznaczone są dla absolwentów szkół wyższych, bez względu na ukończony kierunek studiów, pracujących w szkołach, którzy chcieliby zdobyć kwalifikacje do prowadzenia edukacji medialnej, czytelniczej i bibliotekarskiej. Adresowane są one przede wszystkim do nauczycieli bibliotekarzy i polonistów.

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych. Zajęcia odbywają się w piątki, soboty i niedziele. Szczegółowe informacje można na ten temat uzyskać pod tel. (012) 638-66-86.

Dr Bożena Pietrzyk

Kierownik Podyplomowych Studiów Edukacji Medialnej, Czytelniczej i Bibliotekarskiej

Dokumenty i materiały

Zakupy książek dla bibliotek publicznych ze środków z rezerwy celowej budżetu państwa

Zasady i ich realizacja w 2000 r.

W ustawie budżetowej na 2000 r. przewidziana była kwota 9 mln zł na zakup książek dla bibliotek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Tryb przekazania środków finansowych na ten cel był przedmiotem dość długiej konsultacji z Ministerstwem Finansów.

Wejście w życie rozporządzenia Rady Ministrów z 9 maja 2000 r. w sprawie określenia zakresu zadań w dziedzinie kultury objętych mecenatem państwa oraz szczegółowych zasad i trybu udzielania jednostkom samorządu terytorialnego dotacji na te zadania i dotacji celowych na dofinansowanie bieżących zadań własnych, związanych z prowadzeniem instytucji kultury, przyjętych w dniu 1 stycznia 1999 r.¹ – określiło zasady przekazywania środków dla samorządowych instytucji kultury.

Ostatecznie podziału kwoty 9 mln dokonano według jednolitych kryteriów, przyjmując następujące zasady:

1) podział tej kwoty był proporcjonalny do wysokości środków samorządowych, przeznaczonych na zakup książek w 1999 r. (na podstawie danych GUS). Przyjęcie tej zasady, stosowanej np. w krajach skandynawskich, miało wpłynąć stymulująco na przyszłe decyzje samorządów w przyznawaniu bibliotekom środków finansowych na zakup książek;

2) przypadające, według tych kryteriów, kwoty przekazano, po zawarciu odpowiednich porozumień, urzędom marszałkowskim, które są organizatorami wojewódzkich bibliotek publicznych;

3) bezpośrednią realizacją zakupu książek zajęły się wojewódzkie biblioteki publiczne;

4) w zakupach dokonywanych przez wojewódzkie biblioteki publiczne miały być uwzględnione najbardziej uzasadnione ich potrzeby, jak również bibliotek publicznych w województwie; zakupów książek dla bibliotek terenowych wojewódzkie biblioteki publiczne dokonywały według analogicznych kryteriów, tzn. środki na zakup książek dla poszczególnych bibliotek miały być proporcjonalne do wydatków tych bibliotek na ten cel. Zakładano jednocześnie, że na szczeblu województwa zachowana będzie rezerwa wynosząca 10% otrzymanych środków, w celu jej przeznaczenia dla szczególnie biednych bibliotek, których budżety w 1999 r. nie pozwoliły na zakup nowości.

Według takich kryteriów, zaakceptowanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, podział 9 mln zł na zakup książek przedstawia się następująco:

| Województwo | Kwota wydana na zakup książek w 1999 r. wg GUS | % w stosunku do wydatków na zakup w skali krajowej | Proponowana kwota do przekazania na zakup książek z przyznaných 9 mln zł |
|--------------------|--|--|--|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| POLSKA | 34 695 988 | 100,00 | 9 000 000 |
| dolnośląskie | 2 845 494 | 8,2 | 738 000 |
| kujawsko-pomorskie | 1 314 104 | 3,9 | 351 000 |

| 1 | 2 | 3 | 4 |
|---------------------|-----------|------|-----------|
| lubelskie | 1 794 170 | 5,1 | 459 000 |
| lubuskie | 910 017 | 2,6 | 234 000 |
| łódzkie | 1 745 235 | 5,0 | 450 000 |
| małopolskie | 2 761 910 | 8,0 | 720 000 |
| mazowieckie | 6 469 956 | 18,6 | 1 674 000 |
| opolskie | 846 389 | 2,4 | 216 000 |
| podkarpackie | 2 005 323 | 5,8 | 522 000 |
| podlaskie | 887 883 | 2,7 | 243 000 |
| pomorskie | 1 565 333 | 4,5 | 405 000 |
| śląskie | 4 706 659 | 13,5 | 1 215 000 |
| świętokrzyskie | 767 818 | 2,3 | 207 000 |
| warmińsko-mazurskie | 1 199 313 | 3,5 | 315 000 |
| wielkopolskie | 3 179 818 | 9,1 | 819 000 |
| zachodniopomorskie | 1 696 566 | 4,8 | 432 000 |

Wojewódzkie biblioteki publiczne były dobrze przygotowane do realizacji zakupu książek dla całej sieci wojewódzkiej i tylko dzięki temu mogły wywiązać się z tego zadania, pomimo ogromnych opóźnień w otrzymaniu na ten cel środków. Były przypadki, że na konto wojewódzkich bibliotek publicznych wpłynęły one dopiero w grudniu 2000 r. (np. w woj. śląskim). Zakupione książki przekazywane były przez biblioteki wojewódzkie pozostałym bibliotekom w postaci darów. Ta forma bardzo uprościła procedury organizacyjno-finansowe, związane z realizacją zakupu książek. Do końca 2000 r. wojewódzkie biblioteki publiczne mogły się zliczyć z realizacji tego przedsięwzięcia, a było ono dość trudne do wykonania ze względu na to, że w stosunkowo krótkim czasie biblioteki za kwotę 9 mln zł zakupiły aż 364 561 książek. Udział poszczególnych województw w wykonaniu tego zadania był następujący:

| Województwo | Otrzymana kwota na zakup | Zakupiono ogółem wol. | Średnia cena 1 egz. |
|---------------------|--------------------------|-----------------------|---------------------|
| dolnośląskie | 738 000 | 38 513 | 19,16 |
| kujawsko-pomorskie | 351 000 | 17 968 | 19,53 |
| lubelskie | 459 000 | 16 856 | 27,23 |
| lubuskie | 234 000 | 7 530 | 31,08 |
| łódzkie | 450 000 | 20 944 | 21,49 |
| małopolskie | 720 000 | 32 739 | 21,99 |
| mazowieckie | 1 677 000 | 40 000 | 41,85 |
| opolskie | 216 000 | 11 620 | 18,59 |
| podkarpackie | 522 000 | 27 702 | 18,84 |
| podlaskie | 243 000 | 12 966 | 18,74 |
| pomorskie | 405 000 | 18 190 | 22,26 |
| śląskie | 1 215 000 | 56 612 | 21,46 |
| świętokrzyskie | 207 000 | 10 241 | 20,21 |
| warmińsko-mazurskie | 315 000 | 12 810 | 24,59 |
| wielkopolskie | 819 000 | 24 378 | 33,60 |
| zachodniopomorskie | 432 000 | 15 492 | 27,89 |
| Łącznie | 9 000 000 | 364 561 | 24,68 |

Ze sprawozdań z realizacji dokonanych zakupów nowości wynika, że biblioteki preferowały nabywanie pozycji encyklopedyczno-słownikowych, wydawnictw informacyjnych, kompendiów wiedzy, a więc najnowszych publi-

kacji pozwalających odnowić przestarzałe księgozbiory podręczne bibliotek. Tendencja ta widoczna jest również ze wskaźnika określającego średnią cenę zakupionych książek.

Biblioteki oraz organizacje bibliotekarskie bardzo pozytywnie oceniły tę formę pomocy finansowej bibliotekom publicznym ze środków z rezerwy celowej, licząc na kontynuowanie takiego wsparcia w przyszłości. Zastrzeżenia dotyczące zasad i trybu zakupu książek dla bibliotek publicznych zgłosiła natomiast Najwyższa Izba Kontroli.

Ocena zasad i trybu zakupu książek przez Najwyższą Izbę Kontroli

W wystąpieniu pokontrolnym NIK z dnia 27 kwietnia 2001 r. stwierdzono, że przyjęty sposób ustalania wysokości dotacji dla samorządów, proporcjonalnie do kwoty wydatków poniesionych na zakup książek w 1999 r., preferował jednostki samorządu terytorialnego o lepszej kondycji finansowej, co było niezgodne z celem utworzenia tej rezerwy, która miała zasilać samorządy uzyskujące dochody własne w kwotach niewystarczających do finansowania ustawowych zadań. Stwierdzono jednocześnie, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie ustaliło wysokości dotacji na podstawie analizy finansowej samorządów i rozpoznania rzeczywistych potrzeb w tym zakresie. Krótki czas na zrealizowanie zakupów (przekazywanie środków rozpoczęto dopiero od 23 października 2000 r.), konieczność korzystania tylko z aktualnej oferty księgarskiej oraz dokonywanie zakupów książek dla bibliotek powiatowych i gminnych przez biblioteki wojewódzkie nie gwarantowały pozyskania tytułów najbardziej potrzebnych.

Według NIK porozumienia w sprawie zakupów książek dla bibliotek zawierane były z marszałkami województw, zamiast z poszczególnymi jednostkami samorządu terytorialnego, co było niezgodne zdaniem NIK, z przepisem § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 maja 2000 r. *w sprawie określenia zakresu zadań w dziedzinie kultury objętych mecenatem państwa oraz szczegółowych zasad i trybu udzielania jednostkom samorządu terytorialnego dotacji na te zadania i dotacji celowych na dofinansowanie bieżących zadań własnych, związanych z prowadzeniem instytucji kultury, przyjętych w dniu 1 stycznia 1999 r.*

W dniu 12 czerwca 2001 r. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu z udziałem przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, na którym omawiano m.in. wyniki kontroli rozdysponowania przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotacji w kwocie 132 257 tys. zł z rezerwy celowej budżetu państwa na zadania z zakresu kultury i sztuki wykonywane przez powiaty i samorządy województw (dotyczyło to podziału środków na instytucje przejęte z dniem 1 stycznia 1999 r.) oraz ocenę rozdysponowania środków z rezerwy celowej budżetu państwa w kwocie 9 mln zł przyznanej na zakup książek dla bibliotek prowadzonych przez samorządy. Posiedzeniu Sejmowej Komisji przewodniczył jej wiceprzewodniczący – poseł Andrzej Urbańczyk, kierownictwo Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego reprezentował ówczesny sekretarz stanu – prof. Andrzej Sylwester Zieliński. Opinie o wynikach kontroli NIK przedstawiał, w imieniu Komisji, poseł Jan Byra, który w odniesieniu do realizacji zakupu książek podkreślił dwie zasadnicze uwagi krytyczne: po pierwsze pieniądze na zakup książek zostały uruchomione zbyt późno, po drugie w ustalaniu wysokości środków preferowano bogatsze jednostki.

Odpowiadając na te uwagi i opinie NIK, podzieliłem pogląd, że na organizację i przebieg zakupu książek ujemny wpływ miały opóźnienia w przekazywaniu na ten cel środków. Dyskusyjna jest natomiast opinia o przyjętej zasadzie ich podziału. Przypomniatem, że przed kilku laty

resort kultury, dzieląc pieniądze na zakup książek, popełnił inny błąd, ponieważ wysokość przyznaných dotacji była odwrotnie proporcjonalna do wydatkowanych pieniędzy na zakup książek przez samorządy. Otrzymały więc dotacje te samorządy, które z posiadanych w swoich budżetach środków nie zakupiły w ogóle książek, lub zakupiły ich bardzo mało. Słuszną była wtedy krytyczna ocena tej metody tych samorządów, które ograniczając wydatki administracyjne, a nawet placowe, starały się potraktować zakup nowości wydawniczych do bibliotek w sposób priorytetowy. Wyraziłem jednocześnie pogląd, że wysokość wydatków biblioteki na zakup książek nie zawsze jest miernikiem jej zamożności lub złej kondycji finansowej. Owe wydatki stanowią przecież często zaledwie kilka procent całości budżetu biblioteki. Biorąc przykład z krajów skandynawskich chcieliśmy podziałać stymulująco na samorządy, które takich priorytetów nie dostrzegają. W przypadku rzeczywiście biednych jednostek samorządowych, przewidziana była 10-procentowa rezerwa przyznaných środków na zaspokojenie ich najpilniejszych potrzeb w zakresie uzupełniania zbiorów. Skoro przyjęte w 2000 r. kryterium podziału środków jest w dalszym ciągu dyskusyjne, zaproponowałem na 2001 r. za podstawę przyjąć liczbę czytelników, bo przecież dla nich kupujemy książki. Gdybyśmy za takie kryterium przyjęli np. liczbę mieszkańców, wówczas największe środki poszłyby do województw południowych, najmniejsze, do wschodnich. Wiemy jednocześnie, że tam gdzie jest większa liczba ludności, bywa także więcej czytelników. Tak powinno być, chociaż nie zawsze się to potwierdza. Nie zgodziłem się z opinią, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie miał podstaw do zawarcia porozumienia z marszałkami województw na realizację zakupu książek. Jest to zgodne z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 maja 2000 r. Sugestia, aby takie porozumienia należało zawrzeć ze wszystkimi jednostkami samorządu terytorialnego (czyli wieloma tysiącami) była niewykonalna, tak samo jak analiza ich sytuacji finansowej i określanie na tej podstawie ich potrzeb w zakresie zakupu książek.

Po tych wyjaśnieniach postowie do tego tematu już nie wracali. Pozostał jednak do rozwiązania problem: jak dzielić już teraz zarezerwowane w budżecie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego środki na zakup książek dla bibliotek publicznych. Jest to kwota mniejsza, niż w 2000 r., wynosi 7 463 000 zł.

Zakup książek z rezerwy celowej w 2001 r.

W dniu 22 czerwca 2001 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Kazimierz M. Ujazdowski zaakceptował następujące zasady i tryb przekazania środków na zakup książek dla bibliotek publicznych:

1. Środki na ten cel podzielone będą proporcjonalnie do liczby czytelników, według danych GUS za 2000 r. Zachowany będzie ubiegłoroczny tryb przekazywania przyznaných kwot – na podstawie porozumień zawieranych z marszałkami województw – do dyspozycji wojewódzkich bibliotek publicznych.

2. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 maja 2000 r. *w sprawie określenia zakresu zadań i trybu udzielania jednostkom samorządu terytorialnego dotacji na te zadania i dotacji celowych na dofinansowanie bieżących zadań własnych, związanych z prowadzeniem instytucji kultury przyjętych w dniu 1 stycznia 1999 r.* (Dz. U Nr 40, poz. 463) oraz zaleceniami Najwyższej Izby Kontroli, kwoty na zakup książek dla jednostek samorządu terytorialnego nie będą podlegać dalszemu przekazywaniu do innych jednostek. Zakupy nowości wydawniczych realizować będą woj-

wódzkie biblioteki publiczne, które dokonają ich podziału dla bibliotek terenowych według podobnych kryteriów (tzn. proporcjonalnie do liczby czytelników). Książki te mogą być przekazane bibliotekom publicznym w województwie wyłącznie jako depozyty wojewódzkiej biblioteki publicznej.

W wyniku akceptacji powyższych zasad podział zarezerwowanej w bieżącym roku kwoty 7 463 000 zł na ten cel, przedstawia się następująco:

| Województwo | Liczba czytelników w 2000 r. wg GUS | % w stosunku do liczby czytelników w Polsce | Kwota przeznaczona na zakup książek dla bibliotek publicznych |
|---------------------|-------------------------------------|---|---|
| POLSKA | 7 391 562,00 | 100,00% | 7 463 000,00 |
| dolnośląskie | 657 308,00 | 8,89% | 663 660,75 |
| kujawsko-pomorskie | 364 305,00 | 4,93% | 367 825,94 |
| lubelskie | 447 613,00 | 6,06% | 451 939,09 |
| lubuskie | 207 646,00 | 2,81% | 209 652,86 |
| łódzkie | 483 064,00 | 6,54% | 487 732,72 |
| małopolskie | 648 464,00 | 8,77% | 654 731,28 |
| mazowieckie | 842 912,00 | 11,40% | 851 058,58 |
| opolskie | 190 933,00 | 2,58% | 192 778,33 |
| podkarpackie | 418 907,00 | 5,67% | 422 955,65 |
| podlaskie | 199 854,00 | 2,70% | 201 785,55 |
| pomorskie | 379 114,00 | 5,13% | 382 778,06 |
| śląskie | 1 048 161,00 | 14,18% | 1 058 291,27 |
| świętokrzyskie | 221 650,00 | 3,00% | 223 792,20 |
| warmińsko-mazurskie | 300 571,00 | 4,07% | 303 475,96 |
| wielkopolskie | 630 073,00 | 8,52% | 636 162,53 |
| zachodniopomorskie | 350 987,00 | 4,75% | 354 379,22 |

Najbardziej kontrowersyjna jest forma przekazywania zakupionych dla bibliotek książek: nie w formie darów, jak to miało miejsce w 2000 r., lecz depozytów. Tylko taka forma – z punktu widzenia przepisów prawa została uznana za możliwą.

Nadzieja na to, że korzystniejsze rozwiązanie tej kwestii przyniesie art. 117a ustawy z dnia 13 października 2000 r. o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999 i 2000 oraz niektórych innych ustaw², okazała się złudną. Wprawdzie zawarty w tym artykule przepis pozwala na udzielanie przez jednostkę samorządu terytorialnego pomocy rzeczowej lub finansowej innym jednostkom samorządu terytorialnego, ale tylko w ramach posiadanej przez tę jednostkę budżetu. Jak wiadomo środki przekazywane marszałkom sejmików na zakup książki są dla nich środkami pozabudżetowymi.

W celu przedyskutowania wszystkich spraw związanych z realizacją tegorocznych zakupów książek, odbyła się w dniu 9 lipca 2001 r. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, z inicjatywy jej dyrektorki – Pani Janiny Jagielskiej – robocza narada, na którą zostali zaproszeni wszyscy dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych. Przedmiotem tej narady było omówienie zasad i procedur zakupu książek dla bibliotek w bieżącym roku oraz wymiana doświadczeń dotyczących stosowania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych.

Dla realizacji tegorocznego przedsięwzięcia związanego z zakupem książek dla bibliotek przyjęto następujący terminarz:

1) w nieprzekraczalnym terminie, do 10 lipca 2001 r. marszałkowie województw nadsyłają do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wnioski na dofinansowanie zakupu nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych w województwie;

2) po zaakceptowaniu wniosków Departament Mecenatu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przygotowuje porozumienia dotyczące realizacji tego zadania;

3) w porozumieniu wymienione są następujące zasady podziału przyznanej dotacji:

– wielkość środków na zakup książek dla bibliotek publicznych jest proporcjonalna do liczby czytelników,

– wojewódzka biblioteka publiczna powinna utrzymać tę zasadę przy zakupie książek dla bibliotek publicznych na terenie województwa,

– ustala się rezerwę w wysokości 15% przyznanych środków na zrealizowanie zakupów dla bibliotek znajdujących się w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej,

– książki zakupione przez wojewódzką bibliotekę publiczną mogą być przekazane do innych bibliotek wyłącznie w formie depozytu.

Końcowe sprawozdania z realizacji całego przedsięwzięcia powinny być przekazane do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego do dnia 15 grudnia 2001 r.

Do najważniejszych obecnie zadań należeć będą starania, aby środki na ten cel zostały jak najszybciej przekazane do marszałków województw, a następnie do wojewódzkich bibliotek publicznych.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ Dz. U. Nr 40, poz. 463.

² Dz. U. Nr 95, poz. 1041.

Sylwetki

MARIA BIELAWSKA

Bohaterka popularnej, w swoim czasie powieści Jana Wiktora *Orka na utorze*, młoda nauczycielka, pełna entuzjazmu „silaczka” w wiejskiej szkole, wrażliwa na krzywdę bliskiego, szczególnie dziecka, to właśnie Maria Bielawska, sławna potem w całej Polsce bibliotekarka, twórczyni wielu sukcesów bocheńskiej biblioteki, którą poznał, przebywający na leczeniu, pisarz. Lata tam spędzone zawsze uważała za niezmiernie ważne w swoim życiu. W praktycznym działaniu odkrywała podstawowy sens pracy społecznika, realizując judymowską postawę z Żeromskiego. Z działalności

oświatowej, która miała służyć walce o lepszy świat, uczyniła zasadniczy cel w późniejszej pracy bibliotekarskiej.

Droga do biblioteki

Urodziła się 20 czerwca 1901 r. w Strzelcach Wielkich, powiat brzeski, w ubogiej, wielodzietnej rodzinie Andrzeja i Anny Oleksych. Przez cztery lata uczęszczała tam do czteroklasowej szkoły powszechnej. Później uczyła się w Prywatnym Seminarium Nauczycielskim w Bochni, a następnie w krakowskim Seminarium Nauczycielskim św. Rodziny, gdzie w 1920 r. zdała maturę.

Po ukończeniu szkoły uczyła kolejno: w rodzinnych Strzelcach, od 1922 do 1928 w Tymowej, w latach 1928-1930 w Wilamowicach, od 1930 do 1937 w Szczawnicy, a następnie w Mikluszowicach, Rzezawie i Bochni. Wszędzie angażowała się w działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej, które zakładało wypożyczalnie i czytelnice książek. W 1924 r. złożyła egzamin kwalifikacyjny nauczycielski w Nowym Sączu, rok później zawarła związek małżeński z Ignacym Bielawskim – urzędnikiem pocztowym. W 1932 r. ukończyła w Krakowie wyższy kurs nauczycielski.

W czasie wojny zaangażowana była w tajne nauczanie, współpracując z jego wybitnym organizatorem – Emilem Językiem. Wiosną 1945 r. została sekretarzem komitetu redakcyjnego przy Inspektoracie Szkolnym, wydającego broszurę do nauki czytania – „Czytajmy” i „Czytajcie”.

Przedomową datą w jej życiu był dzień 1 kwietnia 1946 r., kiedy została powołana na stanowisko kierowniczki Powiatowej Biblioteki Publicznej w Bochni. Ukończyła wtedy pierwszy kurs bibliotekarski w Kórniku. W 1957 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało jej kwalifikacje zawodowe równoznaczne z kończonymi studiami wyższymi w zakresie bibliotekoznawstwa.

Biblioteka zaczęła działalność od dwóch małych pomieszczeń. Książki wypożyczano przez okienko.

Tysiące kilometrów przebytych dróg wiejskich w błocie i śniegu w krótkim czasie zaowocowało utworzeniem 154 punktów bibliotecznych w powiecie bocheńskim. Były to pionierskie czasy organizowania bibliotek, którym towarzyszył brak łączności, połączeń komunikacyjnych, najpewniejszy środkiem transportowym były konie, własne nogi i plecy.

Sukcesy w budowie imponującej sieci bibliotecznej sprawy, że 16 stycznia 1949 r. odbyła się w Łąpczycy ogólnopolska uroczystość otwarcia bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych. W 1951 r. w Bochni otwarto czytelnię, w której co tydzień odbywały się spotkania literackie, prelekcje popularnonaukowe i dyskusje. Oznaczało to, iż pierwszy etap organizacji Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni został zakończony.

„Ja miałam zawsze w rękach magnes. Była nim książka...”

Choć od śmierci Marii Bielawskiej minęło już dziesięć lat, jest ona wciąż tą spośród osób publicznych naszego miasta, której poświęcono dotąd najwięcej materiałów prasowych, audycji radiowych czy telewizyjnych. Gdyby wtedy organizowano tak dziś modne plebiscyty popularności, każdy wygrałaby bez trudu.

Jednocześnie musi zaskakiwać fakt, że pomimo tego, jest dziś praktycznie w Bochni postacią zapomnianą! Wprawdzie pamięć o niej pielęgnuje środowisko biblioteki, której od 1978 r. była dyrektorem, ale jest to poniekąd zrozumiałe i oczywiste. Podobnie w przypadku Spółdzielni Mieszkaniowej, którą założyła i była przez 12 lat jej pierwszym, nieetatowym prezesem. Obie instytucje poświęciły Bielawskiej tablice pamiątkowe. Można nieco przekornie powiedzieć, iż trochę szkoda, że z taką wytrwałością zabiegała o to, by bibliotece nadano imię Jana Wiktora. Ta bowiem dziś mogłaby nosić – najzupełniej słusznie – właśnie jej imię. Biblioteka była dziełem jej życia i jednym z najważniejszych osiągnięć kulturalnych Bochni.

Wraz z Marią Bielawską odeszła w przeszłość pewna epoka i liczna grupa ludzi działających na polu kultury.

Niektórzy tworzyli społeczny krąg oddziaływania biblioteki, m.in. jako członkowie Klubu Czytelnika. Spotykali się w sali odczytowo-wystawowej Biblioteki co tydzień – w

wtorki. W serdecznej atmosferze, przy ciastkach i herbacie omawiano nowe książki, które zakupiono do biblioteki, dyskutowano o rozmaitych zagadnieniach z zakresu kultury, otwierano wystawy, itp. W Klubie skupiali się ludzie o pewnych ambicjach kulturalnych – dobra, przedwojenna inteligencja. Sprzyjał temu poniekąd pewien szlachetny snobizm, by uczestniczyć we wszystkim, co nowe, kulturalne, wartościowe, czyli dokładnie to, co oferowała biblioteka. Jednakże pewna hermetyczność Klubu wynikająca, w przeważającej mierze, z uwarunkowań pokoleniowych i niedostatecznego zasilania grona młodszymi uczestnikami sprawiły, iż odszedł on w przeszłość.

„Praca z książką jest porywająca...”

Klub Czytelników był klasycznym przykładem rozumienia przez Bielawską społecznej roli książki. Książka tym ludziom służyła oczywiście po to, by ją czytać, lecz również, aby o niej rozmawiać, przy okazji dotykając istotnych problemów rzeczywistości i poszukując sposobów ich rozwiązania. Tak właśnie rodziło się szereg inicjatyw Marii Bielawskiej. Książka potrzebna jej była nie tylko do nauki czy czerpania wrażeń estetycznych, ale dla uruchamiania ważnych społecznie działań. Z takiego przecież postrzegania społecznych funkcji książki narodziła się Bocheńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, gdyż utworzenie zainicjowano w bibliotece! Nie jedyny to przykład, kiedy książka stawała się dla Bielawskiej pretekstem, by uczynić coś pożytecznego, służącego środowisku. Dobrze znająca ówczesne bocheńskie realia pisarka Hanna Mortkowicz-Olczakowa trafnie zauważyła, że *ta mała, prowincjonalna biblioteka, rozszerzającym się zasięgiem działania, bezustannym krążeniem wartościowych dzieł niby wirująca w żyłach zasilala teren i miasto – trafiała do umysłu i serca, była twórczym pierwiastkiem wzrostu i rozkwitu.*

Pierwszy salon Bochni

Maria Bielawska postanowiła przekształcić bibliotekę, która – jako taka – była postrzegana potocznie jako wypożyczalnia książek, w „pierwszy salon Bochni”. I to jej się znakomicie udało! Salon wszakże rządzi się własnymi wymogami, stąd ogromna dbałość Bielawskiej o estetykę pomieszczeń. Decydować miały o niej starannie dobrane meble, obrazy, rzeźby, kwiaty, ceramika. Salon oczywiście nie mógł być się bez fortepianu, na którym później koncertowali dla bocheńskiej publiczności mistrzowie tej miary, co np. Halina Czerny-Stefańska. Znanym powszechnie był fakt, że, zanim zagospodarowano jakieś pomieszczenie lub otwarto nową filię, już był do nich zakupiony, dzięki zabiegliwości dyrektorki, sprzęt. W pomieszczeniu odczytowo-koncertowo-wystawowym urządziła także izbę pamięci, gdzie zgromadziła pamiątki po Janie Wiktorze: meble, obrazy, grafiki, fotografie i książki. Sala ta przez lata decydowała, i wciąż decyduje, o społecznym odbiorze tej właśnie biblioteki.

„Udało mi się przyciągnąć ludzi do książki”

Czytelnik w tej bibliotece zawsze cieszył się specjalnymi przywilejami, spośród których największym była uprzejmość. Nie może być inaczej w instytucji, której dewizą Bielawska uczyniła fragment prozy Jana Wiktora: „Biblioteka to przybytek na ścieżakę otwartą, zapraszający każdego w progę. Wejść gościu i stań się przyjacielem” – zamieszczony na tablicy północnej fasady budynku. Bielawska wykreowała w swoim czasie bibliotekę na najważniejszą instytucję życia kulturalnego Bochni. Bo właśnie w bibliotece – autentycznym centrum życia kulturalnego, książka mogła być „przez wiele osób czytana”.

Choć należała do Towarzystwa Przyjaciół Książki, którego w pewnym okresie była nawet wiceprezesem, specyficznie rozumiała istotę bibliofilstwa. Otóż nie akceptowała postawy zapamiętałego i egoistycznego kolekcjonera, zazdrośnie strzegącego swoich skarbów przed profanami i intruzami. – *Chciałabym być zawsze pośrednikiem, pomiędzy człowiekiem i książką... ja książki zbieram po to, by je potem ludziom dawać, by były źródłem czegoś głębszego, niż tylko estetycznego przeżycia* – powtarzała niejednokrotnie. Bibliofilstwo miało dla niej przede wszystkim wymiar społeczny. Swoje poglądy na temat społecznej funkcji książki i biblioteki przedstawiła w wielu artykułach zamieszczonych na łamach czasopism fachowych i innych.

Biblioteka na kółkach

Miała głębokie przekonanie, iż biblioteka z czytelnią jest najsensowniejszą placówką kulturalno-oświatową na wsi lub na osiedlu mieszkaniowym w mieście. By jeszcze ściślej związać książkę ze środowiskiem, utworzyła filie biblioteczne w najdalszych wsiach powiatu, na osiedlach i w szpitalu. Pragnęła, aby biblioteka była obecna w każdym środowisku działalności człowieka, jako autentyczna placówka kultury. Tam gdzie nie mogło być bibliotek, zakładała punkty biblioteczne, np. w Zakładach Naczyń Kamionkowych czy w hotelu Zakładu Przetwórstwa Hutniczego.

Świetnie dbała o bazę lokalową biblioteki. Z pasją przeprowadziła generalny remont obiektu, którego powierzchnię użytkową powiększyła poprzez wywaterowanie kolejnych lokatorów, adaptację strychu, zakupienie w 1978 r. sąsiedniej kamienicy.

Ponieważ wciąż zaskakiwała dynamizmem oraz pomysłami w dotarciu książki do czytelnika pod rozmaitymi postaciami, utworzyła w bibliotece dział „książek mówionych”, gromadzący i udostępniający nagrane na kasetkach powieści. Dziś taki sposób prezentacji literatury jest oczywisty, ale przed ponad dwudziestu laty...

Abym ułatwić osobom słabego wzroku, zaczęła akcję „okulary”. Po prostu zorganizowała na szeroką skalę badania okulistyczne i zaopatrzenie starszych, niedowidzących, ludzi w okulary. Oczywiście po to, by mogli czytać książki!

Do największych osiągnięć bocheńskiej biblioteki należał pierwszy w Polsce bibliobus, czyli poczciwa „nysa” przystosowana w 1960 r. do wypożyczania książek. Zaopatrzona w megafon, docierała w najdalsze zakątki powiatu bocheńskiego. Była jednak czymś więcej, niż tylko wypożyczalnią na kółkach, gdyż służyła także do zaimprovizowanych dyskusji o literaturze i zagadnieniach kulturalnych. Dziś ten sposób organizowania sieci wypożyczeń bibliotecznych jest powszechnie stosowany w rozwiniętych krajach Europy i USA.

Jest prawie pewne, że gdyby w czasach Bielawskiej pojawił się Internet, nikt nie miałby go w Bochni wcześniej, niż jej biblioteka. Rozumiała bowiem znaczenie nowoczesnych środków społecznej komunikacji. W 1975 r. wypowiedziała się na łamach pisma „Kultura i Ty”: *nowoczesność... maszyny, mózgi elektronowe. To przyjdzie kiedyś na pewno, nawet do bibliotek zagubionych w najdalszym terenie*. Oczywiście pukano się w czoło na wizję tak świetlanej perspektywy, wiedząc z jakimi przyziemnymi problemami borykają się biblioteki, zwłaszcza wiejskie – brakiem wszystkiego: odpowiednich regałów, papieru do oprawy książek, kart katalogowych, itd. *Dziś widzimy, że Bielawska miała rację!* Nie myliła się, bo po prostu miała wizję, czym powinna być nowoczesna biblioteka.

Mało kto wie, iż biblioteka bocheńska – gdy bibliotekarstwo muzyczne w Polsce było jeszcze w powijakach – zaczęła regularnie gromadzić płyty gramofonowe. Kiedy na

początku lat siedemdziesiątych gramofony stereofoniczne w Bochni można było policzyć naprawdę na palcach jednej ręki, biblioteka Bielawskiej oferowała czytelnikom – melomanom wygodny fotel i dobrej klasy urządzenie odtwarzające ze słuchawkami! Biblioteka zawsze była w awangardzie stosowania nowych metod i środków.

„Najważniejsze jest robienie rzeczy brakujących w danym środowisku”

Bielawskiej było to wszystko potrzebne po to, by realizować integralną koncepcję uczestnictwa w kulturze – najgłębszą myśl Heleny Radlińskiej bibliotekarza-oświatowca, autorki „biblii” ówczesnych bibliotekarzy pt. *Książka wśród ludzi*. Od pierwszych lat istnienia biblioteka bocheńska chciała być czymś więcej, niż tylko... biblioteką. Ta bogata „nadbudowa” nad działalnością stricte biblioteczną sprawiła nawet, że w latach 1957-1962 na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki biblioteka zalegalizowała ją, działając pod nazwą: Biblioteka – Dom Kultury. Czteroletni eksperyment wzbudził wiele emocji i namiętnych polemik, ale nie spowodował spadku zainteresowania książką. Niemniej przyczynił się do stopniowego przebijania się w środowisku poglądu, że biblioteka nie jest wyłącznie wypożyczalnią książek, czy czytelnią czasopism. Dziś taki typ placówki nazwano by bardziej uczenie „biblioteką otwartą”.

Bielawska czerpała także pomysły – adaptując je znakomicie do potrzeb miejscowych – z wzorów zagranicznych, m.in. poznając organizację i metody pracy bibliotek duńskich. Rychto też bocheńskie eksperymenty chcieli oglądać bibliotekarze z innych ośrodków w Polsce, a także z zagranicy, odbywający do Bochni instruktażowe wycieczki.

„Każdy ma swoją książkę...”

Fascynowała niespożytą energią i nieprawdopodobną wyobraźnią. Za książkę swego życia, to znaczy tę, która wywarła największy wpływ na jej postępowanie, uznawała *Przygody Robinsona Cruzoe* Daniela Defoe. Niejednokrotnie mówiła: *Chciałam zawsze taka być – coś naprawiać, tworzyć, latać*. Często, z udawanym utyskiwaniem, powtarzała, że autentyczny animator kultury (wolała używać dziś niemodnego określenia: działacz kultury) najwycyżniej w świecie sam działa na swoją niekorzyść. Najpierw w trudzie wymyśla program działania, a potem zмага się heroicznie z jego realizacją – nie licząc czasu, zdrowia, czasem też własnych pieniędzy. Nieświadom pułapek, zastawia na siebie zdradzieckie sidła.

Bielawska nie znała taryfy ulgowej – ani dla siebie, ani dla swoich pracowników. Wymagała od nich co najmniej zaangażowania, nie mówiąc już o entuzjazmie. Ten ceniła najwyżej, uważając, nie bez powodu, że może góry przenosić. Umiejętnie rozbudzała szlachetne ambicje ludzi młodych. Wysoko ceniła samodzielność, twórczy stosunek do pracy, akceptowała odważnie, czasem wręcz szalone pomysły. Jej osobowość przyciągała zarówno ludzi statecznych, jak i artystycznych „cyganów”, np. wybitnego później dramaturga, Ireneusza Iredyńskiego i grono pozostałych twórców *Bocheńskiego Almanachu Literackiego*, wydanego w 1957 r. nakładem biblioteki.

„Całe moje życie było przygodą z książką”

Niezmiennie utrzymywała, że bibliotekarstwo jest naprawdę twórczym zawodem. Przez niekonwencjonalne działania łamała wszechobecny stereotyp biblioteki jako wypożyczalni książek i czytelnia czasopism. Bibliotekarzy zaś postrzegła jako animatorów działań kulturalnych o ważnym społecznym zasięgu, a nie banalnych podawaczy książek. Oczywiście, aby sprostać tak ambitnym zadaniom, musieli

być doskonale przygotowani, mieć szerokie horyzonty myślowe, jednym słowem: widzieć owe „stupy oguiste” swoich działań w zakresie edukacji społecznej. Taki był jej metaforyczny, nie pozbawiony czasem pewnej egzaltacji, a nawet patosu, język.

Wizja zadań biblioteki i powinności bibliotekarzy wobec środowiska nie zawsze znajdowała akceptację wśród zespołu pracowniczego. Jakkolwiek niezmiernie zachęcająca, budziła wątpliwości. Zwłaszcza tych, którzy byli przekonani, iż bocheńska placówka w nadmiernym stopniu eksponuje działalność oświatową kosztem naukowych, ściślej bibliograficzno-informacyjnych, funkcji biblioteki. Inni z kolei uważali postawione zadania za nadmiernie wysokie, jak na prowincjonalny ośrodek. A Bielawska nie znosiła myślenia, że w ocenie działań na prowincji, tylko dlatego, że jest ona prowincją, można stosować taryfę ulgową. Zderzenie obu postaw rodziło niekiedy dość ostre konflikty w zespole pracowniczym. Taka jest jednakże czasem cena zachowania indywidualności i stawiania ambitnych zadań.

Czy model biblioteki stworzonej przez Marię Bielawską byłby odpowiedni do dzisiejszych czasów i zmieniających się potrzeb czytelników, trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Musimy jednak pamiętać, że umiała ona szybko modyfikować cele i metody pracy bibliotecznej dostosowywać do nowych okoliczności.

„Moje życie się skończyło, jak odeszłam z pracy” – powiedziała już na emeryturze. Oczywiście nikt znający jej niespożytą energię w to nie uwierzył, choć istotnie na emeryturę przeszła latem 1978 r., znacznie przekraczając ustawową granicę wieku emerytalnego. Traktowano to wyznaczenie raczej jako kokieterię. Zresztą nie bez słuszności. Nie potrafiła żyć bez pracy i nie potrafiła żyć bez biblioteki. Na emeryturze poświęciła się bez reszty redagowaniu kroniki

bibliotek w powiecie bocheńskim od 1946 r. – „Księgi wspomnień”. Jest to dzieło nie mające chyba odpowiednika w skali kraju. Setki nazwisk, bibliografie zasłużonych pionierów bibliotekarstwa na ziemi bocheńskiej. Do biblioteki, kierowanej wówczas przez jej następczynię, Barbarę Markiewicz-Kuźmową, a potem Ludmiłę Gut, przychodziła prawie codziennie. Przewodniczyła, założonemu kiedyś przez siebie, Kołu Przyjaciół Biblioteki. Z wielkim zapalem koordynowała prace przygotowawcze i redakcyjne, które doprowadziły do wydania przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie „Reportaży śląskich” Jana Wiktora (1982).

„Obok książki wyrastają ludzie niezwykli”

Przez całe życie wierzyła w magiczną moc książki, jako nośnika największych wartości, chociaż dostrzegała, że coraz częściej ludzie wolą od niej obezwładniającą telewizję. Już na emeryturze, jako członek honorowy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i nestorka bibliotekarstwa polskiego, otrzymała najbardziej prestiżową i cenioną wśród bibliotekarzy nagrodę im. H. Radlińskiej II stopnia. Nie było to zresztą jedyne z jej licznych, wysokich odznaczeń państwowych i resortowych. Zmarła w wieku 88 lat 15 maja 1989 r. Została pochowana w alei zasłużonych bocheńskiego cmentarza. Jej mogiłę zdobi drewniany świątek z lakonicznym napisem „kustosze” – zbyt skromnym wobec tego, czego dokonała. Była człowiekiem – instytucją, a jej zasługi, tak jak innej wielkiej postaci – twórcy muzeum Stanisława Fischera – są dla kultury bocheńskiej nieprzecenione.

Jan Flasza

Od redakcji: Autor artykułu był bibliotekarzem w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni w latach 1976-1982.

Przegląd publikacji

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Eriašvili N. D., Knigoizdatel'stvo: menedžment i marketing.
– Moskwa: JUNITI, 1998. – 207 s. ISBN 5-238-00133-9

Kryzys ekonomiczny w Rosji przy stałym wzroście cen i obniżeniu stopy życiowej społeczeństwa rosyjskiego ma duży wpływ na rynek wydawniczy. Problemy i przeciwności reformy wszystkich stron życia rosyjskiego społeczeństwa, przechodzenie na gospodarkę rynkową dają się zauważyć również w dziedzinie wydawania książek i ich rozprowadzania. Z jednej strony zostały zdjęte ograniczenia na wydawanie i rozprowadzanie niektórych wydawnictw i gatunków literackich, wprowadzono ustawę o prawach autorskich, zreorganizowano całą strukturę wydawniczą, zniknął monopol państwowy na wydawanie i sprzedaż produkcji wydawniczej książek i czasopism. Z drugiej jednak strony zmniejsza się ochrona państwa i dofinansowanie produkcji wydawniczej,

rosną ceny książek i czasopism, utrudniając tym samym powszechny do nich dostęp.

Mimo przeciwności biznes książkowy w ciągu ostatniego dziesięciolecia zajął ważne miejsce w ekonomicznej sferze życia społeczeństwa rosyjskiego. Dlatego bardzo ważne jest aby określić, jakie znaczenie ma marketing i zarządzanie dla pomyślnego rozwoju firmy wydawniczej, jakie należy spełnić warunki marketingu, aby wydać wysokojakościową zarówno pod względem treści, jak i formy wydawniczej książkę, która będzie cieszyła się powodzeniem i odpowiadała gustom czytelniczemu. Autor książki zajmuje się działalnością wydawniczą, dlatego mógł zaprezentować w niej swoje bogate doświadczenia.

Książka zawiera trzy rozdziały: Wydawnictwo i rynek książki (historia wydawnictw w Rosji, charakterystyka rynku książki i tendencje jego rozwoju); Procesy wydawnicze: właściwości zarządzania (procesy organizacyjne w systemie zarządzania wydawnictwem, procesy redakcyjne, opracowanie biznes-

-planu wydawniczego książki); Marketing wydawniczy (podstawowe założenia koncepcji marketingu wydawnictwa, badanie rynku wydawniczego, polityka cenowa wydawnictwa, reklama i informacja o książce, formy sprzedaży produkcji wydawniczej, współpraca z księgarzami i hurtownikami).

Middleton, Bernard C., The restoration of leather bindings / Bernard C., Middleton: drawings by Aldren A. Watson and Seymour Fleishman. – 3rd ed., rev. & expanded. – New Castle, DE USA; London; Oak Knoll Press; The British Library, 1998. – 304 s. ISBN 1-884718-50-7; ISBN 0-7123-4595-7

Oprawa książek znana jest od tak dawna jak sama książka. Służy ona do ochrony i ozdoby książki. Na przestrzeni wieków obserwujemy działania introligatorów, artystów i wydawców w nadawaniu książkom pięknej szaty. Oprawne często w skórę, szlachetne gatunki tkanin i papierów, wysadzane drogimi kamieniami wydawnictwa stanowiły niejednokrotnie dzieła sztuki. Niniejsza publikacja stanowi kompendium wiedzy dotyczącej konserwacji i rekonstrukcji dawnych książek oprawnych w skórę. Wydanie kolejnego, poprawionego i uzupełnionego wydania (poprzednie ukazały się w latach 1972 i 1984) świadczy o stałym udoskonalaniu warsztatu pracy jej autora, jak również zapotrzebowaniu środowisk zainteresowanych piękną książką, w tym artystycznymi oprawami ze skóry, na tego typu wydawnictwo. Autor książki całe swoje życie zawo-

dowe poświęcił pięknej książce. Studiował w Głównej Szkole Sztuki i Rzemiosła w Londynie, praktyki zawodowe odbył w Introligatorni British Museum, pracował m.in. jako asystent w Royal College of Art, a następnie otworzył własną introligatornię specjalizującą się w przywracaniu dawnej świetności pięknej książce. Od 1963 r. jako zwiolowy specjalista w tej dziedzinie prowadził wykłady w Europie, Stanach Zjednoczonych i Ameryce Południowej.

Bogato ilustrowana publikacja (ponad 100 zdjęć i rysunków), w przystępny sposób zapoznaje nas z trybem postępowania ze zniszczonymi starymi publikacjami i używanymi do ich naprawy narzędziami. Zaopatrzona jest w suplement do wydania trzeciego, indeks oraz wybór literatury dotyczącej konserwacji książki.

Tenopir Carol, King Donald W., Towards electronic journals: realities for scientists, librarians, and publishers. – Washington, DC: Special Library Association, 2000. – 488 s. ISBN 0-87111-507-7

Na przestrzeni ostatnich lat daje się zauważyć obecność coraz większej liczby różnego rodzaju publikacji i postaci dokumentów. Biblioteki wobec stałego ograniczania budżetów stoją przed koniecznością analizowania zakupu nowych pozycji, jak również szerszego korzystania z czasopism elektronicznych. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem przy podejmowaniu decyzji o zakupie byłaby analiza wykorzystania poszczególnych tytułów i prenumerowanie tylko najczęściej wykorzystywanych. Z punktu widzenia bibliotek gromadzenie czasopism elektronicznych napotyka na wiele przeszkód i wątpliwości związanych przede wszystkim z ograniczonym dostępem, brakiem możliwości archiwizowania, utrudnioną kontrolą merytoryczną nad jakością artykułów. Ponadto sprawą niebagatelną są koszty nie tylko zakupu licencji, sprzętu i oprogramowania, ale także koszty utrzymania, aktualizacji systemu oraz zmiany organizacyjne w bibliotekach.

Książka ma pomóc autorom, uczelniom, bibliotekarzom i wydawcom lepiej zrozumieć dynamiczną naturę systemu czasopism i jak utorować dla czasopism elektronicznych drogę w przyszłości. Przedstawia problemy wydawania czasopism naukowych zarówno tradycyjnych, jak i elektronicznych, udział w ich tworzeniu naukowców i ich relacje z czytelnikami, udział bibliotek w rozpowszechnianiu informacji, badaniu wykorzystania i kosztów udostępniania artykułów z czasopism drogą elektroniczną. Bardzo istotnym problemem przewijającym się w całej książce jest zagadnienie kosztów rozumianych zarówno jako cena wydawnictw elektronicznych, jak również koszty ich tworzenia, gromadzenia i udostępniania.

Publikacja oparta jest na analizie ponad 13 500 badań prowadzonych w środowiskach naukowców, autorów, czytelników w latach 1977-1998. Badania przeprowadzono na wybranych 715 tytułach czaso-

pism wydawanych w latach 1960-1995, 100 analizach kosztów procesów bibliotecznych i wydawniczych. Analiza badań dostępności i wykorzystania systemów czasopism na przestrzeni 40 lat próbuje udzielić odpowiedzi na następujące pytania: czy naukowe czasopisma akademickie warte są przechowywania; jakie będą trendy dotyczące autorstwa, czytelnictwa, serwisów bibliotecznych i wydawniczych; jakie są

przyczyny i konsekwencje spirali cen czasopism; jakie są cele i bodźce dla autorów, czytelników, bibliotekarzy i wydawców oddziaływania na system czasopism; jakie zaistnieją różnice pomiędzy czasopismem elektronicznym i pełnotekstową bazą danych.

Publikacja zawiera przegląd związanych z tym tematem publikacji oraz indeks autorski i przedmiotowy.

inne publikacje

Cooke Alison, A guide to finding information on the Internet: selection and evaluation strategies. – London: Library Association Publishing, 1999. – 169 s. ISBN 1-85604-267-7

Di Domenico Giovanni, Rosco Michele, Comunicazione e marketing della biblioteca; la prospettiva del cambiamento per la gestione efficace dei servizi. – Milano: Editrice Bibliografica, cop. 1998. – 157 s. – (Bibliografia e Biblioteconomia; 52) ISBN 8807075-504-5

L'édition française depuis 1945 / sous la dir. De Pascal Fouché. – Paris: Éditions du Cercle de la librairie, 1998. – 933 s. ISBN 2-7654-0708-8

Gower handbook of library and information management / ed. By Ray Prytherch. – Aldershot, Hants, Eng; Brookfield, Vt, USA: Gower, cop. 1998. – 411 s. ISBN 0-566-08052-4

Hafner Arthur Wayne, Descriptive statistical techniques for librarians. – 2nd ed. – Chicago; London: American Library Association, 1998. – 321 s. ISBN 0-8389-0692-3

Jackson Mary E., Measuring the performance of interlibrary loan operations in North American research & college libraries: results of a study funded by the Andrew W. Mellon Foundation. – Washington, DC: Association of Research Libraries, 1998. – 122 s. ISBN 0-918006-33-3

Kennedy Shirley Duglin, Best bet Internet reference and research when you don't have time to mess around. – Chicago; London; American Library Association, 1998. – 194 s. ISBN 0-8389-0712-1

Libraries in the United Kingdom and the Republic of Ireland 2001 / comp. By Lin Franklin and June York. – 27th ed. – London: Library Association, 2000. – 407 s. ISBN 0-85604-367-3

Smith Abby, The future of the past: preservation in American research libraries. – Washington, D.C.: CLIR, 1999. – 16 s. ISBN 1-887334-67-X

Stelleckij I. Ja., Poiski biblioteki Ivana Groznogo. – Moskva: Sampo, 1999. – 396 s. – (Zagadki Rossijskoj istorii). ISBN 5-89659-001-6

Oprac. Hanna Kęsicka

Strachy na Lachy

Pocztówka z wakacji

Drogi Redaktorze i Prezesie! Knulem sobie perfidnie, że wobec zbliżającej się setki tych felietonów znowu pocznę Cię nękać w kwestii podwyżki honorarium, aliści... Ale po kolei...

Jak się zapewne domyślasz, nie pojechałem do Tajlandii ani na plażę Hiszpanii, chociaż coraz liczniejsze rzesze rodaków twierdzą, że w przeliczeniu na 1 osobogodzinę wypieku w mazidle z filtrem UV-25 wypada to taniej niż w niepewnym słońcu nadbałtyckim. Ja jednak, jak wiesz, preferuję wakacje między Odrą a Bugiem, jednak ciut na południe od naszego 500 km, odzyskanego Wybrzeża. No i właśnie wybrałem się po raz kolejny do Krainy Tysiąca Jezior oraz Miliarda Komarów i Kleszczy. Jak zwykle, gdy wyjeżdżam, zrobiło się chłodno i deszczowo, a więc

i nudnawo. Ale od czego książka, na którą nigdy nie dość czasu w powszednie dni. A jak książka, to biblioteka, zwłaszcza dla pracownika BN. I oto zbliżamy się do puenty i powiązania tych wakacyjnych dywagacji z wielkością honorarium. Pojechałem sobie do pobliskiej O., schludnego i dobrze prezentującego się miasta powiatowego. Tamże łatwo odnalazłem w centrum sporą filię biblioteki publicznej w ładnym zespole pawilonowym. Z uśmiechem na ustach i legitymacją BN w ręku wkroczyłem do przestronnego (tak!) i estetycznego wnętrza, przedstawiłem się ustnie i na piśmie (legitymacja) i powiedziałem, że chciałbym pożyczyć ze 3 książki na zaczynającą się trzydniówkę. Panienska robiąca za dyżurną bibliotekarkę dokładnie przestudiowała moją legitymację i dowód osobisty,

i rzekła, że muszę uiścić kaucję w wysokości sięgającej górnej granicy honorarium, jakie mi wypłacasz. Delikatnie zaprotestowałem, że chyba jednak można mieć nieco zaufania do kolegi po fachu z – było nie było – Centralnej Biblioteki Państwa. Ale „to nie była dziewczyna łatwa”, jak pisał J. Przybora do muzyki J. Wasowskiego. Twardo odmówiła. A potem wezwwała Panią Kierowniczkę, która też, po zapoznaniu się z moimi personaliami, powiedziała, że „Regulamin nie pozwala wypożyczać byle komu bez kaucji”. Tak więc, Redaktorze, udzielono mi słusznej lekcji pokory. Nie będę się już domagał wyższego honorarium, bo – jak z tego incydentu wynika – tej mojej pisaniny nikt nie czyta, a zatem nie jest warta nawet tych nędznych 50 zł. Mam wrażenie, że w bibliotece w O. i w wielu podobnych nikt nie czyta w ogóle Twojego Organu, bo jakby czytali, to może dowiedzieliby się od Howorki choćby, że żądanie kaucji jest bezprawne. A wszak żyjemy w Państwie Prawa (i Sprawiedliwości). No cóż, widocznie tu i ówdzie Panie Bibliotekarki wiedzą, że są od wydawania książek (za kaucją), a nie od czytania czegośkolwiek. A my doszukujemy się skomplikowanych przyczyn spadających wskaźników zasięgu książki...

A może nie mam racji? Może to tylko akurat w O. takie dziwne obyczaje? Bo w kilka minut po opisanym wydarzeniu udałem się do Ekspozytury PKO BP,

mieszczącej się tuż obok wspomnianej filii. Chciałem pobrać z konta nieco ponad 1000 zł, ale to nie było możliwe, bo nie mają łączności komputerowej z Centralą, a „strasznie trudno się dowzonić”. No tak, przecież to dopiero początek XXI w.

Wróciłem nad (urocze) jezioro Szelaq Mały i – z braku innych zajęć – oddałem się wspomnieniom. Między innymi o tym, jak przed 30 laty wyrzekaliśmy zgodnie, że musimy tłuc się po zapadłych wioskach i przysiółkach, aby „objąć badaniami” wszystkie wylosowane biblioteki, filie i punkty biblioteczne. Teraz punktów praktycznie nie ma wcale, filii – w zapadłych wsiach – też coraz mniej. Ma to i swoje zalety. Komunikaty z tegorocznej walki z powodzią nie sygnalizują zalania bibliotek, jak kilka lat temu. Bo tym razem zalewało głównie wsie.

Bodaj John Locke twierdził, że ogląd świata zależy wyłącznie od nastawienia podmiotu postrzegającego (czyli „zmysłu wewnętrznego”). Jak widzisz, mój zmysł wewnętrzny jest wysoce optymistyczny. Jak to na wakacjach.

A nadałem temu felietonowi formę pocztówki, adresowanej do Ciebie, Redaktorze, bo dzięki temu mam pewność, że chociaż Ty to przeczytasz.

Jerzy Maj

Pyłki

Krótką opowieść o „Szpargałach”

Gdy przestał się ukazywać „Exlibris” (1929), „Silva Rerum” (1931) i efemeryczny „Bibliofil Polski” (1933), warszawscy miłośnicy książek postanowili wydawać „czasopismo poświęcone miłośnictwu i zbieractwu książek oraz wszelkich osobliwości bibliograficznych”. Wiedzieli, że pierwszy wydawca „Exlibrisu”, ziemianin Franciszek Biesiadecki, mocno nadszarpnął rodowy majątek, łącząc fundusze na kosztowne czasopismo, chętnie przez bibliofilów czytane, w mniejszym stopniu abonowane ze względu na wysokie koszty prenumeraty. Zwrócili się więc do Bernarda Fiszlera, właściciela jednego z najbardziej znanych antykwariatów warszawskich, mieszczącego się przy ul. Świętokrzyskiej 10, z propozycją wydawania pod jego firmą samodzielnego czasopisma stanowiącego samoistny dodatek do miesięcznych biuletynów firmowych. Redaktorem miesięcznika „Szpargały” został geograf Bolesław Olszewicz (1893-1972), wówczas kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, kierownik działu zbiorów kartograficznych.

W słowie do czytelnika redakcja, stwierdzając powstanie luki w czasopiśmiennictwie bibliofilskim, uznała za stosowne „zając opuszczoną placówkę i dążyć do nawiązania jak najściślejszego kontaktu ze wszystkimi w Polsce miłośnikami i zbieraczami książek i innych osobliwości bibliograficznych. Od nich samych, od ich współudziału w pracy, wskazówek i poparcia zależą przyszłe losy, rozwój i udoskonalenie skromnego pisma, które dziś po raz pierwszy znajduje się w ich rękach”. Już wcześniej zapewniono sobie współpracę 31 znanych bibliotekarzy, bibliofilów, historyków książki, m.in.: Stefana Dembego, Józefa Grycza, Stanisława Piotra Koczorowskiego, Stanisława Lama, Bonawentury Lenarta, Adama Lewaka, Mariana Łodyńskiego, Jana Michalskiego, Kazimierza Piekarskiego, Juliana Tuwima. W kolejnych numerach powiększono listę współpracowników o kolejne 20 nazwisk. W pierwszych numerach pisma ukazały się interesujące materiały, np. szkic Tuwima *Moje zbieractwo* (z. 1, s. 4-5), rozpoczęto cykl „O bibliofilach i bibliofile o sobie”, a w jego ramach artykuły Józefa Grycza o Tytusie i Janie Działyńskich (z. 2) i Juliusza Zborowskiego o ks. Michale Świętopełku Głowackim, bibliofilu z Podhala (z. 3). Kazimierz Piekarski ogłosił w kilku

numerach *Wiersze na marginesach książek* oraz *Zakłęk przeciwko złodziejom książek ciąg dalszy*, stanowiący kontynuację podobnych marginaliów ogłaszanych w „*Silva Rerum*” (1926-1927). Kazimierz Reychman pisał o bibliotece zahinieckiej Starzyńskich (1934, z. 4-5), a Mieczysław Rulikowski o bibliotece helenowskiej Potockich (1935, z. 4).

Czasopismo spotkało się z życzliwym przyjęciem zainteresowanych czytelników, ale nie odniósł skutku apel o abonowanie pisma i pozyskiwanie abonentów w gronie przyjaciół i znajomych. Świadoma zagrożenia bytu czasopisma redakcja alarmowała, że nie wystarczy sympatia dla pisma, „które aby istnieć musi mieć nie tylko poparcie moralne, ale i materialne”, gdyż „przy najbardziej oszczędnej gospodarce i nader skromnych honorariach, koszt wydania jednego zeszytu jest jednak duży”. Obniżono prenumeratę pisma wraz z biuletynem do złotówki na kwartał, ale i to nie odniosło skutku, więc Fiszlner postanowił wydawać nadal „*Szpargały*” w zmniejszonej objętości, połączone na stałe z „*Biuletynem*”, i rozsyłać je bezpłatnie swoim odbiorcom.

Stopniowo wykruszali się współpracownicy pisma, zniechęceni zmniejszoną jego objętością. Ostat-

nim tekstem zamieszczonym w „*Szpargałach*” była rozprawka Bolesława Olszewicza *Dawne plany Warszawy* (1935, z. 9). Na tym zakończyła się edytorska przygoda Fiszlnera, który już od stycznia 1936 r. zaniechał wydawania dodatku bibliofilskiego, zamieniając „*Szpargały*” w miesięczny biuletyn ofertowy swojego antykwariatu. Dwuletni okres wydawania periodyku zamknął się 94 stronicami druku, z których 52 wypełniały trzy pierwsze numery z roku 1934.

O bibliotece Załuskich

Drugim dowodem zaniedbania u nas nauk jest publiczna Załuskich biblioteka. Kilka razy na tydzień ma każdy do niej wstęp wolny. Któż tam bywa? Zdarzy się to kilka razy na rok, iż ciekawość widzenia kogo tam sprowadzi, takiego zaś, który by z prawdziwym umysłem książ czytania i nauczania się czegoś odwiedził, czasem i przez rok żadnego nie widać.

„Monitor” 1767

Andrzej Kempa

Wyjaśnienia prawne

Poszerzenie obszaru działalności informacyjnej biblioteki

Często użytkownicy biblioteki bardzo dobrze orientują się, jakie z punktu widzenia prawa, powinni uzyskać informacje bibliograficzne, a także pozabiblioteczne. Przekonała mnie o tym ostatnio otrzymana korespondencja od czytelników, w której została zawarta skarga na bibliotekę, która kategorycznie stwierdziła, że do jej obowiązków należy udzielanie wyłącznie informacji o zasobach biblioteki. O tym, że w bibliotece możemy otrzymać informacje bibliograficzne o całości jej zbiorów, wiedzą wszyscy czytelnicy. Znaczna część użytkowników bibliotek przekonała się o tym, że w bibliotece posiadającej komputer i bazę danych „Przewodnika Bibliograficznego” na CD-ROM-ach można uzyskać pełny opis bibliograficzny prawie każdej książki wydanej w Polsce w latach 1979-2000. W niektórych bibliotekach rozszerzana jest i doskonalona np. informacja biznesowa. Już w 1994 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Książnica Pomorska w Szczecinie zorganizowały międzynarodowe sympozjum na temat *Informacja biznesowa w bibliotece*¹. To pojęcie już przyjęło się w wielu bibliotekach publicznych, co więcej, na informacji biznesowej bibliotece niekiedy udaje się trochę zarobić.

Stopniowo rozszerza się zakres tematyczny udzielanych informacji, a mają na to wpływ w największym stopniu użytkownicy bibliotek. Niekiedy pytania czytelników są zaskakujące, zwłaszcza tych, którzy w bibliotece widzą nieprzebrane źródło wiedzy. Nie powinny więc nas zdziwić pytania czytelnika o zasoby archiwalne oraz muzealne działających w regionie wyspecjalizowanych w tym zakresie instytucji, jeśli przypomnimy sobie treść art. 4 pkt. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Wynika z niego, że

do podstawowych zadań bibliotek należy: *obsługa użytkowników, przede wszystkim udostępnianie zbiorów oraz prowadzenie działalności informacyjnej, zwłaszcza informowanie o zbiorach własnych, innych bibliotek, muzeów i ośrodków informacji naukowej, a także współdziałanie z archiwami w tym zakresie.*

Spśród wymienionych w tym postanowieniu instytucji do najbliższych należą biblioteki, a więc za ich pośrednictwem powinniśmy się dowiedzieć o zasobach bardziej od nas oddalonych archiwów i muzeów, nie mówiąc już o ośrodkach informacji, z których tylko nieliczne jeszcze funkcjonują. Ich zadania coraz częściej muszą spełniać biblioteki, będąc do tego zresztą najlepiej, wśród innych instytucji, przygotowane.

Biorąc przykład z innych krajów europejskich, może za kilka lat w naszych bibliotekach będziemy mieli dostęp także do materiałów archiwalnych dotyczących bezpośrednio mieszkańców najbliższego regionu.

Tak więc biblioteka publiczna najbliższej przyszłości spełniać będzie różnorodne funkcje informacyjne, także z zakresu muzealnictwa i archiwistyki, ale w dalszym ciągu nie znajdujemy uzasadnienia dla jej funkcjonowania w strukturze ośrodka czy domu kultury, nie mówiąc już o urzędzie pocztowym.

Lucjan Biliński

PRZYPIS:

¹ *Informacja biznesowa w bibliotece. Materiały II Międzynarodowego Sympozjum Bibliotekarzy. Szczecin, 19-21 października 1994 r.* Warszawa: Wydawn. SBP, 1995 s. 155.

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Administracja samorządowa

Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustaw: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie wojewódzkim, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw. *Dz. U. nr 45 poz. 497.*

Uwaga: w *Aneksie I.*, należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 45 poz. 497” – w adresie wydawniczym poz. 1504, 1657, 1658, 1659.

Czasopisma

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 25 kwietnia 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu czasopism specjalistycznych, do których stosuje się stawki podatku od towarów i usług w wysokości 0% oraz warunków jej stosowania. *Dz. U. nr 51 poz. 533.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 22 grudnia 2000 r. (*Dz. U. nr 121 poz. 1297*) dotyczy wprowadzania nowego wykazu czasopism, zawierającego 2709 tytułów (uprzednio – 1661).

Jednostki badawczo-rozwojowe

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 marca 2001 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. *Dz. U. nr 33 poz. 388.*

W załączeniu: jednolity tekst ustawy z dnia 25 lipca 1985 r. w tej sprawie.

Uwaga: w *Aneksie I.*, w dziale: „Nowelizacje” – w adresie wydawniczym poz. 1450 należy umieścić zapis: „Tekst jednolity: *Dz. U. z 2001 r. nr 33 poz. 388.*”

Kodeks pracy

Ustawa z dnia 1 marca 2001 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy. *Dz. U. nr 28 poz. 301 i nr 52 poz. 538.*

Kolejne zmiany ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. w tej sprawie (*Dz. U. z 1998 r. nr 21 poz. 94*, z późniejszymi zmianami) – dotyczą tygodniowego czasu pracy i urlopów macierzyńskich.

Komitet Badań Naukowych

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 marca 2001 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Komitecie Badań Naukowych. *Dz. U. nr 33 poz. 389.*

W załączeniu: jednolity tekst ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. w tej sprawie.

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1521 należy umieścić zapis: „Tekst jednolity: *Dz. U. z 2001 r. nr 33 poz. 389.*”

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki instytucji kultury fizycznej i turystyki

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 marca 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w państwowych jednostkach sfery budżetowej działających w zakresie kultury fizycznej i turystyki. *Dz. U. nr 32 poz. 373.*

Zmiana dotyczy rozporządzenia z dnia 30 lipca 1996 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 103 poz. 478 z późniejszymi zmianami*).

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1618 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 32 poz. 373”.

Biblioteki instytucji ochrony zdrowia

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 marca 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę pracowników zatrudnionych w niektórych jednostkach sfery budżetowej działających w ochronie zdrowia. *Dz. U. nr 32 poz. 374.*

Zmiana dotyczy rozporządzenia z dnia 30 lipca 1996 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 105 poz. 486 z późniejszymi zmianami*).

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1619 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 32 poz. 374”.

Biblioteki instytucji państwowych (niektórych)

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 marca 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w niektórych jednostkach państwowej sfery budżetowej. *Dz. U. nr 32 poz. 375.*

Zmiana dotyczy rozporządzenia z dnia 18 lipca 1996 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 97 poz. 453 z późniejszymi zmianami*).

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1615 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 32 poz. 375”.

Biblioteki naukowe

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 21 marca 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalania ich wykazu. *Dz. U. nr 28 poz. 313.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 19 marca 1998 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 44 poz. 269*) uzupełnia wykaz bibliotek o „Książnicę Cieszyńską”.

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1654 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 28 poz. 313”.

Biblioteki PAN

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 kwietnia 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników placówek naukowych, pomocniczych placówek naukowych i innych jednostek organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk. *Dz. U. nr 43 poz. 485.*

Zmiana dotyczy rozporządzenia z dnia 13 października 1997 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 128 poz. 838 z późniejszymi zmianami*).

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1643 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 43 poz. 485”.

Biblioteki szkolne i pedagogiczne

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie określenia podstawowych warunków niezbędnych do realizacji przez szkoły artystyczne zadań statutowych i programów oraz realizacji przez nauczycieli tych szkół zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. *Dz. U. nr 26 poz. 290.*

„§ 3. Nauczycielowi przysługuje nieodpłatnie wyposażenie w:

1) programy nauczania, podręczniki i czasopisma metodyczne związane z przedmiotem nauczania, stanowiące własność szkoły i zewidencjonowane w bibliotece szkolnej”.

Uwaga: w *Aneksie I.** opis tego aktu należy umieścić poz. 1721.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 marca 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń dla pracowników nie będących nauczycielami, zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez organy administracji rządowej oraz w Biurze Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej. *Dz. U. nr 32 poz. 377.*

Zmiana dotyczy rozporządzenia z dnia 3 lipca 1996 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 80 poz. 375 z późniejszymi zmianami*) i obejmuje m.in. pracowników bibliotek pedagogicznych.

Uwaga: w *Aneksie I.* w adresie wydawniczym poz. 1614 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 32 poz. 377”.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 maja 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli [...]. *Dz. U. nr 52 poz. 546.*

Zmiana rozporządzenia z dnia 11 maja 2000 r. (*Dz. U. nr 39 poz. 455, nr 100 poz. 1074*) dotyczy nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych.

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1703 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 52 poz. 546”.

Biblioteki szkół wyższych

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 maja 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. *Dz. U. nr 52 poz. 542.*

Zmiana rozporządzenia z dnia 17 maja 1994 r. (*Dz. U. nr 68 poz. 297 z późniejszymi zmianami*) dotyczy bibliotekarzy dyplomowanych i dypl. pracowników informacji i dokumentacji naukowej.

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1595 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 52 poz. 542”.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 maja 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. *Dz. U. nr 52 poz. 543.*

Zmiana rozporządzenia z dnia 24 czerwca 1996 r. (*Dz. U. nr 79 poz. 373 z późniejszymi zmianami*) dotyczy pracowników służby bibliotecznej.

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1613 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 52 poz. 543”.

Biblioteki wyższych szkół zawodowych

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 maja 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich oraz bibliotekarzy dyplomowanych, dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowo-technicznej państwowych wyższych szkół zawodowych. *Dz. U. nr 50 poz. 519.*

Zmiana dotyczy przepisów rozporządzenia z dnia 31 lipca 1998 r. (*Dz. U. nr 104 poz. 655*) z późniejszymi zmianami).

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1662 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 50 poz. 519”.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 maja 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawowych stanowisk pracy, wymagań kwalifikacyjnych oraz zasad wynagradzania pracowników państwowych wyższych szkół zawodowych nie będących nauczycielami akademickimi. *Dz. U. nr 50 poz. 520.*

Zmiana dotyczy rozporządzenia z dnia 31 lipca 1998 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 104 poz. 654 z późniejszymi zmianami*).

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1663 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 50 poz. 520”.

TeZar

* „Aneks I” – skrótkowe oznaczenie publikacji: Tadeusz Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne, Aneks I, 1990-2000*. Warszawa 2000.

W kilku słowach

■ **Pierwsze po Krajowym Zjeździe Delegatów posiedzenie Prezydium ZG SBP** odbyło się 29 czerwca 2001 r. w Bibliotece Narodowej. Przewodniczył mu nowy przewodniczący SBP kol. Jan Wołosz, a uczestniczył również poprzedni prezes, obecny Honorowy Przewodniczący kol. Stanisław Czajka.

Po wstępnym wystąpieniu J. Wołosza, który przedstawił główne priorytety w działaniach nowego zarządu głos zabrała przewodnicząca zjazdowej Komisji Statutowej informując o stanie prac nad ostateczną wersją nowego statutu SBP. Zgłosiła też szereg kwestii wymagających rozstrzygnięcia (m.in. problem uczestników zjazdów okręgowych, struktury oddziałów i ich lokalizacji, zasady podziału środków finansowych pomiędzy okręgami a oddziałami). W toku dyskusji rozważono zgłoszone kwestie, podejmując na zakończenie stosowne rozstrzygnięcia, które Komisja Statutowa uwzględni w tekście statutu.

W celu rozpracowania problematyki nowej struktury organizacyjnej Stowarzyszenia i przygotowania zaleceń w sprawie trybu przeprowadzenia wynikających z niej zmian powołano zespół roboczy pod przewodnictwem kol. Sylwii Błaszczuk, odpowiedzialnej w ZG za kontakty z okręgami. Zespół ma zakończyć swą pracę do 10 września 2001 roku.

Członkowie Prezydium rozważyli następnie program działania SBP na całą kadencję oraz plan pracy na najbliższe półrocze przedstawione przez kol. Elżbietę Stefańczyk, sekretarza generalnego i kol. Mieczysława Szyszko, dyrektora Biura ZG.

Kol. E. Stachowska-Musiał przedstawiła propozycje dotyczące kwestii opieki nad działalnością okręgów, komisji, sekcji i zespołów problemowych ze strony Zarządu Głównego i podziału obowiązków w tym zakresie pomiędzy poszczególnych jego członków.

Na temat stanu realizacji planu wydawniczego mówił dyrektor Wydawnictwa SBP kol. Janusz Nowicki, a kol. Józef Lewicki poinformował o aktualnej sytuacji w załatwianiu wniosków odznaczeniowych przedstawionych przez SBP oraz zgłosił kilka propozycji zmian w składzie Komisji Odznaczeń i Wyróżnień. (aj)

■ 19 czerwca 2001 r. odbył się wieczór poezji kol. Zofii Umerskiej, bibliotekarki z Ochoty, sekretarza Zarządu Okręgu Stołecznego SBP. Wieczór zorganizowany został przez dyrekcję i Koło SBP przy Bibliotece Publicznej gminy Warszawa – Bielany przy ul. Duracza 19. Sympatyczna autorka prezentowała swój debiutancki tomik *Wiosenne myśli* wydany przez Fundację Pomocy Bibliotece Publicznej Warszawa Ochota „Libra” w serii „Mironalia” – Debiuty.

Zebrani w kameralnej sali Muzeum bielańskiej biblioteki przyjaciele, koledzy i współpracownicy poetki wysłuchali bezpretensjonalnych liryków, nie tylko z debiutanckiego tomiku oraz odbyli z ich autorką miłą bezpośrednią rozmowę, której przedmiotem była ona sama i jej twórczość. Na zakończenie tego udanego spotkania były kwiaty, całusy i autografy dla czytelników na tomiku „Wiosennych myśli”. (aj)

■ Publikacje nadesłane

Publikacje zwarte: *Duchowe źródła kultury cieszyńskiej. Katalog wystawy*. Cieszyn: Książnica Cieszyńska, ZG Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, 2001; *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego. Materiały z konferencji naukowej*. Cieszyn 4-5 listopada 1999. Cieszyn:

Książnica Cieszyńska, ZG Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, 2001; *Patrzeć na siebie bez alfabetu*, Nowa Ruda; MBP, 2001 (Pokłosie XI Noworudzkiego Spotkania z Poezją).

Publikacje ciągłe: „Notes Biblioteczny. WBP w Krakowie” nr 1/2001.

■ ZAPROSILI NAS: Bibl. Akademii Medycznej we Wrocławiu na wystawę „Uzdrowiska na dawnych pocztówkach” (kwiecień – sierpień) ● ZO SBP we Wrocławiu na uroczystość Dnia Bibliotekarza i Bibliotek (9.05.01) ● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smolki w Opolu na inaugurację obchodów jubileuszu 50-lecia swej działalności (22.05.01) ● Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu na uroczystość 50-lecia powstania i działalności (25.05.01) ● MBP im. Wł. St. Reymonta w Skierniewicach na jubileusz 95-lecia (25.05.01) ● Prezydent Miasta i Dyr. Zesp. Szkół Ogóln. w Słupsku oraz Zarząd MOL Sp. z o.o. w Gdyni na seminarium „Biblioteka ku społeczeństwu informacyjnemu” (25.05.01) ● Polskie Towarzystwo Czytelnicze na Forum Czytelnicze VIII – literatura – piśmiennosc – biblioteki (27-30.05.01) ● Urząd Marszałkowski, WiMBP oraz ZO SBP w Łodzi na uroczystość Dnia Bibliotekarza oraz wręczenie „Złotych Exlibrisów” za najlepszą książkę o Łodzi i Ziemi Łódzkiej (31.05.01) ● MBP w Nowej Rudzie na XI Noworudzkie Spotkania z Poezją (2.06.01) ● Galeria Pod Plafonem WiMBP we Wrocławiu na otwarcie wystawy Anny Doroty Morawieckiej: Obrazy malowane tuszem do rżęs (26.06.01) ● MBP im. W. Kułerskiego w Grudziądzu na konferencję „Biblioteka otwarta dla czytelników z niesprawnością intelektualną” (24-26.09.01).

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Adres redakcji: ul. Pereca 13/19 m 713, 00-849 Warszawa
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW

I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę i reklamę

tel./fax (0-22) 624 84 24

Spis treści

Contents

| | |
|--|----|
| Od redaktora | 1 |
| Listy | 2 |
| Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Andrzej JOPKIEWICZ) | 3 |
| Apel do członków SBP, czytelników elektronicznego serwisu SBP (Piotr BIERCZYŃSKI, Maciej DYNOWSKI) | 7 |
| Lista dyskusyjna SBP (Piotr BIERCZYŃSKI) | 8 |
| Artykuły | 9 |
| Stefan KUBÓW: Czy bibliotekarstwo polskie gotowe jest do integracji europejskiej? | 9 |
| Grażyna M. WILCZYŃSKA: Rekordy rozwiniętych haseł przedmiotowych w Centralnej Kartotece Haseł Wzorcowych | 13 |
| Jadwiga SADOWSKA: Jaka „Bibliografia Zawartości Czasopism”? | 16 |
| Jakość pracy bibliotek pedagogicznych w województwie kujawsko-pomorskim | 19 |
| Z bibliotek | 21 |
| Stanisław Krzywicki laureatem Dorocznej Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jubileusz 50-lecia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smołki w Opolu (Joanna CZARKOWSKA-PASIERBINSKA) | 21 |
| Darowizna LG Petro Bank S.A. dla BUW (Radosław JAWORSKI) | 22 |
| Relacje i sprawozdania | 23 |
| Nowelizacja ustawy o bibliotekach (Lucjan BILIŃSKI) | 23 |
| Konferencja „Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej” (Ewa BARTECZKO) | 24 |
| 100-lecie urodzin Marii Bielawskiej (Zofia ROGOWSKA) | 27 |
| Nowe studia podyplomowe w Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (Bożena PIETRZYK) | 28 |
| Dokumenty i materiały | 29 |
| Lucjan BILIŃSKI: Zakupy książek dla bibliotek publicznych ze środków z rezerwy celowej budżetu państwa | 29 |
| Sylwetki | 31 |
| Maria Bielawska (Jan FLASZA) | 31 |
| Przegląd publikacji | 34 |
| Sygnały o nowych publikacjach (Hanna KĘSICKA) | 34 |
| Strachy na Lachy | 36 |
| Pocztówka z wakacji (Jerzy MAJ) | 36 |
| Pyłki (Andrzej KEMPA) | 37 |
| Wyjaśnienia prawne | 38 |
| Poszerzanie obszaru działalności informacyjnej biblioteki (Lucjan BILIŃSKI) | 38 |
| Przepisy prawne (TeZar) | 39 |
| W kilku słowach | 40 |

| | |
|---|----|
| From the Editor | 1 |
| Letters | 2 |
| Congress of the PLA Delegates (Andrzej JOPKIEWICZ) | 3 |
| Letter of Appeal to PLA Members, Users of the PLA Electronic Service (Piotr BIERCZYŃSKI, Maciej DYNOWSKI) | 7 |
| PLA Discussion List (Piotr BIERCZYŃSKI) | 8 |
| Articles | 9 |
| Stefan KUBÓW: Is Polish Librarianship Ready for European Integration? | 9 |
| Grażyna M. WILCZYŃSKA: Records of Extended Subject Headings in the Central Authority File | 13 |
| Jadwiga SADOWSKA: „Index to Periodicals” – What Sort of? | 16 |
| Quality of Pedagogical Libraries’ Work in the Kujawy–Pomerania Voivodship | 19 |
| From Libraries | 21 |
| Stanisław Krzywicki as the Winner of the Annual Minister of Culture and National Heritage Prize | 21 |
| The 50th Anniversary of the E. Smółka Voivodship Public Library in Opole (Joanna CZARKOWSKA-PASIERBIŃSKA) | 21 |
| LG Petro Bank S.A. Donation for the University of Warsaw Library (Radosław JAWORSKI) | 22 |
| Reports and Events | 23 |
| Amendment of the Law on Libraries (Lucjan BILIŃSKI) | 23 |
| Conference on „Polish Libraries in the European Union Perspective” (Ewa BARTECZKO) | 24 |
| The 100th Birth Anniversary of Maria Bielawska (Zofia ROGOWSKA) | 27 |
| New Post-Graduate Studies at the Commission of National Education Academy of Pedagogics in Cracow (Bożena PIETRZYK) | 28 |
| Documents and Materials | 29 |
| Lucjan Biliński: Book Purchases for Public Libraries from the State Budget Earmarked Reserve Funds | 29 |
| People | 31 |
| Maria BIELAWSKA (Jan FLASZA) | 31 |
| Books | 34 |
| Recent Publications (Hanna KĘSICKA) | 34 |
| Empty Threats | 36 |
| A Postcard from Holidays (Jerzy MAJ) | 36 |
| Stardust (Andrzej KEMPA) | 37 |
| Legal Explanations | 38 |
| Extending the Scope of Library Information Activity (Lucjan BILIŃSKI) | 38 |
| Legal Regulations (TeZar) | 39 |
| In a Nutshell | 40 |

Folia samoprzylepna do oprawy książek

| Wymiary rolki (m x cm) | Cena rolki |
|------------------------|------------|
| 25 x 24 | 71,00 |
| 25 x 26 | 75,00 |
| 25 x 28 | 79,20 |
| 25 x 30 | 83,00 |
| 25 x 35 | 98,00 |
| 25 x 40 | 109,80 |
| 25 x 45 | 123,00 |

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

DANTEKS

Zamówienia:

60-195 Poznań, ul. Szeherazady 32
tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31
E-mail: afrackowiak@post.pl



BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Katarzyna DIEHL

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO
SBP



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel. 827-52-96

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

e-mail: sbp@ceti.pl

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na IV kw. 2001 r. wynosi zł 24,00, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

2. Wpłaty na prenumeratę:

— na teren kraju: przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób:

● przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

● na zagranicę: „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.

3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: do 5.03. — na I kwartał roku następnego, do 5.06 — na II kwartał, do 5.09 — na III kwartał, do 5.12 — na IV kwartał.

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
ISSN 0208-4333. Indeks 352624



P O L E C A



**DZIŚ – A SZCZEGÓLNIIE JUTRO – BEZ INTERNETU NIE BĘDZIE
BIBLIOTEKARSTWA**

Właśnie dla Was wydaliśmy tę książkę:

**Z. Dobrowolski, J. Franke
W LABIRYNCIE INTERNETU
Poradnik nawigacji dla bibliotekarzy**

Internet jest jak wielki tort podzielony na kawałki. Jednym z nich jest jego część bibliotekarska. **Książka ta poświęcona jest właśnie tej bibliotekarskiej domenie Internetu**, która ma swoją specyfikę i własne problemy. Z rzadka są one omawiane w powszechnie dostępnych poradnikach, które koncentrują się na opisie internetowych narzędzi i usług, a w ich wykazach ciekawych witryn adresy bibliotek pojawiają się incydentalnie. Oczywiście bibliotekarski Internet tworzą nie tylko witryny bibliotek, ale również elektroniczne kolekcje, wirtualne księgarnie, internetowa prasa, przeglądy nowości wydawniczych oraz przewodniki po zasobach informacyjnych Sieci. Celem tej książki jest omówienie najważniejszych – z bibliotekarskiego punktu widzenia – witryn Internetu. Charakter poradnikowy książki podkreśla ponad 250 „zrzutów ekranowych” ilustrujących omawiane treści. Stron 280. Cena 40 zł.

OTO KSIĄŻKA DLA KAŻDEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

**Lucjan BILIŃSKI
BIBLIOTEKI PUBLICZNE KOŃCA XX WIEKU**

Jest to obszerna monografia poświęcona funkcjonowaniu największej sieci bibliotecznej w Polsce – w aspekcie całokształtu działalności tych placówek i zmieniających się funkcji społecznych. Szeroko zostały potraktowane problemy najbardziej istotne dla współczesnych bibliotek. Tytuły rozdziałów: Uwarunkowania formalno-prawne bibliotek. Finansowanie. Zbiory. Czytelnicy. Udostępnianie zbiorów i działalność informacyjna. Działalność instrukcyjno-metodyczna, kulturalno-oświatowa i wydawnicza. Pracownicy, pomieszczenia, komputeryzacja. Szansa dla biblioteki publicznej XXI wieku. Bibliografia. Aneks (a w nim m.in.: kolekcje historyczne, literackie i regionalne w zbiorach bibliotek publicznych, bibliografie regionalne). Indeksy. Ta książka to nie tylko dokumentacja stanu bibliotek w minionym wieku w Polsce, ale także źródło wiedzy o przemianach polskiego bibliotekarstwa publicznego. Stron 340. Cena 44 zł.

ZAMÓWIENIA:

pisemne WYDAWNICTWO SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 WARSZAWA
telefoniczne pod nr 0-prefiks-22 825-50-24, faksem 0-prefiks-22 825-53-49

Magazyn Literacki i Biblioteka Analiz przedstawiają

książki

magazyn literacki

Od maja zupełnie nowy Magazyn Literacki Książki, a w nim:

- Aktualne omówienia nowości wydawniczych
- Lista bestsellerów
- Przegląd wydarzeń na rynku książki
- Analizy rynku wydawniczo-księgarskiego
- Problemy dystrybucji
- Prezentacja najlepszych księgarń
- Ceny książek w hipermarketach
- Książka miesiąca
- i wiele innych materiałów pisanych przez najlepszych autorów

Wydawca:

Biblioteka Analiz

Od maja 2001 Biblioteka Analiz przejmuje „Magazyn Literacki” i tworzy zupełnie nowy wizerunek pisma o książkach. Powstaje nowoczesny miesięcznik dla wydawców i księgarzy, pismo będące pierwszym źródłem informacji o nowościach na rynku księgarskim. Stworzyliśmy jedyny w Polsce newsletter o książkach. Nam możesz zaufać.

Redaktor naczelny:

Piotr Dobrołęcki

*Chcemy, aby nasz nowy miesięcznik
był najważniejszym narzędziem pracy polskich księgarzy i bibliotekarzy.*

Cena egzemplarza 9,99 zł. Roczna prenumerata w promocji za 99 zł.

Zamawiam roczną prenumeratę miesięcznika „Magazyn Literacki KSIĄŻKI”
w promocyjnej cenie **99 zł** za **12** numerów.

Firma _____

Adres _____

NIP _____

Upoważniam firmę Biblioteka Analiz do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

_____ podpis

Biblioteka Analiz, 01-217 Warszawa, ul. Kolejowa 15/17 pok. 125, tel./fax (0-22) 632 76 06.
Konto: PKO BP XV Oddz. PKO BP Warszawa, rachunek: 59 10201156 123113163.

Co-liber

Prosta metoda zarządzania pracą biblioteki

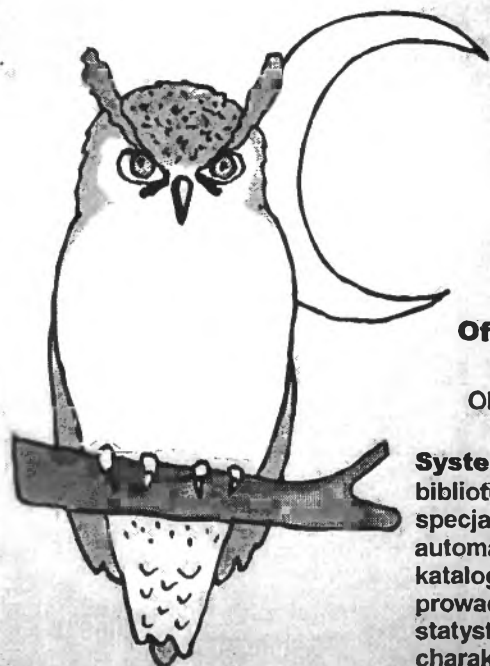
Automatyzacja czynności związanych z obsługą biblioteki, m.in.:

- Wiedycja i klasyfikacja zasobów (książki, czasopisma, artykuły, materiały konferencyjne), zamówień, wypożyczeń, użytkowników.
- Udostępnienie zautomatyzowanego katalogu bibliotecznego (OPAC) na oddzielnym stanowisku.
- Udostępnianie i oszczędne przechowywanie zeskanowanych artykułów, wycinków prasowych, materiałów konferencyjnych. Szybkie uzyskiwanie wszystkich informacji dotyczących danej sprawy.
- Wyszukiwanie żądanej pozycji według różnych kryteriów: np. autorów, tytułu, czasu powstania publikacji, haseł przedmiotowych, dowolnego fragmentu elementu opisu bibliograficznego, nazwy serii, wydawcy itp. Możliwość łączenia zestawów wyszukiwawczych.
- Przeprowadzanie skontrolacji (dla wersji z kodami kreskowymi).
- Sporządzanie obliczeń statystycznych i finansowych.
- Wprowadzenie ksiąg inwentarzowych.
- Możliwość dołączania dokumentów internetowych: strony www, adresy internetowe, opracowań multimedialnych z uwzględnieniem filmów i dźwięku.

*Lista referencyjna oraz wersja demo
udostępnione są na stronie www.exell.pl*

Exell Systemy Informatyczne
ul. Górczewska 13
01-159 Warszawa
Tel/fax: (0 22) 852-53-55
<http://www.exell.pl>

Wojewódzka i M.st. Warszawy,
Pedagogiczna Biblioteka
Wojewódzka i M.st. Warszawy,
ul. Emczyńska 14 02-578 Warszawa
Tel/fax (022) 853 00 56 <http://www.pbw.exell.pl>



SOKRATES
SOFTWARE

60-587 POZNAŃ, ul. Cienista 3
tel./fax 847-57-49, 847-46-90, 841-00-13,
adres do korespondencji: 60-969 POZNAŃ 60, skr. 40

Oferujemy dwa zintegrowane systemy biblioteczne: SOWA oraz SOWA2.
Oba systemy różnią się obszarem zastosowań.

System SOWA przeznaczony jest do obsługi zasobów bibliotek: książek, czasopism (wolumenów), zbiorów specjalnych, w tym m.in. zbiorów muzycznych. System automatyzuje takie procesy biblioteczne jak: katalogowanie, wyszukiwanie informacji, gromadzenie, prowadzenie inwentarzy, udostępnianie (ze statystykami), inwentaryzacja (skontrum). System charakteryzuje się własnym prostym i czytelnym formatem danych oraz umożliwia import i eksport opisów katalogowych w formacie USMARC, MARC-BN i in.

System SOWA2 przeznaczony jest przede wszystkim do katalogów informacyjno-bibliograficznych, faktograficznych, biograficznych oraz nietypowych. System automatyzuje wydruki bibliograficzne np. wydruk bibliografii regionalnej poprzez edytor Word. System umożliwia wybranie formatu danych indywidualnie dla każdej instalacji. Oferujemy formaty USMARC, MARC-BN (BZCZ) oraz własne, stosowane w bibliografiach regionalnych. W ramach jednego katalogu można zastosować różne formaty rekordów i w ten sposób połączyć dane przygotowane w różnych formatach (katalog centralny).

Systemy **SOWA** i **SOWA2** zawierają oprogramowanie w wersji graficznej (dla Windows) oraz na życzenie również oprogramowanie w wersji tekstowej. Obie wersje mogą współpracować w jednej sieci komputerowej, co pozwala na wykorzystanie każdego z systemów równocześnie na starszym (DOS) i nowszym (Windows) sprzęcie komputerowym.

Dla obu systemów przewidziano możliwość współpracy z Internetem poprzez specjalne oprogramowanie **SOWA-WWW** działające w technice klient/serwer. Oprogramowanie umożliwia wyszukiwanie informacji oraz zamawianie i rezerwowanie pozycji poprzez Internet. Specjalny program klienta umożliwia pobieranie gotowych rekordów ze zdalnego katalogu.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej
<http://www.socrates.pl>

Adres poczty elektronicznej: socrates@man.poznan.pl

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Michał Gradowski ZNAKI NA SREBRZE

Seria: Biblioteka kolekcjonera

Wyd. 1, popularnonauk., ark. wyd. 12, tw. + obw., 12,3 × 19,3 cm
ISBN 83-01-13297-3

Kolejny tom z serii *Biblioteki kolekcjonera (Słownik uzbrojenia historycznego, Słownik terminologiczny mebli)*. Książka jest ważną publikacją dla profesjonalistów (historyków, historyków sztuki i kultury), jak również miłośników i zbieraczy starych sreber i wyrobów złotniczych. Autor opisuje i ilustruje wszystkie typy i odmiany znaków miejskich i państwowych używanych na terenie Polski w obecnych jej granicach od połowy XVI wieku po dzień dzisiejszy. Oprócz katalogu znaków znajdują się tu informacje dotyczące charakterystyki znaków, ich historii, w tym dziejów cechów i urzędów probierczych, uszkodzeń, fałszerstw czy metod datowania.

Danuta Buttler POLSKI DOWCIP JĘZYKOWY

Seria: Klasyka językoznawstwa polskiego

Wyd. 3 uzup., podr. ak., ark. wyd. 20, brosz., 16,5 × 24 cm
ISBN 83-01-13610-3

Książka regularnie wykorzystywana w nauczaniu uniwersyteckim, a zwłaszcza jej część druga – analityczna – najistotniejsza z dydaktycznego punktu widzenia. Dzięki zawartym w pracy przykładom dowcipów wyzyskujących istniejące elementy słownictwa i ich przystępnemu omówieniu, dużo szybciej można osiągnąć zamierzony cel dydaktyczny w dziedzinie leksykografii niż przez tradycyjną analizę „poważnych” tekstów. Wznowienie oczekiwane od dawna.

Halina Kurkowska, Stanisław Skorupka STYLISTYKA POLSKA Zarys

Seria: Klasyka językoznawstwa polskiego

Wyd. 5 uzup., podr. ak., ark. wyd. 34, brosz., 16,5 × 24 cm
ISBN 83-01-13559-X

Obowiązkowa (od roku 1959!) lektura studentów polonistyki uczestniczących w zajęciach kursowych, jak i seminarzystów kierunku językoznawczego. Pozycja od lat poszukiwana na rynku. Wydanie obecne zostanie opatrzone wstępem wyjaśniającym potrzebę wznowienia tego, pod wieloma względami nadal pionierskiego, podręcznika.

Janusz Pełc JAN KOCHANOWSKI Szczyt renesansu w literaturze polskiej

Wyd. 3 popr., ks. pom., ark. wyd. 50, tw. + obw., 16,5 × 24 cm
ISBN 83-01-13133-0

Wznowienie po wielu latach tej cennej pracy o Kochanowskim zadowoli wykładowców, młodych pracowników nauki i studentów polonistyki. Książka jest nadal najpełniejszym opracowaniem dotyczącym biografii i twórczości pierwszego polskiego poety, który naszą literaturę uczynił godną partnerką wielkich literatur europejskiego renesansu. Obecne wydanie uwzględni aktualny stan badań i zawiera nowe indeksy oraz liczne ilustracje.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel.: 0-801-351-929 (od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰)

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa

Cena zł 7,50

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



ENCYKLOPEDIA MUZYKI

Pod red. Andrzeja Chodkowskiego

Wyd. 2 popr., encyklop., ark. wyd. 175, tw. + obw., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-13410-0

Zawiera 8100 haseł ze wszystkich dziedzin muzyki, w tym 3700 haseł rzeczowych, obejmujących style i szkoły muzyczne, historię muzyki, muzykę kościelną, formy i instrumenty muzyczne, muzyczne instytucje i wydawnictwa. 4400 haseł to biogramy kompozytorów, wykonawców, dyrygentów i muzykologów, w tym około tysiąca twórców polskich. Autorami haseł są najwybitniejsi muzykolodzy polscy. Wydawnictwo współpracowało ze 120 autorami i recenzentami. Wielką trudnością było ustalenie kryteriów doboru haseł, szczególnie twórców żyjących. Encyklopedia ma charakter uniwersalny i popularny. Nie znajdziemy tu „wszystkiego” na temat muzyki i wykonawców. Mamy nadzieję, że mimo pewnych luk i niedociągnięć będzie ona mogła spełniać pożyteczną rolę podstawowego kompendium o kulturze muzycznej w przekroju historycznym, geograficznym i systematycznym. Książka powinna znaleźć się w bibliotece każdego, komu nieobojętne są sprawy muzyki i ogólnie kultury.

HISTORIA ODKRYĆ GEOGRAFICZNYCH I POZNANIA ŚWIATA

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 23, brosz., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-13522-0

Książka omawiająca w ogólnym zarysie dzieje poznania świata od czasów starożytnych do współczesności. Autor pokazuje, jak w miarę doskonalenia środków transportu i zwiększania się potrzeb życiowych rozszerzał się horyzont geograficzny. Omawia ośrodki, wokół których następowało poznania świata oraz dzieje wielkich odkrywców, motywacje ich podróży oraz odkrycia. W odróżnieniu od książek popularnonaukowych podaje raczej ciekawostki i anegdoty z życia znanych podróżników i odkrywców, ten podręcznik systematyzuje wiedzę na temat odkryć, będącą podstawą studiów geografa. Zawiera ilustracje, mapy oraz indeks nazwisk.

Feng Youlan

KRÓTKA HISTORIA FILOZOFII CHIŃSKIEJ

(A Short History of Chinese Philosophy. A Systematic Account of Chinese Thought From Its Origins to the Present Day)

Tłum. Michał Zagrodzki

Wyd. 1, podr. ak., s. 410, tw., 14,3×20,5 cm

ISBN 83-01-13421-6

Podręcznik napisany w sposób bardzo skondensowany, ale jasny i przystępny przez słynnego współczesnego filozofa i myśliciela chińskiego, twórcę neokonfucjanizmu. Praca ta stanowi skrót jego monumentalnej *A History of Chinese Philosophy*. Autor przedstawia historię myśli chińskiej chronologicznie. Szczególną uwagę poświęca filozofii starożytnej i średniowiecznej. Bardzo interesująco charakteryzuje konfucjanizm, taoizm, buddyzm, także w ich współczesnym kształcie. Omawia wpływy filozofii zachodniej (zwłaszcza myśli Johna Deweya i Bertranda Russella) na filozofów chińskich. Wykład poglądów swych wielkich poprzedników uzupełnia omówieniem własnego stanowiska filozoficznego.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel.: 0-801-351-929 (od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰)

**Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**